Gostawski Adam

~~Ostrdewski Jak.~~ Odpowiedź na obronę kazania ks. Skargi o trójcy, Raków, 1608, 4to.

cf. Jocher. 3665.

Teo



ZAWSTYDZENIE XIĘDZA SKARGI:

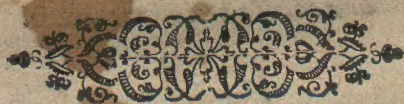
Abo,

ANIMADVERSIE

Ná Ksiąszkę Xiędzá Skárgi Iezuity, ktorą ZAWSTYDZENIEM ARIANOW názwał.

Vczynione, przez

SZLACHCICA POLSKIEGO, iednego z tych, ktore Ariány X. Skárgá niesłußnie zowie.



W RAKOWIE,

Drukowano, Roku Páńskiego, 1606.

Przedmowá.

Styd?ć ſię, właſne ieſt karánie człowiecze.

Atoż y ia, choćiaż z Prorokiem ſłuſznie mowić mogę o Jezuitách: Wſtydźić ſię nie vmieią, czoło nierządnice máią, ſromáć ſię niechcą: iednák, ſkoro mi te kśiąſzki Xiedzá Skárgi do rąk przyſzły, w ktorych on nas záwſtydźić chce, otworzyłem ie przed Pánem Chriſtuſem, y mowiłem: Záłuy Pánie krzywdy twoiey, y niewinnego ludu twego: wzbudź kogo tákiego, ktoryby te potwarzy názbyt ſrogie, te niewſtydliwość názbyt śmiáłą, te obłedliwośći názbyt grube, X. Skárdze, potężnie vmiał pokazáć, á zá ſię kiedy záwſtydzą y vpámietáią, iesli nie ſámi Iezuitowie, przynamniey ſłuchácze ich, y obaczą ſię w tym, że nic inſzego ná świećie nie czynią ći Iezuitowie, iedno ábo ludźi wielkie wádzą, ábo podleyſze depcą, y ſromocą, á nabożeńſtwo Chriſtyáńſkie wniwecz obroćić vśiłuią. Tuſząc tedy, że to iuż ábo vczynili, ábo vczynią ſtárſzy Zboru náſzego, co ku zburzeniu tych ſromotnych kśiążek X. Sk. należy, chćiałem iednák y ia, ieden z tey to proſtey Szláchty, iáko nas X. Skárgá zowie, y ktorym też kwoli, iáko powieda, te kśiąſzke wydał, cokolwiek dla ludźi proſtych, po proſtu y krоćiuchno, nápiſáć: á zaby ſię kto mogł czego ztąd náuczyć dobrego. A iesli w tym moim piſániu niemáſz nic, czegoby nie było w odpowiedźiách, ktore będą od bráćiey náſzych ſtárſzych, niechayże ſię káżdy przynamniey dobrą chęćią moią kontentuie.



ANIMADVERSIE

Ná Przedmowę X. Skárgi.

Hce nas X. Skárgá Iezuitá záwſtydźić. Ale nie pámie- 1.
tał ná on wierßyk: Turpe eſt doctori, cum culpa redarguit ipſum. A ná drugi: Loripedem rectus derideat, Æthiopem albus. Głos to ieſt ludzki poſpolity: Gdźie Jezuitowie ſą/ tám ſię nic dobrego nie dźieie: tám pokoiu niemáß/ iedno vſtáwiczne ſimultates: tám nabożeńſtwá niemáß/ iedno ſuperſtitia y obłudá. Jezuitowie ſą ſkázą nabożeńſtwá/ y zágwiázdą wßytkich mordow w Chrześćiáńſtwie. Jezuitowie ſą ſicarii Krolow: nikt Krolá rychley nie zprzątnie iáko Jezuitá; świádczy o tym Fráncya/ świádczy Anglia/ y inße Páńſtwá. Jezuitowie wßytkim Krolom ſą nieprzyiaćielmi/ ktorzy nie chcą adorare, Krolá ich Hißpáná, aurei velleris cuſtodem. Nie raz poßlákowáno Jezuitſkie praktyki: Jezuity dla práktyk wygnano nie z iednego Páńſtwá/ á to ſię dźiało nie od Ewánielikow/ ále od ſámych Kátholikow y od Párlámentow/ ktore pokoy poſpolity/ y porządki z dawná ſłußnie vchwalone miłuią/ y onych przeſtrzegáią. Niech ſię tedy tego wſtydá Xiądz Skárgá z ſwoią ſektą Jezuitſką: bo ſię tego wßytkiego nigdy ſpráwić nie mogą. A ná nas do tąd z łáſki Bożey nic tákiego nie przyßło/ y tußymy/ że/ dá Bog/ nigdy nie przyidźie. A ieśliby kiedy ná nas przyßło/ zá ich vſtáwicznymi ſkárgámi/ y ßturmámi/ prześládowánie oſtrße; tedy to nie dla żadnych náßych złych vczynkow/ ále dla tego ſámego ná nasby przyßło/ że niechcemy ni[illegible] czynić przećiwko ſłowu Bożemu/ y náßemu ſumnieniu: Zá co/ mowi Apoſtoł Piotr święty/ nie ma 1 Pet. 4. 16.
ſię wſtydźić żaden.

Mowi X. Sk., że w dźień ſądu czárći vrągáć ſię będą z grzeßnych. 2.
Tego w Piśmie niemáß nigdźiey/ owßem Piſmo mowi/ że po- 2 Pet. 2. 4.
ſpołu z grzeßnikámi czárći oſądzeni będą: á iákoż ſię czárći z Iud. v. 6.
nich będą mogli vrągáć? Miałby ſię tedy wſtydáć X. Skár-

gá tey ták wielkiey ſwey nieumieietnośći.

3. *Każe X. Skárgá inßym ſądźić, iákiegoſmy karánia godni.* Właśnie
iáko ono ſtárßy Zydowſcy/ktorzy Páná ná śmierć oſądźiwßy/
mowili/Nam ſie nie godźi nikogo zábić. Dawno iuż tego vczy
X. Skárgá/ y Krolá J. M./ y ſłuchácze ſwoie/ iákoby rad wi-
dźiał/żeby nas karano: á nigdyby o tym áni zwierzchność/áni
ludźie inßy nie myslili / pátrząc ná náße ſkromność / gdyby ći
trebácze y ſkárgowie nie byli. A przedſie mowi X. Skár., *Niech
inßy ſądzą.* Ma ſie tedy wſtydáć tey ſwey nießczyrośći X. Skár-
gá/ á ma to wiedźieć/że nikogo Bog zá to bárźiey karáć nie bę-
dźie / iáko Jezuity / ieśliby nas kiedy co tákiego potkáło/ dla
nabożeńſtwá.

4. Mowi X. Skárgá, *że z miłośći Oycowſkiey nas záwſtydzeniem ka-*
Iacob. 3. 11. *karáć chce.* Z iednego źrzodłá nie mogą poſpołu iść/wodá ſłod-
ká y gorzka. Vſtáwicznie wołá X. Skárgá/ná K. J. M. Biy/
zábiy/ wyżeń: A ná poſpolſtwo / Poświącayćie ręce ſwe we
krwi tych Heretikow. A tu go popádłá miłość iákaś Oycow-
ſka. Niewiedźieć kiedy mu wierzyć. Podobno pewnikiem rá-
czey w tym/o czym iuż przez kilkádźieśiąt lat każe/niż w tym/
co teraz świeżo raz tylko nápiſał. Ma ſie tedy wſtydáć Xiądz
Skárgá ſwey nieſtátecznośći y nießczyrośći.

5. *Vkaráć nas, y zgromienie y ofuknienie ná nas puśćić, y łáiáć nam, chce
X. Skárgá.* A kto mu tego pozwolił? Kto go náßym Miſtrzem
poſtánowił? Nie ma fukáć rowny ná rownego/ áni mu łáiáć:
ále Pan tylko ná ſługę/ábo wyżßy ná niżßego fukáć może/y o-
nemu łáiáć. A wierę miałby ſie wſtydáć X. Skárgá tey hár-
dośći y śmiáłośći / że ná ludźi ták zacne w tey Koronie Pol-
ſkiey oyczyznie náßey/zgromienie y ofuknienie pußczą/á zwła-
ßczá ná te/ktorzy go zá zwodźićielá/y zá ſługę Antichriſtowe-
go zdawná máią / y ktorychby ná to ſtáło / odgromić y od-
fuknąć / gdyby im tego Pan Jezus y ſkromność Chriſtyáńſka
pozwoliłá.

6. X. Skár. *po Prorocku y po Apoſtolſku ſobie z námi poczyna.* A ono
trzebá mu ſie było náuczyć onego: Noſce teipſum. Łácno śiłá
słow náßychtowáć/y nabożeńſtwo ſobie zmyślić/ále Duchá y
ſerce mieć prorockie/á nawięcey ápoſtolſkie/to trudna y niepo-
dobna

dobna X. Skárdze/ ktory ieſt niewolnikiem Papieſkim: v kto-
rego /duch ćichy y łágodny Páná Chriſtuſow/mieyſcá nie ma.
Słowá te z Proroká, *Wſtydźić ſię nie vmieią: czoło nierządnice* 7.
máią, ſromáć ſię niechcą, właśnie á właśnie X. Skárdze y ſekćie
Jezuitſkiey należą/ y ſą piątnem ich naprzednieyßym; Atoż ie
on ná kogo inßego dla tego obraca/áby ich o nim nie rozumia-
no. Ale zna Bog/ znáią y ludźie / iáki wſtyd w nas ieſt / á iáki
też w was Jezuitách. Sztuká to tedy X. Sk./ná kogo inßego
obaláć/czego kto ſam właśnie ieſt winien/ktoreyby ſie wſtydáć.
Mowi, *że kácermiſtrzowie náßy tácy zoſtáną*, rozumiey/iácy teraz 8.
ſą. Nieſłußnie Miniſtry náße kácermiſtrzámi názywá. Bo ſie
oni tylko náuki P. Chriſtuſowey y iego naświętßego nabożeń-
ſtwá trzymáią. A iż tußy/że tákimi zoſtáną/iákimi teraz ſą; to
dowodem tego ieſt/że prawdę máią. Bo cożby inßego/oprocz
ſámey prawdy / one przy tym wyznániu náßym zátrzymáć miá-
ło? gdyż táka wielka nienawiść / ácz y my wßyſcy / ále nawię-
cey oni vſtáwicznie odnoßą/ dla tego ſwego wyznánia y vrzę-
du. Ktokolwiek v nas ſtátecznym ieſt / o tym kàżdy łácno
wierzyć może/ że to czyni z dobrego ſumnienia: bo żaden ſam
ſobie nieprzyiaćielem vmyślnie nie ieſt.
Znowu X. Skár. *z Prorokiem woła ná nas, y żáłuie duß náßych.* A-
bo to czyni X. Skárgá obłudnie / ábo czyni w zápálczywośći 9.
bez vmieietnośći. Ale iákokolwiek / myſmy mu nie powinni
wierzyć.
Powieda X. Skárgá, *Że inße Heretyctwá, z mnieyßą ßkodą ko-* 10.
śćioł ich pſuią, ále że náße, fundámenty y śćiány tego domu ich obala. Po-
nieważ ten Kośćioł ich zepſowány ieſt od Antichriſtá we
wßytkim/życzymy tego ſobie z ſercá/ábyſmy mogli tym być/co
tu o nas twierdźi X. Skárgá. Ale kedy X. Sk. ono podźieie/co
rad mowi/Że kośćioł nie może vpáść ábo zginąć/kiedy tu mo-
wi/że náße nabożeńſtwo/ fundámenty domu ich obala? Abo
ſie tedy nie trzebá bać X. Skárdze; ábo znáć / że o tym wątpi/
żeby to prawda było/ co mowi o Kośćiele ſwoim/ że nie może
vpáść. Niech ſie wſtydźi X. Skárgá ſwey nieſtátecznośći.
X. Skár. *názywa Troycę Bogiem Chrześćiáńſkim.* Lecz iż Piſmo 11.
święte o Troycy nigdy nie mowi/niech ſie tego wſtydźi Xiądz

 Skárgá/

Skárgá/ że ták ná posmiewisko/ wßytkim niewiernym Zy-
dom/ y Turkom/ podáie nabożeństwo Christyáńskie/ tákim
zmyslonym Bogiem. Abowiem Bogiem Christyáńskim nikt
inßy nie iest/ iedno on Bog y Oćiec P. náße^o Jezusá Christusá.
12. Gniewa sie ná nas X. Sk. mowiąc, *że drugiego Bogá vczynio-
nego vkázuiemy.* Ale niech sie gniewa ná Piotrá świętego/ ktory
Act. 2. 36. mowi/ że Bog Jezusá vkrzyżowánego/ Pánem y Christusem/
(zá czym idźie/ że y Bogiem) vczynił.
13. Powieda/ *że wielobostwá Pogáńskie wprowadzamy.* A my tylko
iednego Bogá Oycá/ y iednego Syná Bożego mamy/ nie wie-
le ich: á tych nie wprowadzamy/ ále w Pismiech świętych nam
vkazáne przyimuiemy/ y chwalimy. A przedsie sie nie sromał
X. Skárgá tego o nas ták pisáć.
14. Twierdźi X. Sk., *że práwe Bostwo odeymuiemy Pánu Christusowi.*
A my go Bogiem swoim prawdźiwym wyznawamy. A Bo-
stwo to/ ktore on mu przypisuie/ wymyslone być pokázuiemy.
Przetoż nas potwarza.
15. Smiał to mowić, *że się z śmierći y z męki Páńskiey śmieiemy.* A my
wierzymy/ że bez niey/ áni wiáry w Bogá/ áni zbáwienia mie-
ćiesmy nie mogli: Rozkochamy sie bárźiey w śmierći Páńskiey/
niżeli w swoim włásnym żywoćie. A przedsie sie X. Skárgá
nie sroma tego/ nam to zádáwáć.
16. Powieda, *że śmierć Páńską tylko zá pieczęć łáski Bożey mamy.* Abo
kśiąg náßych nie czytał/ A ták niech sie sroma/ że nas z tego sá-
dźi/ czego pewnie nie wie: Abo iesli ie czytał; tedy tego vmysl-
nie zámilczał/ co my włáśnie o śmierći Páńskiey rozumiemy/
áby nas ták iedno zhydźił. A ták sie niech sroma swey nießczy-
rośći. Lecz ießcze nád to: Jzali to iest śmiać sie z męki y z
śmierći Páńskiey/ mowić o niey/ że iest pieczęćią łáski Bożey?
Apoc. 3. 4. Jzali te^o Pismo ś. nie świádczy/ kiedy Páná Christusá świád-
kiem wiernym y prawdźiwym zowie/ á to pewnie y dla śmier-
Heb. 12. 24. ći iego; y kiedy świádczy/ że iego krew lepße rzeczy mowi/ niż
krew Abelowa: bo tá wołáłá do Bogá o pomstę/ á oná woła
o łáskę. Toć wedle X. Skárgi śmieie sie Pismo święte z męki
y z śmierći Páńskiey. Awoß maß wstyd X. Skárgi.
17. Powieda, *że żadnego dosyć vczynienia zá grzechy náße, nie przyczy-
támy męce y śmierći Páńskiey.* Prawdá to: ále to nie dla tego czy-

nimy/ żebysmy z męki y z śmierći Páńskiey śmiać sie mieli/ ále
dla tego/ że sie śmieiemy z tego wáßego wymyslonego dosyć v-
czynienia/ ktore iest Pismu przećiwne/ y nie podobne/ y niepo-
trzebne/ y pełne bluźnierstwá przećiwko miłosierdźiu/ y dobro-
tliwośći/ y mądrośći/ y spráwiedliwośći Bogá náßego.

Piße/ *że gdy mu do rąk przyßły xięgi Sociná y Státoriusá, swym spo-* 18.
sobem, suknią ná sobie drapáiąc, worem się pokrył. Lepiey było ná nie
odpisáć. Bo tym/ co on tám swym sposobem vczynił/ trudno
bácznego náwroćić. Ale wolał to vczynić y pisáć X. Skárgá/
o co nie trudno Jezuitom/ niżeli to/ czemu nie káżdy/ ábo żaden
z nich nie podoła. Niech też to wie o nas/ że nie ieden z nas/ vy-
źrzawßy iego kśiąßkę/ westchnął do Bogá/ żáłuiąc tego obelże-
nia chwały Bożey/ y ludu iego przez nie; y proßąc go o to/ áby
ią z ludu swego ztárł. A co wiedźieć kogo Bog rychley wysłu-
chał. Ale niechcemy/ áby ná to sámo X. Skárgá pátrzał/ ále ná
dowody/ ktore sie przyniosą od tych/ ktorzy mu ná iego kśią-
ßkę odpißą.

Piße ießcze X. Skárgá/ *że rozlewce krwie Páńskiey, tę krew, kto-* 19.
rą ná krzyżu przelali, w táiemnicy Kośćielney, z dáru wßechmocnośći y łá-
ski iego, pili. Ale Pan Christus teraz krwie mieć nie może/ bo iest
duchem ożywiáiącym. Mowá to tedy bluźnierska/ śmiechu go-
dna/ y wielkiego záwstydzenia.

ANIMADVERSIE,

Ná Rozdźiał pierwßy Częśći pierwßey.

Z*owie nas X. Skárgá Ariány.* W czym/ ábo nieumieietność 1.
swoie wydáie/ ábo nießczyrość y chytrość. A zá oboie
ma sie wstydźić; iednák zá to wtore bárźiey. Bo Zbor
náß ták iest Ariáński/ żem to słyßał nie raz we Zborze náßym/
że lepiey iest/ ze złego wybieráiąc/ być Homousiánem/ niżeli Ariá-
nem: to iest/ lepiey iest wierzyć/ że Pan Christus iest Bog przed-
wieczny/ niżeli to twierdźić/ że Pan Christus teraz Boskiey
mocy nie ma/ y Boskiey czći godźien nie iest. A to/ świádczą Hi-
storycy/ że Ariuß twierdźił. Jesli sie godźi kogo dla tego prze-
zywáć

zywáć iákim titułem v ludźi ohydzonym / że ma co ſpolnego
w wierze z tymi / ktore ták ábo owák zowa ; tedy Jezuitowie
wßytkich Heretykow / y Zydow / y Turkow / titułámi przezwá-
ni być moga. Bo też ze wßytkimi Heretikámi / y z Zydámi / y z
Turkámi máia co ſpolnego w wierze ſwey. A náźwáć kogo
tym / czym nie ieſt / áni być chce / tylko dla ohydzenia / przyſtoili
to ná tego / ktory nas po Oycowſku obiecał náwrácáć.
2. *Odſądza nas, pod titułem Aryáńſkim, Chrześćiáńſtwá, X. Skárgá.* Tru-
dno kogo tego odſadzáć / co mu Bog przez świete słowo ſwoie
przyznawa. A ieſli ſam Xiadz Skárgá właśnie y rzecza ſáma
ieſt Chriſtyáninem / rozſadzay. Jeſt X. Skárgá forytarzem tá-
kiego nabożeńſtwá / ktore naprzod przy chwale Bogá iedyne-
go / chwałe Boſka / przećiwko roſkazániu ſámego Bogá / oddáie
tákim oſobom / y tákim rzeczom / ktore y według niego ſámego /
áni Bogiem ſa / áni ſie też pokazáć może / żeby od onego Bogá
Boſka moc miáły: Bo Boſka cześć oddáie y świetym vmár-
łym / y obrázom martwym / y Pánnie Máryey; á náoſtátek y o-
nemu opłátkowi / ktorego we Mßey vżywáia. Potym / przeći-
wko chwale Páná Chriſtuſowey / ták wiele przypiſuie Papieżo-
wi ſwemu Rzymſkiemu / że go dobrze nie rowno z Synem Bo-
żym poſadza / y dáleko wiecey o iego wymyſłách trzyma / niżeli
o roſkazániách Páná Chriſtuſowych. Po trzećie / miáſto pra-
wdźiwey pobożnośći / wßeláka ſuperſtitia podáie / y do ßczyrey
obłudy ludźi przywodźi / co piatnem zwodźićielow Duch Pań-
2. Tim. 3. 5. ſki vkázuie. O iáka ſromotá twoiá Xe Skárgo / że tylko geba y
vſtámi Chrześćiáninem bedac / inße Chrześćiáńſtwá odſadzaß.
3. Twierdźi X. Skárgá / *żeſmy do Zydowſkiey, Tureckiey y Pogáń-*
ſkiey náuki przyſtáli, dla tego że nie wierzymy w Troycę. Ale Zydowie /
Turcy / y Pogánie / nie wierza w Syná Bożego / áni go zá Bo-
gá ſwego máia / áni mu vczćiwośći Boſkiey oddawáia / co wßyt
ko z łáſki Bożey Zbor náß czyni. Sromay ſie tedy Xe Skárgo
ſwey beśpiecznośći.
4. Twierdźi / *iż Zydowie y Turcy wierzą, iż Bog ieſt ieden, ále bez Duchá ś.*
Zmyśla X. Skárgá y ná niewierne Zydy y Turki co chce / áby
nas iedno z nimi porownał / y zhydźił: bo to dáleko od prawdy /
żeby Zydowie y Turcy / á zwłaßczá Zydowie / w Bogá mieli
wierzyć /

wierzyć / bez Duchá świetego: gdyż koniecznie wierza / że Bog
ma Duchá świetego. A kto co zmyśla / zda mi ſie / iż ſie tego ſłu-
ßnie ma ſromáć.
Powieda / *że Chrześćiánie tym ſą rozni od Zydow, y Turkow, że wy-* 5.
znawáią iednego Bogá we trzech oſobách. Naprzod / bierze tu X. Skár
gá pro concesso, że on ieſt práwym Chrześćiáninem z ſwym Ko-
śćiołem; á ono tylko imie on ma Chrześćiáńſtwá. Potym / nie to
miał powiedźieć X. Skárgá w ſwym árgumenćie / co czynia
dźiśia ći / co ſie Chrześćiány zowa ; ále to / coby czynić mieli.
Bo ieſli ia rzeke / wyznawáiac / ále źle y obłedliwie / tedy mu má-
ło pomoże iego dowod. Dam przykład. Gdyby był kto rzekł zá
dni Eliaßowych: Jzráelczycy kłániáia ſie Báálowi: Ty Elia-
ßu z ſwymi towárzyßmi nie kłániaß ſie Báálowi; Przetoż nie
ieſteś Jzráelczykiem / dowiodłby był táki / że Eliaß nie był tá-
kim Jzráelczykiem / iákimi byli ći / ktorzy ſie kłániáli Báálowi /
to ieſt / że nie był bálwochwálca: áleby był tego nie dowiodł / że
Eliaß nie był práwym Jzráelczykiem. Ták też / dowiodłći tego
X. Skárgá / żeſmy nie ſa tákimi Chrześćiány iákim on ieſt / y iá-
cy wßyſcy Troyczacy w tey wierze ſa / do czego my ſie rádźi zna-
my / y zá to Páná Bogá chwalimy / że tákimi nie ieſteſmy; ále
te° nie dowiodł / żebyſmy nie byli práwymi Chriſtyány. Niech
ſie tedy ſroma X. Skárgá tey márnośći ſwego dowodu.
Twierdźi X. Skárgá / *że ſię Chrześćiánie rodzą ná Krzćie.* Jáko 6.
vrodzenie ieſt dźiećińſkie / ták y Chrześćiáńſtwo ich tákie. Pi- Iacob. 1. 18.
ſmo świete przypiſuie odrodzenie Chriſtyáńſkie słowu Boże- Ioh. 3. 5.
mu / y Duchowi świetemu: A iáko ſie ná Krzćie odpráwić mo-
że / gdzie ten / ktory ſie krzći według X. Skárgi / nioczym nie wie:
Piſmo świete roſkázuie ludźiom iuż doroſłym y okrzczonym / że- 1. Petr. 1. 23.
by ſie odradzáli: á iákoż ſie odrodźili ná krzćie.
Twierdźi X. Skárgá / *że ſię Chrześćiánie rodzą ná krzćie mocą* 7.
świętey Troyce. Ale tego dowodźi tym / czego ſámego pierwey ma
dowieść. Jnßa ieſt wierzyć / że ieſt Oćiec / Syn y Duch świety:
inßa wierzyć / że ſa trzy oſoby w iedney iſtnośći: owo wßyſcy
Chrześćiánie wierza / to / záwiedźiem tylko.
Twierdźi X. Skárgá / *że ſię ludzie ná krzćie rodzą mocą Troyce:* 8.
dla tego, iż roſkazano ludzi ponurzáć ná imię Oycá, Syná, y Duchá świętego.

A tego y słowkiem nie dowodźi/ żeby to słowo, *ponurzáiąc*, v Má-
teuszá ś°. rozumiáło sie o krzćie/ ktory sie wodą odpráwuie.

9. Twierdźi X. Skárgá/ *że się Chrześćiánie ná krzćie rodzą mocą*
Troyce, ktorą tám wyznawáią. A ono ći/ co sie dźiśia tám krzczą/ y
mowić nievmieią / nierzkąc áby tę náukę o Troycy wyznawáć
mieli. Bá y sámi xiężą tey náuki nie rozumieią. A záśie w Kazá-
niu swoim/ ná końcu ksiąžek tych przydánym/ piße X. Skárgá/
że ludźi do krztu przypußczano/ choćiaż tylko wierzyli w iedne-
go Bogá y w Mesyaßá. Niech sie tedy z sámym sobą zgodźi/
y niech sie tych błędow swoich/ y tego niestátku swego/ wstydźi
X. Skárgá.

10. Mowi/ *iż báłwochwálcámi iesteśmy, dla tego, iż y Bogá iednego, y*
iego miłego Syná chwalimy: ábo / iáko on mowi / *że dwu Bogu mamy.*
1 Cor. 8, 6. A Pismo święte nie tylko iáwnie to roskázuie / ále też to zá pią-
tno własne Christyan/ ktorym od Zydow rożni są/ kłádźie. Ale
sam X. Sk. chwali Boską cżćią/ nie tylko iednego Bogá/ ále też
trzy osoby/ z ktorych káżda iest Bogiem. Do tego/ wiele inßych
rzeczy y osob / ktore Bogiem nie są/ chwali / á przedsie báłwo-
chwálcą być niechce. Pátrz w Animád. 2. tego rozdźiału.

11. Piße X. Skárgá/ *że Konstánty wielki, kazał księgi Ariußowe pa-*
lić. Ale mogł był tego czyśćie rzodnie zámilczeć: bo to znákiem
tego było / że ná on czás iuż nie dowodámi / ále mocą świetską
przećiwniki swe przekonywáli Homousiánie. A ták pátrząćby
trzebá/ nie ná to co Konstánty wielki vczynił/ ále iesli to dobrze
vczynił.

12. Mowi/ *że Bostwo ten psuie, ktory Bogá stworzeniem czyni.* Ale my
nie czynimy Bogá stworzeniem: lecz twierdźimy wedle Pism
świetych/ że Jezus Názáráński/ ktorego Bog Duchem świe-
tym w żywoćie Pánny Máryey spráwił/ iest náßym Bogiem.
X. Skárgá to sam czyni / co ná nas wewłoczy: bo powieda/ imo
Pismo święte / że Bog/ ktory stworzył niebo y źiemię/ wćielił
sie/ ábo sstał sie człowiekiem/ á zá tym y stworzeniem. A przed-
sie sie nam każe sromáć.

Powieda/ *że ten Pogáństwo ożywia, ktory dwu Bogow wnośi.* Ale my
13. nic nie wnośimy z swego domysłu/ nierzkąc dwu Bogow. Lecz
1. Cor. 8. 6. twierdźimy z Páwłem świętym/ *że ieden iest Bog, on Oćiec z ktorego*
wßytkie

wßytkie rzeczy, á my ku niemu: y ieden Pan Christus Iesus, przez ktorego
wßytkie rzeczy, á my przezeń. To tu X. Skárgá nie nas / ále Páwłá
świętego winuie/ zádáiąc mu/ iż Pogáństwo ożywia/ zá co mu-
śi sie wstydáć czásu swego/ choćby teraz niechćiał.
O Gentiliśie niepewne nam nowiny práwi, żeby był náßym przodkiem, 14.
y Pátryárchą. A godźiß sie to ták wielkie° Xiedzu pisáć/ co sie ina-
czey ma? A ießcze z iego imienia poßydzą / że Pogáninem był.
Słyßałem ią też/ że X. Skárgę ludźie zową accusatorem fratrum,
to iest / tych ktorzy nie są Papieżnikámi.

ANIMADVERSIE,

Ná Rozdźiał wtory Częśći pierwßey.

POwieda X. Skárgá / *że Ariáni do pismá Chrześćiáńskiego prá-* 1.
wá żadnego nie máią. Ale tego nie dowiodł/ żebysmy my A-
riány byli. A choćby dowiodł/ przećieby tego słußnie rzec
nie mogł/ że práwá do Pismá świętego nie mamy. Bo Pismo
święte niczyim dźiedźictwem własnym nie iest / nierzkąc Pa-
pieżnikow/ ále wßytkim iest podáne y obiáwione.
Powieda/ *że Chrześćian z niego potępiáć nie możemy.* Potępiáć 2.
nie náßá rzecz. Nie potępiamy my/ ále w błędźie ludźi z Pismá
przekonywamy: á iż zá błędem potępienie idźie/ z tegoż Pismá ś.
oznáymuiemy. Co iesli nam nie wolno / choćiabysmy byli Ariá-
ny/ á náostátek y nie Chrześćiány: czemu Páweł święty śmiał Act. 17. 28.
przekonywáć/ z pism Pogáńskich Poetow/ Pogány niewierne?
Do przekonánia kogo w błędźie z tákiego pismá/ dosyć iest/ że
ten ie przyimuie/ ktory przekonány bywa: A nietrzebá/ żeby ie
ten/ ktory kogo przekonywa/ przyimował. Bo mogłby Zyd/ ábo
Turczyn/ nas Christyány/ słußnie w błędźie przekonáć z pism ná-
ßych / ieslibychmy táki mieli / ktoryby pismom náßym przećí-
wny był / choćiażby on sam tym pismom nie wierzył. Może sie
tedy X. Sk. wstydáć tákich mow swoich nie bárzo pewnych.
Co Tertulian o ludźiách márnych ktorzy mniemánia Pismu świętemu 3.
przećiwne mieli, mowi, to X. Skárgá do nas accommoduie. Ale my/ krot-
ko mowiąc/ nie innego Bogá przynośimy / niżeli Papieżnicy/

ále tylko wyrozumienie inſze o Bogu / niżeli máia o nim Papie-
żnicy. bo mowia oni/ iáko y my/ że Bog ieden ieſt/ ále te iednosć
oni ſtánowia w iſtnośći trzech oſob: A my ten ſpoſob iednośći
fałſzywym być tylko pokázuiemy. A tym czáſem záwſze te° ſpol-
nie z nimi popieramy/ że Bog ieden ieſt.

4. *X. Skargá Piſmo święte názywa ſwoim.* Naprzod niewiem kto-
rym práwem. bo mu go nikt zá włáſność nie dał. Potym/ nie-
wiem iákim ſercem. bo Piſmo by namniey nie ieſt po ich plecu:
lepiey ſie z kośćiołem Papieſkim/ y z tráditiámi iego zgodza Je-
zuitowie/ niżeli z Piſmem świetym. A dla tego też beśpiecznie
twierdza/ że Piſmo ś. nie ieſt doſtáteczne do rozſadzánia ſpo-
row około wiáry. A ták Piſmo świete z niewoley ieſt ich. Ci
Piſmo świete zá ſwoie mieć moga ſłuſznie/ ktorzy ie zá doſtáte-
czne/ do rozſtrzygnienia wſzytkich ſporow około nabożeńſtwá/
máia/ á imo nie niczego inſzego przyiać niechca.

5. Powiedа/ *że po náſzym piſm vżywániu znáć, żeſmy nie ſa ich wycho-
wánia, áni ſzkoły Chrześćiáńſkiey.* Jeſli X. Skárgá rozumie przez
ſzkołe Chrześćiáńſka/ Papieſka/ iákoż muśi rozumieć; my zá to
Páná Bogá chwalimy/ żeſmy nie ſa wychowánia Papieſkiego:
Bo nie może być w Chrześćiáńſtwie wychowánie/ ábo ſzkołá/
przećiwnieyſza wychowániu y ſzkole Páná Chriſtuſowey/ iáko
ieſt wychowánie y ſzkołá Papieſka/ á nawiecey Jezuitſka.

6. Mowi/ *że oſobne Biblie czynimy,* máiac mowić/ że nowe prze-
kłády Bibliey czynimy: áby nas ták/ iáko ieno może/ hydźił. Kto
ſie trzyma textu Hebreyſkiego w ſtárym/ á Greckiego w no-
wym Przymierzu/ ten nowey Bibliey nie czyni/ choćiaż one ro-
żnie tłumáczy od inſzych przekłádow/ á zwłaſzczá od Vulgaty

Iſiodorus Clarius Brixianus.

Papieſkiey: bo tá ieſt ták pilnie y vmieietnie przełożona/ że ieden
z nich o niey piſze/ iż ośm tyśiecy mieyſc tylko w niey popráwił.

7. *Fráſuie ſię ná nas, że nie tylko wierſze y rozdziały, ále y cáłe kśięgi wy-
miátamy. A przechwala ſię że oni y iedney kreſki Piſmá świętego z mieyſcá
ruſzyć nie śmieia.* Sa to iego mowy gládkie/ ále obłudne. A czemuż
cálemu Piſmu to zádawáia/ że nie ieſt doſtáteczne do rozſtrzy-
gnienia ſporow koło wiáry? Coż gorſzego/ twierdźić/ á ieſzcze z
wáſzymiſz Doktorámi/ że te kśiegi/ ktore oni pokázuia być Apo-
crypha, nie ſa in Canone, czyli ták beśpiecznie o Piśmie świe-
tym

tym mowić? A że wy pewnych czaſtek z tych kśiag/ ktore nie ſa
in Canone, nie odrzucaćie; to ſie ráczey dźieie z niepoważenia
ſcripturarum Canonicarum, y dla tego/ że rozumiećie/ iákoby ſie
wam one czaſtki ná dowodzenie pewnych wáſzych plotek przy-
godźić miały.

Mowi/ *że podánia ſtárego, y Apoſtolſkiego, y w literze iedney nie od-* 8.
mieniáia. O podániách Apoſtolſkich żadnych/ oprocz ich Piſm/
nie wiemy. A iż Apoſtolſkimi nie ſa te/ ktore Jezuitowie zá po-
dánia Apoſtolſkie máia/ ztad dochodźimy/ że ſie przećiwiáia
náuce ich. Lecz coż ieſt/ że podánia Apoſtolſkiego Papieżnicy
nie odmieniáia/ á tym czáſem náuki y Piſmá ich odmieniáia/ y z
gruntu wywrácáia/ náuki obce/ y náukom Apoſtolſkim przeći-
wne przyiawſzy?

Gniewa ſie X. Skárgá o to/ *że piſmo wykłádamy, y figurálne* 9.
mowy w nim pokázuiemy, zowiąc to nicowániem. Lecz kto w Piśmie
świetym mowy figurálne pokázuie/ y wykłáda/ ten ie obiáśnia/
nie nicuie; ponieważ pełno w nich mow tákich ieſt. Pan Chri- Mat. 13. 30.
ſtus bowiem w przypowieśćiách vſtá ſwe otwierał. A cz Mini-
ſtrowie náſzy dotad wiecey w tym prácowáć muśieli/ żeby one
názbyt czáſem dźiećinne y nikczemne Doktorow Kośćiołá Pa-
pieſkiego wykłády vkázowáli y zbiiáli; niżeli w tym/ żeby Piſmo
świete ſámo wykłádáć mieli. Tákći ich roboty niepotrzebney
nábáwili oni mili Oycowie y Doktorowie. Z ktorymi iż ſie nie
zgadzáia náſzych Miniſtrow wykłády/ máła winá/ ieſli tylko
zgodne ſa/ iákoż ſa/ z piſmy Apoſtolſkimi/ tedy doſyć nam ná
tym ieſt/ y káżdemu miłośnikowi prawdy/ doſyć być ma.

ANIMADVERSIE,

Ná Rozdźiał trzeći Częśći pierwſzey.

F*Ráſuie ſię ná nas X. Skárgá, że ſię ná Sędziego nie damy.* Pierwey
trzebá było pokázáć/ że ieſt táki ſedźia/ ábo dowieść/ kto 1.
ma być tym ſedźia; á potym dopiero twierdźić/ że my ſie
nań nie dáiemy.

Chwali ſię X. Skárgá, że ſię ná Trybunał Kośćielny ſpuſzcza. To wiel- 2.
ka. Wierze/ Xe Skárgo/ bo ieſt po tobie: áno ten/ ktory káuzie
ſwey

ſwey duſa/ y ſpráwiedliwa ma/ nigdy ſedźia iey ſam być niechce.

3\. *Chce X. Skárgá, áby táki był ſędzia w rozſadźániu ſwarow około wiáry, iáki ieſt w Rzeczách poſpolitych, y iáki był w ſtárym Przymierzu.* A te-
go nie vważa/ że inßa ieſt rzecz/ rozumienie o czym / co do nabo-
żeńſtwá należy; inßa/ poſtepek w ludzkich ſpráwách. Ten roz-
ſadźić ſie łácno może/ według práwá przepiſánego / y rozſadzo-
nym być muśi/ dla ſpráwiedliwośći poſpolitey: Ale ono trudno
w kogo gwałtem ábo powaga wmowić; ponieważ właſnosć
religiey ieſt/ dobrowolne chcenie: czego kto dobrowolnie nie
przyimuie/ to áni v Bogá / áni v ludźi bácznych nabożeńſtwem
być nie może. Námowámi z ſłowá Bożego trzebá wßytko czy-
nić: Co ſie tymnie ſpráwi/ to cále Bogu y czáſowi oddawáć/
á zwłaßczá/ ieſliby ſie ſpokoynie káżdy záchował. To ieſt duch
y wolnosć Páná náßego Jezuſá Chriſtuſá. Ale gwałtem ná ko-
go náſtepowáć/ y chćieć/ áby kto przekonánym nie bedac/ czyiey
powadze kwoli co przyimował / ieſt duch y niewola Anti-
chriſtowá.

4\. *Mieyſcá przywodźi iedne z piſmá ſtárego Przymierza.* Ale te Xe
Deut. 17. Skárgo / nie o rozności rozumienia z ſtrony nabożeńſtwá mo-
1\. Par. 19. wia/ ále o ſpráwách potocznych/ iáko tám iáwnie ieſt nápiſano/
gdy mowi/ *krew á krew, ſpráwę á ſpráwę, trad á nie trad.* Do tego y
tám roſkazano onym ſedźiom / żeby według zakonu Bożego lu-
dźi vczyli/ y ſpráwy roztrzygáli. A dźiśia Kośćioł twoy Xe
Skárgo / chce nie według zakonu Páná Chriſtuſowego / ále
według ſwych tráditiy nas ſadźić.

5\. *Przynośi też y z nowego Przymierza,* Matth. 18. Ale tám tylko o
krzywdźie mowá ieſt / ktora brát brátá obráźić może / ktora łá-
cna ieſt ku rozſadzeniu. A Ioh. 21. o żadnym rozſadku y wzmián-
ki niemáß. Rzeczono Piotrowi świetemu/ Pás owce moie. Ale
nie Papieżowi. Inßy Krol/ á inßy Pan Báránowſki. Rzeczo-
no / Pás: ále nie rzeczono / Pás iáko ſam raczyß / według ſwey
woley: Ale/ pás według moiey woley/ moie/ nie ſwoie owce. A
Papież nie według praw Páná Chriſtuſowych nas ſadźić chce/
ále według ſwoich / práwu Bożemu y ludzkiemu / y rozumowi
zdrowemu przećiwnych/ dekretow. A to co ießcze przypiſano
Luc. 11. to niewiem co ieſt / podobno ſie był X. Skárgá zápo-
mniał.

mniał. Sromáćby ſie tedy tákiego mieyſc Piſm świetych przy-
wiedźienia Xe Skárgo.

Trybunałem názywa, Biſkupy z naywyżßym Kápłanem, zwłaßczá ná Conciliach, á dowodźi tego mieyſcem, Acto. 15. Ale naprzod ná onym 6.
zieźdźie Apoſtolſkim/ nie było żadnego Papieżá nawyżßego ká-
płaná. Potym/ niech nam vkaże dźiśia tákie Biſkupy/ iákimi ná
on czás byli ći/ ktorzy on ziazd záśiadáli. A niech vkaże nie ſuc-
ceſsia/ bo to bayki: ále niech vkaże podobieńſtwem madrośći y
Duchá/ y pobożnośći. Potrzecie / nie ſadzono tám ártykułow
wiáry Chrześćiáńſkiey/ áni nowych imo náuke Páná Jezuſowe
ſtánowiono: Tylko o rzecz / ktora zowia adiaphoram, to ieſt/
wolna/ ſpolne náradzenie było. Po czwarte/ nikomu tám gwał-
tem tego nie roſkázowano / nikogo tám nie wyklinano / ktoby
ich nie vſłuchał: tylko do czáſu pewnego / y ná pewnych miey-
ſcach to trwáło / co ná on czás ſámi Apoſtołowie poſtánowili/
tákże dźiśia wßytko Chrześćiáńſtwo y ſámo Papieſtwo rzeczy
tám zákazánych nie przeſtrzega. A dźiśia Papież Rzymſki ſam
tylko rzadźić chce/ bez dowodu y rozumu / iedno według zdánia
y woley ſwoiey. Sam też y z Biſkupy / niczym zgołá do onych
podobny nie ieſt: Duchem y madrośćia tego świátá ſie ſprá-
wuia: pobożnośći/ ábo niemáß / ábo zmyślona ieſt y obłudna:
nowe rzeczy imo náuke Páná Jezuſowe y Apoſtolſka ſtáno-
wia; á kto ich nie ſłucha/ tego wyklináia. Niech ſie tedy ſroma
X. Skárgá / że ſwoie xieża/ z támtymi świetymi ludźmi/ rowna
y ſkłáda.

Cokolwiek ieſt nápiſano o Apoſtołách, o zborze Páńſkim, y o rządzie ie- 7.
go, to przypiſuie X. Sk. ſwoim Biſkupom y Papieżō. Ale w tym tych rzeczy
nie vważa. Jedná/ że dáleko od Biſkupow z Papieżem do Zbo-
ru onego Apoſtolſkiego / á dáley ießcze do onych Apoſtołow.
Druga/ że dáleko tákże to/ co niekiedy Zbor Páńſki czynił/ y czy-
nić może/ od tego/ co Biſkupi dźiśia czynia z Papieżem. Trze-
ćia/ że to nie xieża/ áni Biſkupia/ áni Papieżowá rzecz/ kogo ßá-
tánowi oddáwáć/ bo to tylko Apoſtołom dano było. Czwarta/
że on klucze rozumie / o wyrozumieniu Piſmá świetego; á to
ſie tylko do rozwiezowánia ludźi káiacych ſie / á zwiezowánia
ludźi nie káiacych ſie śćiagáć ma / iáko ſie to pokázuie z tego/ że
co Pan

coPan wſzytkie° Zborowi obiecał, Mat. 18. y Apoſtołom drugi
raz, Ioh. 20. Piata/ że ſłucháć kazano/ iáko ſámego Páná/ ále A-
poſtołow/ á tych w tym/ y dla tego/ iż oni Duchem Páńſkim mo-
wili: Ale Papież z Biſkupy nie mowia tego / co Pan mowi/ y
święći Apoſtołowie.
8. Powieda X. Skárgá/ *że owcza proſtotá poſłuſzeńſtwá, wſzytko*
nágradza, y zá łępuie. Ale oſzukiwa X. Skár. ludźi/ kiedy nie wyra-
ża/ iákiego poſłuſzeńſtwá. Bo ieſli ludzkiego/ wſzytko popſuie.
Jáki ſam ieſt X. Skárgá / tákie też chce mieć owce/ coby śle-
pe poſłuſzeńſtwo/ ślepym wodzom oddawáły.

A N I M A D V E R S I E,

Ná Rozdźiał czwarty Częśći pierwſzey.

GRożi nam śiedmia Trybunałow. Doſyćby było ná iednym Xe
1. Skárgo: áleś dla tego ták mowić muśiał/ iż/ ieſli pier-
wſze dwá nie poyda/ iákoż dobrze wie/ że nie ida/ poyda
drugie. Bo Oycowie Papieſcy/ y Concilia Papieſkie/ Papieżá
(nie wydádza. Kruk/ krukowi oká nie wyklwie.
2. *Ieſli ten pierwſzy Trybunał dźiwnie prawdźiwy, y do omylenia niepo-*
dobny, (do ktorego też należy y drugi od X. Skárgi vczyniony:
bo iedno ſa w tey mierze/ Pan Jezus y iego Apoſtołowie/) cze-
mu ſie X. Skárgá do inſzych imo one vćieka y vdáie/ ktorych do-
brze wie/ że my zá prawdźiwe nie mamy? Jż ſie vćieka / ztad
widźieć ſie może/ że tym nie dufa.
3. Smieſzny X. Skárgá / *że náwięcey dowodźi Boſtwá przedwiecz-*
nego Páná Chriſtuſowego w tym rozdźiale; á Duchá świętego ledwie raz
przypomina, y to bez dowodu. A miał dowieść ſwey Troyce. Czy ro-
zumie/ że to iuż cáła Troycá/ choćiaby ſie pokazáło/ że Pan Je-
zus ieſt Bogiem przedwiecznym?
4. *Kazał Pan wierzyć w ſię:* ále powiedźiał też/ że kto weń wierzy/
nie wierzy weń/ ále w onego ktory go posłał. A ktoby o Bogu
mowił/ że/ kto weń wierzy/ nie wierzy weń / ále w kogo inſzego/
ten by Bogá bluźnił. A kto w ſyná Bożego wierzac/ nie wierzy
weń/ ále w onego ktory go posłał/ ten go czći.
5. Twierdźi/ *że wiárá nie ſłuży iedno prawdźiwemu Bogu.* Ale tego
nie dowodźi/

nie dowodźi/ á Piſmo mowi/ że ludźie wierzyli y w Moyzeſzá. Exod. 14. 31.
Powieda/ *że żadne ſtworzenie zbáwienia dáć nie może.* A kiedy 6.
Bog chce/ áby ſtworzenie mogło dáć zbáwienie: Azali przećie
nie będźie mogło? Ale to ieſt Bogá bluźnić/ mowić / że y Bog
tego ſpráwić nie może. A my mowimy / że to Bog chce/ áby
przez człowieká było z martwychwſtánie. 1 Cor. 15. 21.
Powieda/ *żeby ten był báłwochwálcá, ktoryby w ſtworzenie wie-* 7.
rzył. Prawdá/ kiedyby to czynił z ſwego domyſłu / ále kiedy to
Bog roſkazał/ áby w Chriſtuſá wierzono / ktory człowiekiem á
zá tym y ſtworzeniem ieſt; tedy ten/ ktory tego nie czyni / Bogá
nie ſłucha/ y Bogá nie ták chwali/ iáko on chce. Co ſie dźiś dźie-
ie od X. Skárgi/ y od iego ádhęrentow.
Pyta X. Skárgá/ *czego nie ználi, y wyráźnie ieſzcze niewiedźieli o* 8.
Pánu Chriſtuśie Apoſtołowie? A ſam ſobie odpowieda/ *tego iż ieſt ie-*
dnym Bogiem z Oycem, etc. Prawdá ieſt / że y tego o Pánu nie ználi
áni wiedźieli: bo trudno to wiedźieć było/ czego niemáſz. Ale w
on czás ieſzcze nie ználi do końcá Apoſtołowie zacnośći vrzędu
Páná Chriſtuſowego Prorockiego: á Krolewſkiego y Ofiáro-
wniczego práwie nic.
Mowi X. Skárgá/ *że tego, co Piotr święty o Pánu Chriſtuśie* 9.
Mat. 16. *wyznał, doſkonále przed przyięćiem Duchá świętego towárzyſze*
iego nie rozumieli. Jákoby to pewna byłá/ że to ſam Piotr święty
dobrze rozumiał. Gdźie może X. Skárgá rátowáć Papieżá
ſwego iáko namieſtniká/ (według niego) Piotrowe°/ tám chce;
ále ſie przećie nie klii. Bo ták wiele rozumiał Piotr święty ná
on czás/ iáko y drudzy/ á drudzy ták wiele iáko y on.
X. Skár. *widzenie y poznánie Bogá y Páná Chriſtuſá, bierze zá widze-* 10.
nie y poznánie iſtnośći. A ono widzenie y poznánie ich/ wſzędźie w
Piśmie znáczy znáiomość woley Bożey y Páná Chriſtuſowey/
y tego/ co do niey należy.
Mowi X. Skárgá/ *że w ſtworzeniu żaden nie może mieć* ſufficit. 11.
Może y ma káżdy/ á to ták/ kiedy ſie nádźieiá w ſtworzeniu poło-
żona funduie ná roſkazániu Bożym/ y kiedy ſie ná Bogu kończy.
Mowi X. Skárgá/ *że rzecz ſtworzona nie może być obrázem Bogá* 12.
żywego. Prawdá to/ kiedy ſie to rozumie o iſtnośći Bożey. Ale
kiedy ſie to rozumie o woley Bożey / tedy nie tylko może/ ále też

musi

muſi ſtworzenie być obrázem Bogá żywego. bo Pan Chriſtus
obrázem Bożym wzgledem nas ludźi názwány ieſt.
13. Powieda X. Skárgá/ *iż te ſłowá: Ia y Oćiec iedno ieſteſmy, rozu-*
mieią ſię o mocy. Lecz/ iáko to prawdá/ ponieważ Oćiec był nie-
śmiertelny/ á Pan Chriſtus śmiertelny/ gdy to mowił. Do te-
go/ mowi tám ſam Pan/ że mu Oćiec dał owce/ á Oycu ich nikt
nie dawał: A ieſzcże/ że Oćiec wietſzy nád wſzytki.
14. Powieda/ *że w Bogu toż moc, co y Boſtwo.* Ale ſie myli. bo moc
Boża dána komu być może; ále Boſtwo iego/ (rozumiey przy-
rodzone y iſtotne/ o iákim X. Skárgá mowi/) nikomu.
15. Przyznawa X. Skárgá/ *że ſynem Bożym być, ieſt Bogiem być.* A-
le ſie tym X. Skárgá poraża. Bo ieſli ták Pan Jezus Bogiem
ieſt/ iáko ſynem Bożym/ iákoż ták ieſt: á iákoż będźie tym Bo-
giem/ co y Oćiec/ czego X. Skárgá dowieść przed ſie wziął:
gdyż Oćiec nie ták Bogiem ieſt/ żeby ſynem Bożym był.
16. *Syn,* powieda X. Sk. *teyże nátury co y Oćiec.* á chcąc te° dowieść/
mowi/ *że ſyn ludzki ma náturę ludzką, ták też ſyn Boży ma náturę Boſką.* A-
le to ieſt terminos odmieniáć/ y ludźi oſzukawáć. Bo nie tego
trzebá było dowieść/ że ſyn Boży ma náture Bożą/ ále że ma też
zgołá náture ábo iſtność/ ktorą ma Oćiec. Ma ć ſyn ludzki nátu-
re iáko ma Oćiec/ ále ſpecie tylko/ nie numero. A Xiądz Skár-
gá mowi/ że Pan Jezus ma też náture numero, nie ſpecie, ktorą
ma Oćiec.
17. *Ze Oćiec w Pánu Chriſtuśie, á Pan Chriſtus w Oycu,* to ták wykláda
X. Sk. według ſwey śmiáłośći/ *ieſtem tymże Bogiem co y Oćiec.* A te-
go nie pámięta/ ábo pámiętáć niechce/ że też o ludźiách nápiſá-
1. Ioh. 4. 15. no/ iż w Bogu mieſzkáią/ á Bog w nich. A przećieby táki wy-
16. kład v niego o ludźiách nie ſzedł: Ludźie ſą tym/ co y Bog.
18. Przywodźi X. Skárgá/ *że Chriſtus ieſt Pánem Dawidowym.* Ale
ma wiedźieć/ że vczynionym/ iáko inſzych rzeczy wſzytkich/ ták y
Dawidowym. *Siedźieć po práwicy Bożey,* mowi X. Skárgá/ *ieſt być*
rownym Bogu w mocy. Ale to nie ieſt to/ czego on ma dowieść; y
owſzem ieſt temu przećiwna rzecz: bo kto śiedźi po práwicy Bo-
żey/ á ieſzcże komu Bog mowi, *Siedź po práwicy moiey,* ten inſzy być
muśi/ y mnieyſzy niż Bog. A X. Skárgá ma tego dowieść/ że
Pã Jezus tákim ieſt Pánem Dawidowym/ iákim ieſt ſam Bog/
to ieſt/

to ieſt/ z przyrodzenia/ y ſam od śiebie/ y tego/ że Pan Chriſtus
ieſt tymże Bogiem co y Oćiec; nie tego/ że ieſt Bogu rowny.
Co nápiſano w Pſálmie, *Rzekł Pan,* ábo, *Iehowá Pánu* to Xiądz 19.
Skárgá ták wykláda, *rzekł Bog Bogu,* áby ták pomogł iáko może
ſwemu rozumieniu/ y proſtaki oſzukał: czegoby ſie miał wſty-
dźić. A niech też to pámięta X. Skárgá/ ná to/ kiedy on nam zá-
dáie o dwu Bogách/ że tu ſam mowi o dwu.
Powieda/ *że tego mieyſcá vżywa Páweł święty,* Heb. 1. *ná dowod* 20.
Boſtwá Chriſtuſowego. Ale miał tego dowieść/ że przedwiecznego
zmyślonego. Bo do Zebreow dowodźi ſie tym mieyſcem Bo-
ſtwo Chriſtuſowe nábyte/ y tákie/ ktorym nád Anioły zacniey-
ſzym ieſt vczyniony/ iáko ſie z czwartego wierſzyká támże po-
kázuie.
O mieyſcu z tegoż Pſálmu dziwne rzeczy nam X. Skárgá powieda, kto- 21.
re ſą bábim báśniom podobnieyſze/ niżeli mądrośći iákiey/ ná
náuczyćielá Kośćiołá Páńſkiego przyſtoyney/ ktorych tuſzę
nie przepomni ten/ ktory ná to ſzyrzey odpiſze. O iáka ſromotá
twoiá X. Skárgo/ z tego wykłádu ſie pokázuie. A zwłáſzczá z te-
go/ że śmieſz mowić: *iż iáko z żywotá z wnętrznośći mátki, człowiek człowieká, ták Bog Bogá ſpoſobem nie zrozumiánym rodźi.* O ſproſnośći
náuki/ ktora tákie mowy wyćiſka. Pytam też X. Skárgi/ iáko
on ten ſpoſob rodzenia rozumie/ ponieważ ieſt nie zrozumiány.
Dźiśia, wykláda Xiądz Skárgá/ *to ieſt, przedwiecznie y bez czáſu.* 22.
Práwie po Papieſku/ y według Kośćiołá/ przećiwko Piſmu
świętemu/ y zdrowemu rozumowi. Bo rozum pokázuie/ że to
czás pewny; á Piſmo święte/ to *dźiśia,* wykláda o dniu zmar- Act. 13. 33.
twychwſtánia y vwielbienia Páná Chriſtuſowego. Heb. 5. 5.
Te° oraculum kośćielne° dowodźi/ práwie pro imperio mo- 23.
wiąc co chce/ tẏ, *że v Páná Bogá niemáſz nic przeſzłego y przyſzłego.* Toć
Bog ieſzcze świát tworzy/ y potopem świát karze/ y Pan Je-
zus ieſzcze ſie nie vrodźił/ ieſli to v Bogá nic przeſzło. A záśie:
Toć iuż v Bogá ſtał ſie ſąd oſtáteczny/ y ſą w nieśmiertelnośći
ći/ ktorzy ſie w proch obroćili/ y ktorych Pan w dźień oſtátecz-
ny wzbudźić ma/ ieſli to v Bogá nic ieſt rzecz przyſzła. Wſtyd
mie zá táką Theologią X. Skárgi/ wiec niewiem/ ieſli ſie on iey
wſtydáć będźie.

24. *Nie pyta*, mowi X. Skárgá/ *Káiphás Páná Chriſtuſá, ieſli ieſt Synem Bożym, iáko inſzy święći y Prorocy, etc. przetoż pyta, ieſli ieſt Synem rodzonym y włáſnym, iedney nátury z Bogiem Oycem.* Abo X. Skárgá gadał o tym z Káifáſem/ że on o tym myślił/ y o to pytał? Abo nie mogło być co trzećiego miedzy tym dwoim? Záiſte było. Bo Pan Jezus był onym oſobliwym ſynem Bożym/ ktory zdawná był obiecánym/ y Meſyaſzem tego świátá; ktory áni zgołá tákim ſynem Bożym ieſt/ iáko inſzy świeći/ y Prorocy. bo nád nie wſzytkie zacnieyſzy/ y Pánem ich ieſt: áni ſynem iedney nátury z Bogiem Oycem ieſt/ áni być może. Bo náturá/ ábo iſtność Boża/ iáko nie może być ná cześći rozdźielona/ ták áni cále vdźielona: bo iedná numero iużby nie byłá.

25. Ná mieyſce Mat. 28. ma mieć/ iákom ſłyſzał/ oſobny odpis X. Skárgá/ tuſze/ że mu to dźiáło z reku tám wytracono/ y nań nárychtowano. Mowi Pan Jezus/ że ieſt Oćiec/ Syn y Duch święty/ y my temu wierzymy/ ále nie mowi/ żeby wſzyſcy byli oſobámi/ y ſobie we wſzem rownymi. Mowi Pan Jezus *w imię*, ále nie dla iednego Boſtwá tych trzech: bo ſie ſyn vrodźił/ y vmárł/ á o Bogu Oycu to oboie y pomyślić grzech ieſt.

26. Mowi X. Skárgá/ *że ſię w imię Oycá, Syná, y Duchá świętego krzćimy, y odradzamy.* Możę ná to rzec ono: Nie poſpolu rzeczy mowiąc. bo krzćić ſie/ y odrodźić ſie/ ták bliſko śiebie chodzą/ że iedno bez drugiego wybornie być może. A że też X. Skárgá tłumáczy baptizantes, *krzcząc*, to on czyni według ſwey głowy/ nie według mocy tego ſłowká.

27. *Każe nam X. Skárgá przećiwko temu mieyſcu czárty z piekłá wywieść: każe nam ſześć ſet mieyſc piſma pokrzywionego przywieść: rádzi nam, żebyſmy rácżey mowili, iż tych ſłow w Piśmie niemáſz.* Ale tego wſzytkiego nie potrzebá. pokaże to ſámá rzecz/ że tylko pilnego mieyſcá tego vważenia potrzebá/ á tedy káżdy vyźrzy/ że ſie X. Skárgá z ſwoią Troycą bedźie muśiał kryć. Jednák ieſli tákie ſłowá/ iákimkolwiek duchem wyrzeczone/ ná poważnego Káznodźieię przyſtoią/ y ná tego/ ktory nas po oycowſku vczyć obiecał/ dam káżdemu bácznemu rozſądźić. Godne pewnie ſą Jezuity: á my go z tákiey miłośći Oycowſkiey kwituiemy.

ANIMAD-

ANIMADVERSIE,

Ná Rozdźiał piąty Cześći pierwſzey.

Z*owie X. Skárgá Ianá Ponurzyćielá Prorokiem náſzym.* Nie 1.
wiem dla czego: to wiem/ że imo Piſmo.
Mowi X. Sk., *że nikt grzechow nie odpuſzcza iedno ſam Bog* 2.
Aby ſie pokazáło/ że ieſt potomkiem onych Fáryzeuſzow/ o kto- Mar. 2. 7.
rych/ iż też mowili te ſłowá/ czytamy. Może/ X. Skárgo/ y kto
inſzy grzechy odpuſzczáć/ kiedy mu to Bog dáie. A kto temu nie
wierzy/ żeby to Bog dał Pánu Chriſtuſowi człowiekowi/ ten
Bogá doſkonále nie zna.
Słowá Jana Ponurzyćielá, *kto z niebá przyſzedł, nád wſzyſtki ieſt,* 3.
ták wykłada X. Sk., *to ieſt, nád wſzytko ſtworzenie.* Ale y Vulgata ma
omnes, co ſie o ludźiach tylko rozumieć może/ á nie o wſzytkim
ſtworzeniu. Do tego/ nie mowi tám Jan Ponurzyćiel/ żeby Pan
Jezus był nád wſzytkimi ſam od śiebie/ czego/ iż ma dowieść/ co
raz zápomina X. Skárgá; y owſzem/ támże mowi Jan świę- Ioh. 3. 34.
ty/ że Bog tego/ ktory nád wſzytkie ieſt/ poſłał.
Powieda X. Sk., *że iedno od Bogá żywotá wiecznego czekamy.* A 4.
Piſmo święte mowi/ że Syn człowieczy ma zwierzchność/ á Ioh. 5. 27.
zwierzchność dána/ ſąd czynić: że ſyn człowieczy ma oddáć káż- Mat. 16. 27.
demu według vczynkow iego: że mąż od Bogá poſtánowiony Act. 17. 21.
świát ma ſądźić w ſpráwiedliwośći. Komuż tu wierzyć?
Zowie, X. Skár., *Piotrá świętego naywyżſzym Páſterzem ſwoim.* A 5.
czemu nie Páná Chriſtuſá? A ieſli Páná Chriſtuſá ták zowie/
iákoż nim bedźie Piotr święty? gdyż iáko dwá bogowie nay-
wyżſzy być nie mogą/ ták áni dwá naywyżſzy páſterze. Vczynił
to X. Skárgá kwoli ſwemu Papieżowi/ ktorego powagę/ obie-
cáli y przyśięgli forytowáć iáko nabárźiey/ Jezuitowie: Nie
kwoli Piotrowi świętemu/ bo ten o to nie dba: áni kwoli prá-
wdźie/ bo tego ſłowo Boże áni poświadcza/ áni pozwala.
Diſcurruie X. Sk. o tym, *że Pan Chriſtus ieſt Synem Bogá żywiącego, iednorodzonym y włáſnym.* Ale niech weyźrzy w te mieyſcá Pi- 6.
ſmá świetego/ gdźie ſie to o Pánu Chriſtuśiemowi/ á obaczy/ że Ioh. 3. 16.
Syná iednorodzonego y włáſnego Bog zá nas dał/ ábo wydał Rom. 8. 32.

 n, śmierć,

ná śmierć. A ten niktinßy nie był/ áni być mogł/ iedno człowiek prawdziwy.

7. Mowi X. Skárgá/ *że to, kiedy ſię mowi, iż ſię dla tego Synem Bożym zowie Pan Chriſtus, że z dziewice bez męża z Duchá świętego národzony ieſt, iáko Anioł do Pánny mowił, ieſt ßczyra bayká.* Atoż máćie/ ßczyra to bayká v X. Skárgi/ co Anioł mowił do Pánny/ iż to święte/ ktore ſię z niey národźić miáło / názwano być miáło ſynem Bożym. O niewſtydliwość X. Skárgi. Widząc że go to poraża/ co Anioł mowił / y co my mowimy o przyczynie tey / dla czego Pan Chriſtus ſynem Bożym ieſt / wolał mowić / że to ßczyra bayká / niżeli prawdźie vſtąpić. To ßczyra bayká Xe Skárgo/ mowić/ że dla tego Pan Chriſtus ſynem Bożym ieſt / iż ſię z iſtnośći Oycowſkiey od wßytkich wiekow vrodźił: bo tego nigdy áni Anioł/ áni żaden Prorok/ ábo Apoſtoł/ nie mowił.

8. Mowi X.Skárgá/dowodząc bayki ſwey/ *bo y Adam bez niewiáſty ſtánął, y Iewá bez mátki ſtánęłá.* Ale coż to ma do rzeczy? czyli Pan Jezus ſtánął bez niewiáſty/ ábo bez mátki. Sromay ſię tákich ßczyrych baiek Xe Skárgo, Jeßcze, *ſtánęli*, mowi/ áby ták ludźi oßukał/ táiąc ſpoſobu iáko ſtáneli : gdyż ſyn Boży nie ták ſtánął/iáko Adam/ábo Ewá. Bo oni ſtáneli przez to/ że ie Bog ſtworzył. A Pan Chriſtus przez to/że go Bog vrodźił.

9. Mowi X. Skárgá/ *że Pan Chriſtus nie zowie ſię Synem Bożym, dla tego, że z Duchá świętego poczęty ieſt: bo tym ſpoſobem, práwi, muſiałby ſię zwáć Chriſtus Synem Duchá świętego.* A czemuż to ták Xe Skárgo? Abos to iuż pokazał/ że Duch święty ieſt oſoba/ żeby ten ſynem iego był/ ktory ſię z niego poczyna? Lecz coż to ieſt/ że ſię tego X. Skárgá ták beſpiecznie śmie przeć / co ták iáwnie Piſmo

Luc.1.35. święte twierdźi / mowiąc: *Duch święty nádeydźie ná ćię, y moc Nawyżßego záſłoni tobie. Przetoż y to, co ſię z ćiebie národźi święte, będźie názwano ſynem Bożym.* Czyli chce X. Skárgá/żebyſmy iemu teraz ſámemu więcey wierzyli / niż Piſmu świętemu / á náoſtátek y ſámemu Kredowi Apoſtolſkiemu/ktore przyczynę ſynoſtwá Páná Chriſtuſowego te też pokázuie być?

10. Mowi X. Skárgá/ *dla tego zowie ſię* Luc. 1. *Synem Bożym Pan Chriſtus, iż ieſt mocą Naywyżßego Bogá*, á ießcze przydáie/*iáko Anioł mowił.* Anioł mowi/iż moc Nawyżßego przyczyną miáłá być vrodzenia

dzenia Páná Chriſtuſowego: A X.Skárgá mowi/że Pan Chriſtus ieſt ſámą mocą Bogá nawyżßego. Komu tu wierzyć? czyli mie to bayki? Abo ráczey / czy to nie śmiáła potwarz / twierdźić/ że Anioł to mowił/ á Anioł o tym pewnie áni myślił.

Mowi X. Skárgá/ *że nápiſano, słowo ſtáło ſię ćiáłem.* A ono ná- 11.
piſano/ *słowo*, ábo ráczey *mowá, ćiáłem byłá.* Boby Jan święty nie
wczás wſpomniał wćielenia/o ktorym tu duma X. Skárgá/po-
wiedźiawßy iuż o Pánu Chriſtuśie / że był ná świećie / że Jan
Ponurzyćiel o nim świádczył / y że ſám Pan Chriſtus rozmáite
rzeczy vczynił.

Bayká to/co mowi X. Skárgá/ *że Ian święty Syná Bożego sło-* 12.
wem zowie, dla podobnego rodzáiu rozumienia, ktore ſię z rozumu rodźi.
Bo tego y w Piśmie świętym niemáß/ y rozumowi ſię to prze-
ćiwi. Boby też tákim ſpoſobem miał ſyná ſwego ſyn Boży/ be-
dąc tymże Bogiem/co y Oćiec/y tákże rozumieiąc iáko y Oćiec.

Wymyſł to X. Skárgi/ żeby Jan ś. miał mowić, *iż to słowo* 13.
záwżdy było, á nigdy ſtworzone nie ieſt. Bo nie mowi Jan święty/ że-
by oná mowá byłá od początku, a principio: ále ná początku, in
principio. A choćby mowił/że byłá od początku/przećieby to by-
łá inßa/ niż to/ że był záwżdy. bo początek w Piśmie świętym/
záwße ábo poſpolićie śćiąga ſię do czego pewnego/ o czym mo-
wá ieſt.

Vkázuie X. Skárgá / *że ono słowo było Bogiem.* A miał tego 14.
dowieść / że ieſt tymże Bogiem co y Oćiec. Abo ſię tedy co raz
zápomina/ X.Skár. co ná tákiego Káznodźieię nie przyſtoi: ábo
ludźiom oczy mydli/ dowodząc tego/ czego raczy; á ták to vda-
wáiąc iákoby tego dowiodł / czego ma dowieść. Co ießcze
mniey przyſtoi.

Twierdźi/ *że nápiſano* Ioh. 1. *że wßytko przez słowo ſtworzono, co* 15.
ſtworzono. A ono nie ma áni tego/ áni ták/ áni text Grecki/ áni
Vulgatá. bo iedno mowią, *wßytkie ſię rzeczy przez nię* (mowę) *ſtá-
ły: á bez niey nie ſtáło ſię y iedno, co ſię ſtáło.* A inßa ieſt / y v ſámych
Papieżnikow/ſtworzyć/ á inßa czynić.

Chytrze X. Skárgá zá iedno to vdáie: *Oćiec przez Chriſtuſá* 16.
wßytko ſtworzył: y Chriſtus z Oycem wßytko ſtworzył. A ono kto z Bo-
giem co tworzy / ten towárzyßem y rowny w tym Bogu ieſt.
A przez

A przez kogo Bog co tworzy/ ten śrzednia przyczyna ſtworze-
nia/ y koniecznie mnieyßy ieſt niż Bog.

17. Chytrze X. Skárgá przytaczáiac rozmowę Páná Chriſtu-
ſowę z Zydámi, Ioh. 5. opuszcza te ſłowá: *Amen, amen, mowię wam,*
nie może nic Syn czynić od ſámego śiebie, ieśliby nie widźiał Oycá czyniącego.
Bo w nich iáwnie ſię pokázuie/ że Pan Chriſtus tego o ſobie
nie twierdźił/ co X. Skár. o nim twierdźi/ áby miał być tym Bo-
giem co y Oćiec; gdyż pewnie Oćiec wßytko ſam z śiebie czyni.

18. Náder niewſtydliwie X. Skárgá ſłowá Páńſkie támże w
ỽ 27. opákuie. bo co Pan mowił, *iáko Oćiec ma żywot w ſámym ſobie:*
to on mowi, *iáko Oćiec ma żywot ſam z śiebie.* A záśię/ co Pan mowi/
ták dał mieć y Synowi żywot w ſámym ſobie : to on śmiał nápiſáć / że
Pan rzekł, *ták dał y Synowi mieć żywot z ſámego śiebie.* Nie prze tego/
że Bog Oćiec żywot ma z ſámego śiebie: ále tego Pan tu nie
mowi o Oycu ſwoim. A iákoż to mogł ábo miał o ſobie mowić/
gdyż mowi z ſtrony ſámego śiebie o dániu żywotá? Czy to nie ſa
rzeczy zgołá ſobie przećiwne: mieć żywot ſam z śiebie/ á mieć ży-
wot dány ſobie? Czy ſię tu nie może ſłußnie mowić/ że X. Skárgá
Piſmo nicuie/ fałßuie/ pokrzywia. A przedśię to on nam żádáie/
ná ktore nic tákie° nigdy nie dowiedźie. Mowi tedy Pan: Jáko
Oćiec żywot ták ma / że go nigdy nie vtráći / á inßym go też dáć
może: ták też Synowi dał Bog Oćiec táki żywot / że go nigdy
nie vtráći/ á inßym go też dáć może. Długo ſię wſtydźić ma X.
Skárgá tey ſwey ábo nieoſtrożnośći/ ábo nießczyrośći.

19. Jáko to prawdá/ co o tym mieyſcu X. Skárgá mowi / ták y
to kiedy mowi, *że ſyn Boży ma żywot z ſámego śiebie od Oycá dány rodze-*
niem przedwiecznym. Bo iáko ſię to poſpołu oſtoi / że ma z ſámego
śiebie/ á/ że mu dano przez rodzenie? ieśli mu dano żywot/ á dano
przez wieczne rodzenie/ tedyć go nie ma z ſámego śiebie: ieśli go
ma z ſámego śiebie/ tedy mu dány być nie mogł. Práwie ſię tu X.
Skárgá w ſwoich plotkách vwikłał.

20. Dowodźi X. Skárgá/ *że Pan Jezus ieſt rowny Bogu,* á miał tego
dowieść/ że ieſt tymże Bogiem co y Oćiec. Nigdy mu prawdy
nie ſſtáie ná to/ czego ma dowieść; á coraz tego dowodźi / co ie-
go dumę zgołá poraża. Jeśli bowiem rowny ieſt Bogu Pan
Chriſtus/ tedy tymże Bogiem być nie może/ ktorę° ieſt rowny.

Wierze

Wierze temu / że X. Skárgá nigdy w Biblia nie wglada/ 21.
kiedy iákie mieyſce cytuie/ ták ie nikczemnie y fałßywie przywo-
dźi poſpolićie/ zá coby ſię ſłußnie miał ſromáć. Bo y to mieyſce
1 Ioh. 5. ták cytuie/ że ſię nie zgadza/ áni z Greckim/ áni z Vulga-
ta/ áni podobno z żádna inßa verſia: A to ták, *Zoſtáymy, y bądźmy*
w prawdziwym ſynie Bożym. Ten ieſt prawdźiwy Bog y żywot wieczny.
Weyźrzy kto chce/ ábo w Grecki text/ ábo w iáka verſia/ á oba-
czyß/ że ták ieſt/ iáko ia powiedam. A przedśię on Piſmá ßánuie.
22. X. Skárgá miał dowieść / że Pan Chriſtus ieſt tymże Bo-
giem co y Oćiec; á on dowodźi / *że ieſt Bogiem prawdźiwym*, co Ioh. 17. 6.
zgołá inßa rzecz ieſt. Acz ſię to mieyſce 1 Ioh. 5. o Synu Bożym
zgołá inßa rzecz ieſt. Acz ſię to mieyſce 1 Ioh. 5. o Synu Bożym
nie rozumie. Bo tego tám Jan święty Bogiem prawdźiwym
zowie/ ktorego nam Pan Jezus obiáwił: á Pan Chriſtus żadne-
go Bogá nam nie obiáwił/ iedno Oycá ſwego. K temu/ mowi
Jan święty o tym/ że ieſt Bogiem prawdźiwym/ ktorego prze- Act. 17. 24.
ćiw bałwánom wyſtáwuie. A Bog Oćiec poſpolićie y właśnie 1 Theſ. 1. 9.
przećiwko nim wyſtáwiony bywa.

Aby ſię X. Skárgá mogł rátowáć we złey kauſie ſwoiey, 23.
mowi, *że Pan Chriſtus Iezus ieſt żywotem wiecznym, y źrzodłem żywotá,*
iákoby to wßytko iedno było. A ono Pan Chriſtus / choćby był
żywotem wiecznym názwány; iednákby dla tego źrzodłem ży-
wotá nie był. Bo żywotem wiecznym ten ſłußnie názwány być
może/ ktory ludźiom żywot wieczny obiáwił/ y ktory im go czá-
ſu ſwego z rády y z łáſki Bożey dáć ma. A táki ieſt Pan Chriſtus.
Acz imo to iuż ſię pokazáło/ że Jan święty tu ná tym mieyſcu nie
o Synie mowi/ ále o Oycu.

Mowi X. Skárgá/ *że Ian Ponurzyćiel nie przyßedł przed Bogiem* 24.
Oycem; á Anioł záś iáwnie mowi/ że przed nim przyßedł. Bo mo-
wi o Bogu Jzráelſkim / do ktorego Jan Ponurzyćiel ludźi ná-
wrácáć/ to ieſt/ do pokáiánia przywodźić miał: Gdyż Jan świe-
ty dla grzeßnikow nawiecey poſłány był. Lecz Jan Ponurzy-
ćiel Jzráelczykow grzeßnych nie mogł do Páná Chriſtuſá ná-
wroćić: bo nie od Páná Chriſtuſá byli odſtapili. A do tego włá-
śnie náwrocony kto bywa/ od ktorego odſtapił. Widzac to po-
dobno X. Skárgá ſłowo *náwroćił*, ták przełożył *obroćił*, áby ták
rzeczy ſwey iákokolwiek podpárł/ y ludźiom oczy zámydlił Jn-

 ßa

ßa iest / kogo do kogo prowádźić / y o nim mowić / co Jan Po-
nurzyćiel o Pánu Christuśie vczynił; iáko też X. Skárgá mowi:
á inßa / kogo do kogo náwroćić. A mogł Jan Ponurzyćiel to
oboie rázem czynić/ y pewnie czynił/ to iest / że ludźi grzeßne do
pokáiánia ku Bogu przywodźił/ á przytym też do Christusá ich
prowádźił/kiedy sie iuż byli káiáli. Niech sie tedy wstyda Xiadz
Skárgá tey swey smiáłośći.

25. Názwał Thomaß święty Páná Christusá Pánem y Bo-
giem swoim. Ale tego / á procz niego nikogo inßego/ o ktorym
nie długo przedtym niechćiał wierzyć/żeby był żywy/ y w ktore-
go rekách y boku znáki gwoźdźiow widźiał. Lecz on Bog iedy-
ny nigdy nie vmárł / áni tákich znákow ná sobie mieć nie może.
A to skad wie X. Skárgá / że Thomaß święty ná on czás/nie
znał inßego Bogá / iedno Jzráelskiego? Czy ten/ktory według
vrodzenia Zydem iest / nie może być Christiáninem według wy-
znánia y wiáry? Już ná on czás Thomaß święty według wiáry
wiecey nie był Zydem/ ále Christyáninem. A wiárá Christyáń-
ska ma te własność y rozność od Zydowskiey wiáry / że wyzna-
1 Cor. 8. 6. wa nie tylko iednego Bogá Oycá/ ále też iednego Páná / á Pá-
ná Boskiego/ Jezusá Christusá.

26. Może Syn Boży być Bogiem nád wßytkie (bo ták sie z
Greckiego czytáć może) błogosłáwionym: choćiaż nie iest tym
Rom. 9. Bogiem co Oćiec. A iż Páweł święty Christusá ták zowie/ nie
dla tego / że iest tym Bogiem co Oćiec / ále dla czego inßego / z
tad iáwna iest/ że tego / ktory z Oycow wedle ćiáłá poßedł / ták
zowie/co my wyznawamy. Ale X. Skárgá kogo inßego/ ktory
był przed tym/y oprocz tego/ ktory z Oycow poßedł / ma zá te-
goż Bogá/ktory iest y Oćiec.

27. Przywodźi X. Skárgá mieysce Sapient. 14. *że imię Bog, iest
nie vdźielne.* Ale to nie ták sie ma rozumieć/iákoby go y Bog nie-
mogł/komu chce/ vdźielić: gdyż to Bog koniecznie vczynił / ke-
Psal. 82. 6. dy sam ludźi Bogámi názwał; ále tylko ták/ że go ludźie nie má-
ia nikomu vdźielić / iáko to czyni X. Skárgá/ y iego Kośćioł/
ktory Bostwo przypisuie tákim rzeczom/ktore martwe sa/y żá-
dney pomocy nikomu dáć nie moga. A przywiodł to mieysce X.
Skárgá iáko rozge ná sie/ według sadu Bożego spráwiedliwe-
go. Ja

go. Ja proße niech czytelnik weyźrzy w támten Rozdźiał / á o-
baczy żywe opisánie superstitiey y báłwochwálstwá Kośćiołá
Papieskiego/y skad sie záwźiełó/ y iáko iest Bogu obrzydłe/kto-
re dźiśia Jezuitowie wymawiáia/ y wyćieńczáia.

Kto twierdźi że Pan Christus rownym iest Bogu / ten 28.
twierdźi/że nie iest tym sámym Bogiem ktoremu iest rowny. A
przedśie X. Skárgá z tego/ iż Apostoł Páweł Páná Christusá Phil. 2.
rownym Bogu zowie / gwałtem chce dowieść / że iest tymże
Bogiem/ktoremu rowny iest.

Mowi X. Sk. *że Páweł ś. nápisał, iż się Pan Christus vniżał w nátu-* 29.
rze ludzkiey. Ták mowi X. Skárgá/ iákoby był P. Christus miał
druga náture w ktorey sie nie vniżał: á ono tego Páweł święty
áni nápisał/ áni o tym myslił. A przedśie chce nas X. Skár. zá-
wstydźić/ktory bez wstydu mowi/co chce. By ták pilnie czytá-
li Jezuitowie Pismá święte/ iáko czytáia swoie Patres, y inße
Doktory / lepieyby cytowáli mieyscá Pismá świetego. Kiedy
mieysce iákie z ktorego Oycá cituia/ to dosyć porzadnie: á kiedy
z Pismá świetego / tedy ták iáko sie im widźi. Abo tedy Pismá
świetego nie vmieia; ábo vmieiac/ ináczey ie cituia niżeli vmie-
ia: oboie to złe/ á to wtore gorße.

Miał tego pierwey dowieść X. Skárgá/ że one słowá: *Tyś* 30.
Pánie ná poczatku vgruntował źiemię, &c. rozumieia sie o Pánu Chri- Heb. 1.
stuśie; toż dopiero zámykáć, *że on iest stworzyćielem niebá y źiemie.* A
kiedy on bez dowodu co twierdźi/ ktoż mu vwierzy? ábo kto mu
powinien wierzyć? Bo mogł on święty autor pewne mieysce
Pismá świete^o cáłe przywieść/ w ktorym tylko niektore słowá
do rzeczy iego naleza/ á drugie nic: o czym wiecey iest w náßym
Kátechizmie: y tuße też/ że ßyrzey ná to nápiße ten / ktory X.
Skárdze ná te iego ksiaßke odpiße.

Z tego iż iest nápisano/*że przez Christusá stworzono wßytko, co iest* 31.
ná niebie y ná źiemi, dowodźi X. Skárgá/ że stworzono y niebo y Col. 1.
źiemie. A słowo to *stworzyć,* po prostu bierze zá stáre stworzenie
bez wßelkiego dowodu/ wiedzac/ że to słowo czesto sie bierze w
pismiech świetych zá nowe stworzenie. Vważay iesli to oboie
słußnie czyni?

ANIMADVERSIE,

Ná Rozdźiał szosty Częśći pierwszey.

1. MOwi X. Skárgá/ *że Biskupi potępiáli náuki y osoby, iesli się nie vpámiętáli*, y ták to przypisuie tym Biskupom/ iákoby to byłá ich powinność. Wierze temu/ iż tego X. Skárgá dowiedźie ná swe Biskupy; ále nie ná Apostoły/ áni ná te/ ktorzy wedle náuki ich są postánowieni. Bo Concilium ono pierwsze Apostolskie/ nikogo nie potępiáło/ o czym wyższey było/ choćiaby był náostátek y onego do końcá nie vsłuchał/ co ná on czás oni roskazáli. (ácz ludźie przedśię powinni byli tego słucháć/) bo duch Christusow o rozne rozumienie/ gdy kto przećie przy náuce Páná Christusowey stoi/ y oney iest posłuszny/ nie potępia: ále duch Antychristowski to czyni/ y dla tego też X. Skárgá słozem ták puśćiwszy ono Concilium Apostolskie/ wielki skok vczynił od czásow Páná Jezusowych y Apostolskich/ áż do 272 roku Páńskiego. Niech nam dowiedźie X. Skárgá/ nie tego że potępiáli/ nie tylko 70 Biskupow/ ále by też ich było 70 milionow. bo łácno potępiáć; ále tego niech nam dowiedźie/ ieśli słusznie potępiáli/ y ieśli im tego Bog pozwolił/ kogo potępiáć. Wiemy że nie dowiedźie. bo nie ma kim świádczyć iedno swymi.

2. Pisze o Grzegorzu cudotworcy, *że miał osobne o Troycy świętey obiáwienie*. Coż po obiáwieniu/ ieśli to iest w Pismiech świętych? A ieśli tego w Piśmie świętym niemász/ iákoż niemász/ ná coż sie przygodźi obiáwienie tákowe? prostakby był wielki/ y według náuki Apostolskiey przeklęty/ ktoryby obiáwieniu imo Pismo święte wierzył. Bo to pewnie ábo nic było/ ábo było ode
lib. 1. cap. 7. Diabłá. Jest to podobno temu/ co pisze Ribadeneira, tákże Jezuitá o Oycu Jezuitow Loioli/ że Troycę świętą widźiał/ y to/ iáko Bog świát stworzył/ y to/ iáko w Sákrámenćie iest y Bog y człowiek; więc y człowieczeństwo Zbáwićielá nászego/ y Pánne Máryą. Dawno sobie podobni są wszyscy ći/ ktorzy od Ewánieliey Páná Christusowey odstąpili/ w tym/ że miásto prawdy y dowodow z Pismá świętego/ rádźi wierzą ládá czemu/ co czásem ládá kto/ ládá kiedy/ ábo ládá kedy widźiał/ ábo powiedźiał że widźiał: choć mu sie czásem podobno śniło/ ábo pewnie od szá-

táná z dopuszczenia Bożego to było/ ná popchnienie ich do błę- 2 Thess. 2.
du/ kiedy sie niechćieli prawdy trzymáć/ áby byli zbáwieni.

3. Práwi potym X. Skárgá o tym/ iáko potępiono Áriusá. Co mu sie ninacz nie przygodźi/ chybá ná to/ żeby ludźie wiedźieli/ iáko Xieża z dawna byli pyszni/ chlubni/ y iáko nikogo zćierpieć nie mogli/ ktory sie im w namnieyszey rzeczy przećiwiał: iáko ná on czás czynił Arius Alexándrowi/ y Alexánder Áriusowi. Lepszy był Cesarz Konstánty wielki/ niż sámi ći Xieża: y radbym/ żeby ten ktory vmie y może/ czytał list te[o] to Cesárzá/ Euseb. lib. 2. de vita Constantini.
ktory do obudwu pisał/ námawiáiąc ich ná zgodę/ y pokázuiąc/ że sie nie było o co rożnić. Y tusze/ żeby tákich pánow y Krolow dźiśia było niemáło/ gdyby ták názbyt od tego Papieżá Rzymskiego y od tych Jezuitow iego/ omamieni nie byli.

4. Powieda X. Skárgá, *że ná Concilium Niceńskim vczyniono wyznánie wiáry, w ktorym náukę o Bostwie Páná Christusá od świętych Apostołow podáną, y záwżdy w Kośćiele záchowáną, ták zmocnili, iż Syná Bożego iednoistotnym z Oycem názwáli.* Co sámo pokázuie/ że sie iuż ná on czás ći Biskupi wyrodźili byli z Kośćiołá Bożego/ y że sie Duchowi Antichristowemu rządźić dáli/ kiedy to spisáli. Bo kedyż dla Bogá Apostołowie te náukę podáli/ że Syn Boży iest społistotny z Oycem? To wiem pewnie/ że w Piśmie ś. tego niemász/ y sam też X. Skárgá w Kazániu swoim to przyznawa/ y te[o] też tu iáwnie nie mowi/ żeby to w Pismiech Apostolskich było: y owszem z ćichá dáie znáć/ że to było imo Pismo ich podano/ kiedy mowi, *że záwżdy w Kośćiele byłá záchowána*. Czemu ná on czás dopiero tákie słowá wymyslono/ ieśli przedtym były w Kośćiele záchowáne? A ieśli X. Skárgá rozumie/ że Apostołowie te náukę vstnie podáli/ niech to wie/ żesmy temu nie powinni wierzyć/ áni też wierzyć będźiemy/ ále dla tego sámego te náukę zá obłędliwą mamy/ że o niey w náuce Apostolskiey ná Piśmie nam zostáwioney nic niemász. Niech nam Xiądz Skárgá nie powieda o tym/ co Apostołowie podáli imo Pismá swoie/ ále niech nam pokaże to/ co w ich Pismiech iest/ niechceli/ ábysmy go mieli zá sługę Antichristowego. Niech nam nie vkázuie/ iáko wiele Biskupow co postánowiło/ y co postánowili: bo łácno było ná on czás/ kiedy Cesárzá po sobie mieli/ stánowić co chćieli/ y

li/y wygániáć kogo chćieli: Ale niech nam vkaże/ ieśli to było
według náuki Páná Chriſtuſowey y Apoſtołow iego. Wiemy
też o tym/ co ſię dźiało ná támtym Concilium: iáko tám Xiężá
iedni ná drugie przed Ceſárzem vſkarżáli ſię/ y iáko poprzyśiężo-
no zmárłych dwu Biſkupow/ żeby ſię pod to podpiſáli/ co tám
drudzy o Synu Bożym byli vrádźili/ y iáko to vdawano zá
wielki cud/ że ſię oni dwá zmárli podpiſáli. Co ábo iáko żywo
nie było; ábo ieśli było/ od Diabłá pewnie było. Bo co tám ie-
dni vrádźili byli/ á drudzy podpiſáli/ to ſię ſprzećiwia y Piſmu
świętemu/ y onemu ſtárodawnemu Credowi Apoſtolſkiemu/ y
dobremu náwet rozumowi.

5\. Piße X. Skárgá, *że Papieſcy poſłowie ná onym Concilium ná pier-
wßym mieyſcu vśiedli.* Niechćiał y tego zámilczeć/ czego mogł wy-
bornie: bo nic do rzeczy iego nie należy/ tylko áby ſię ták pokazá-
ło/ iáki ie iuż Duch ná on czás rządźił/ że ſię o mieyſcá wyżße ce-
towáli ći/ ktorzy powinni byli wßytkim świećić vniżeniem y
pokorą. Ale X. Skárgá chćiał ſię tym záchowáć Papieżowi/
ktorego ieſt mancipium.

6\. Powieda X. Skárgá, *iż tám ludźie byli, ktorzy dla wiáry rozmái-
te męki wyćierpieli.* Abo nie mogą być dobrzy miedzy złymi X.
Skárgo? wiec/ ábo kto nie może ćierpieć rozmáitych mąk dla
tego/ czemu on wierzy; (choćiaż alias błądźi w wielu rzeczách/)
zwłaßczá od tego/ ktory Bogá zgołá nie zna/ iákimi ná on czás
byli poſpolićie ći/ od ktorych Chrześciáni oni nieco ćierpieli.

7\. Wyznawa X. Skárgá, *iż ná Concilium w Cárogrodźie, roku 381
do Concilium Niceńſkiego, o Boſtwie Duchá świętego, słowá święte przyłożo-
no.* Coż to było/ że ſię przedtym nie mogli rázem zgodźić ná
wßytko/ że to co raz do tych ſymbola przyßywano? Znáć/ iż
przedtym nie ták wierzono o Duchu świętym/ iáko ná on czás
poſtánowiono. Ták to powoli Antichriſt gore brał/ y ták przy-
ßło ono odſtąpienie od wiáry. Co niech ſobie ná to pámięta X.
Skárgá/ kiedy vrągá ludowi Bożemu/ z tego/ że ſię prawdy
Bożey/ od nich odſtąpiwßy/ powoli vczyli/ ábo vczą.

8\. *Wylicza* Xiądz Skárgá *Concilia inße, ná ktorych, powieda, że po-
chwalono Concilium Niceńſkie, y trzy oſoby w iednym ieſteſtwie.* By był
nápiſał/ że pochwalili wyznánie wiáry w Piſmiech Apoſtol-
ſkich

ſkich záwárte/ byłoby czemu wierzyć. A że pochwalili Concili-
um Niceńſkie/ nie dźiw. Bo iuż ich odſtąpił był Duch prawdy/
á poſłána im byłá ſkuteczna moc błędu/ áby kłamſtwu wierzyli/ 2 Theſ. 2. 11.
ponieważ niechćieli prawdźie wierzyć.

Abyś poznał iákie tám były Concilia/ niechćiał Bog áby 9.
tego X. Skárgá zámilczał/ że ná Concilium w Nicei/ Roku
787 potępiono obrázoborce/ to ieſt/ wierne chwalce w tey mie-
rze Páná Chriſtuſowe/ ktorzy obrázy burzyli. A czego ſię ma-
my ſpodźiewáć po tákim Concilium/ ktore te potępia/ ktorzy to
odrzucáią/ dla czego Bog záwße dźiwne ſądy ſwe ná ludźi przy-
wodźi/ y co ex diametro walczy ze wßytkim Piſmem świętym?

Chlubi ſię X. Skárgá z tych Concilia bárzo/ y chce/ ábyśmy 10.
im koniecznie wierzyli. Ale v nas w więtßey wadze ieſt ieden
Apoſtoł y iego Piſmá/ niżeli wßytkie Concilia. A iuż też te
Concilia/ y powagę ich/ ſam Bog ták refutował przez to/ co od
czáſu niemálego w Chrześciáńſtwie ſpráwuie/ Czemu Papie-
żnicy y Iezuitowie iuż niczym inßym/ aperto marte, zábieżeć nie
mogą/ iedno rozmáitymi ßtukámi/ práktykámi/ y kedy mogą/
gwałtem y okrućieńſtwem prawdę Bożą hydząc/ á ſwoie błę-
dy chytrze forytuiąc. Ták wiele zacnych mądrych y pobożnych
ludźi wzbudźił Bog po rozmáitych kráiách w tym Chrześci-
áńſtwie/ ktorzy iednoſtáynie/ nie oglądáiąc ſię nic ná te Conci-
lia Papieſkie/ y ná powagę ich/ y owßem cále ie odrzućiwßy/ w
cále iednák máią nabożeńſtwo Páná Chriſtuſowe. A im ktorzy
z nich mniey trzymáią o tych Conciliách/ tym bliżße ieſt ich na-
bożeńſtwo Páná Chriſtuſowego y Apoſtolſkiego.

ANIMADVERSIE,

Ná Rozdźiał śiodmy Częśći pierwßey.

Słá X. Skárgá *diſſeruie o Doktorách Kośćiołá Chriſtuſowego, iá- 1.
ko ſą potrzebni.* Ale tego nie dowodźi/ żeby wßyſcy ći Do-
ktorowie/ ktore on przypomina/ byli Doktorámi prawdźi-
wymi/ á zwłaßczá ći/ ktorzy byli zá Concilium Niceńſkiego y
po nim.

Twierdźi/ *że kácermiſtrzowie, to ieſt/* ći ktorzy nie ſą Papie- 2.
żnikámi.

znikámi/ *ludźi do tych błędow wiodą, o ktorych ſámi wiedzą że błędy ſą, y prawdy nic w ſobie nie máią.* Ták to mowi X. Skárgá iákoby to prawdá było: á ono ledwie może być co prawdźie przećiwniey-
ßego nád to. Bo ktoż kiedy ták ieſt w rozum obrány/ żeby chćiał
błedu bronić/ wiedząc że błedem ieſt: zwłaßczá kiedy zá tym v-
ſtáwiczne prześládowánie ćierpieć muśi/ bez ktorego nigdy ći
nie byli/ y nie ſą/ ktorzy odſtąpiwßy Papieżá/ ſłowá Bożego ſie
trzymáią. O Jezuitách/ y o inßych xieżey łácno ſie to rozumieć
może/ że y tu/ y w ſámym Rzymie/ y ná ſámym dworze Papieſkim/
wiele ich ieſt/ ktorzy ſumnienia piątnowáne máiąc/ tego bro-
nią/ co dobrze widzą/ że ſie żadną miárą z prawdą ſłowá Boże-
go zgodźić nie może: bo tám ieſt dla czego/ wedle ćiáłá/ ſtáć przy
błedźie: ſą zacnośći/ ſą roſkoßy/ ſą doſtoieńſtwá wielkie/ ták że-
by drugi wolał ná wieki zginąć/ niż tego záraz y rázem odſtąpić.
Czego dowodem y to ieſt/ że z dawná/ y po dźiś dźień wiele ich
było/ y ieſt/ ktorzy poßydząią z tego nabożeńſtwá Rzymſkiego/
á przećie ſie go trzymáią; dla tego/ iż widzą/ że iáko ieden rzekł/
gotowizną płáći Papieſtwo/ y łácno wſkoráć káżdemu przy
nim/ ktory vmie vti foro.

3. *Cudem to nieiákim Boſkim názywa* X. Skárgá, *iż Doktorowie ná* Concilium *iednomyślni ſą, y iedno mowią, choćiaż z rozmáitych Kroleſtw y kráiow dálekich, etc. y że nie zchodząc ſię áni widáiąc, iedno piſzą, etc.* A
ono to może być znákiem niewoley Antichriſtowey/ że mußą
wßyſcy rádźi nie rádźi pendere ex vno, pod vtrá[c]eniem wßytkie-
go. Acz też iáka zgodá bywáłá záwße miedzy tymi Doktorámi/
świádczą o tym hiſtorycy/ y ich właſne xięgi. Kto dowćipny
ieſt/ á chce indulgere ingenio, mogłby z nich dowieść y przeći-
wnych ſobie rzeczy. Táka zgodá ieſt miedzy nimi: Y gdyby ſie
kto ná to vdał/ żeby chćiał zebráć te to ták zgodne tych miłych
Doktorow zdánia y opinie/ mogłby wßytkiemu świátu śmie-
chu doſyć náczynić. Lecz y nawietßa zgodá/ ktora nie ieſt zgo-
dna z náuką Páná Chriſtuſową y Apoſtolſką/ ieſt conſpiratio y
ſpiknienie ſie przećiwko Pánu Chriſtuſowi/ iáko to pokázuie
zgodá Zydow ábo Turkow/ dáleko wietßa niżeli ieſt w Papie-
ſtwie.

4. *Wylicza* X. Skárgá *Doktory przez niektore wieki po Pánu Chri-
ſtuśie,*

ſtuśie, á powieda że wßyſcy Troycę wyznawáli. Tußę/ że mu to bedźie
pokazáno od tego/ ktory mu odpiße/ że ſie bárzo myli z ſtrony
tych Doktorow/ ktorzy byli záraz po Apoſtolech/ y málo nie áż
do ſámego Concilium Niceńſkiego: y wiem/ że tego żaden bá-
czny nie rzecze/ ábo dowiedźie/ żeby ſie tá náuká o Troycy z o-
nych nadawnieyßych Doktorow piſm pokazáć mogłá zrzetel-
nie. A ieſli iednák nieiáka ſkázá w niektorych iuż byłá/ y náchy-
lenie do tego błedu/ coż ieſt zá dźiw? ponieważ ták Apoſtoło-
wie Prorokowáli/ że záraz po odeßćiu ich mieli wniść wilcy Act.20.29.
ćieżcy miedzy wierne/ ktorzy nie mieli folgowáć trzodźie Páń-
ſkiey. Y owßem iuż zá dni Apoſtolſkich początki były Antychri- 1 Ioh.2.18.
ſtowe: y iuż ſie táiemnicá niepráwośći ſkutecznie ſpráwowáłá. 2 Theſ.2.7.
A co ſie tknie tych Doktorow ktorzy byli rychło przed Conci-
lium Niceńſkim/ y po nim/ iuż ſie wyżßey powiedźiáło/ że to nie
ma być żadnym dźiwem/ że oni prawdy nie widźieli. Ale to
dźiwem ma być/ że wżdy cokolwiek Chriſtyáńſtwá v nich zo-
ſtáło. Bo iuż oni byli od Bogá ſkaráni tym/ że im był prawdę
ſwoię zbáwienną odiął. A ieſli iednák niektorzy byli/ ktorzy śiłą
prácowáli; tedy oni prácowáli około tego/ żeby inße/ á gorße
Pogáńſkie opinie gory nie wźiely. A ieſli niektorzy z nich pobo-
żnie żyli/ to ießcze ábo oſtátkámi było oney wiáry prawdźiwey
Chriſtyáńſkiey/ ábo też Pan Bog záwße chćiał mieć ſwoie
wierne y w tych ſkázonych czáśiech. Ale ia pytam X. Skárgi/
czemu nie dokończył wyliczánia tych Doktorow/ áż do náßych
wiekow: bo w bliſko przeßłych/ bárzo máło tych Doktorow by-
ło w Papieſtwie: á záśie/ zá wieku Oycow/ ábo dziádow ná-
ßych/ vczynił to Bog/ że rzec możemy/ iż ten ieden przeßły wiek
tyśiączny pięćſetny był ták ßcześliwy/ że może być wyſtáwiony
przećiwko bárzo wielom wiekow przeßłych z ſtrony Doktorow
Chrześćiáńſkich; y był ten wiek ták bogáty w ludźi ták wiele y
w náukách/ y w pobożnośći doświádczonych/ á przećiwnych
támtym dawnym Doktorom/ że gdyby ie byli Papieżnicy mie-
li w ſwym Kośćiele/ á coż wiedźieć/ czegoby był o nich nie piſał
X. Skárgá.

Co X. Skárgá piße o Ariánach Siedmigrodzkich/ *że wy-* 5.
*rywáią niektore ſłowá tych Doktorow po ſobie, y ábo ná święte potwarz
kłádą,*

kłádą, ábo literę iáką wątpliwą vchwyćiwſzy źle zrozumiánego ſłowá, in-
dziey v tegoż Doktorá nie pátrzyli. Nie ma rozumieć X. Skárgá/ że-
by to oni dla tego czynili/ áby iákiey pomocy z nich potrzebo-
wáli/ ále tylko áby ſie niezgodá opiniey ich pokazáłá/ nie tylko z
Piſmem świętym/ ále y z ſámymi tymi Oycámi. bo ináczey mo-
gą ſie bez nich dobrze obeyść. A choćiaby też dobrze wſzyſcy Do
ktorowie Papieſcy iednoſtáynie toż mowili o Troycy/ á coż to
pomoże przećiwko powadze y náuce Apoſtolſkiey?

6. Powieda X. Skárgá/ *żeſmy wielkie y ogromne oſłuchánienie záſłu-*
żyli, że gárdźimy tymi, o ktorych Pan rzekł, Kto was ſłucha, mnie ſłucha.
Mowił to Pan o Apoſtolech. Niech tedy pokaże X. Skárgá/
ábo że iego Doktorowie ſą Apoſtołmi/ ábo że przynamniey
náukę ich wprowadzáią/ á nie wymyſły Papieſkie/ á my ich zá-
raz ſłucháć będźiemy. A ieśli tego pokázáć o Doktorách ſwych nie
może/ iákoż nie może/ niech wie/ że on też nie máłe y nie ledáiákie
nápominánie záſłużył/ że ſie nie ſtrzeże wedle przeſtrogi Páná
Math. 7. 14. Chriſtuſowey fałſzywych Prorokow/ y że vſzy ſwe od prawdy
2 Tim. 4. 4. obroćił ku báśniom.

7. Chwaliwſzy ſwe Doktory/ iáko nabárźiey/ náſze Náuczy-
ćiele záſię iáko nabárźiey może hydźi/ *Miniſtrámi ie zbiegłymi z inſzych*
Act. 8. 4. *kráin zowąc.* Toć też ták mogło oſądźić ono Pogáńſtwo ony pier-
wſze Chriſtyány ktorzy będąc wygnáni z Oyczyzn ſwoich/ E-
wánielią v nich opowiedáli/ do ktorych/ choć wygnáńcow/
náuki ludźie przyſtawáli/ wyrzekſzy ſie dawnych ſwoich nabo-
żeńſtw. Do tego/ á záż w Polſzcze niemáſz cudzoźiemſkich Je-
zuitow/ ktorzy dla Jezuictwá ſwego w oyczyznách ſwoich miey-
ſcá mieć nie mogą/ bywſzy niekiedy Ewánielikámi/ á przećię
ich vmie X. Skárgá ochraniáć.

8. *Przyrownywa Miniſtry náſze do Bárrábaſzá, do Zydow, y Turkow.* Ale
tym bárzo oſzpeca ſtárość ſwoie/ y vrząd ſwoy/ że ták ſromotnie
o ludźiách wedle świátá ſobie rownych/ á według Bogá pe-
wnie niewinnych/ mowi. Ale coż czynić/ był też y Pan Chriſtus
czáſu ſwego miedzy zboyce y Sámárytany policzony od Fáry-
zeuſzow.

9. Zádáie im X. Skárgá/ *że o Doktorách Kośćielnych wiedźieć nie*
chcą. Chcą o nich wiedźieć/ ále nie ták o nich rozumieć chcą/ iá-
ko o

ko o Apoſtolách/ żeby im bez Piſmá świętego powinni byli wie
rzyć/ w rzeczách do zbáwienia koniecznie potrzebnych. A to
czyniąc przeſtrzegáią zacności y powagi Páná Chriſtuſowey/ y
Apoſtołow iego.

Zádáie/ *że ſtárożytności náuki Chriſtiáńſkiey nie przypuſzczamy, że* 10.
co ſtáre od puttoru tyśiącu lat Chrześćiáńſtwo wierzyło, o to nie dbamy, ⁊c.
A owſzem co ieſt naſtárſzego w tey mierze/ y v ſámego X. Skár-
gi/ to przyimuiemy/ to ieſt/ náuki ſáme Apoſtolſkie/ á ná tym
doſyć ieſt: wſzytko co było imo nie/ to ieſt v nas nowym. A po-
wiedamy/ że to zmawia X. Skárgá ná one napierwſze wierne
Páńſkie/ ktorzy byli przed pultora tyśiecy lat y trochę dáley/
żeby o tey náuce o Troycy/ y wiedźieć mieli/ nierzkąc áby iey
wierzyli.

Pyta nas X. Skárgá/ *kędy poydźiemy,* y odpowieda/ *do Ariu-* 11.
ſá, do Gentiliſá, do Seruetá, do Sociná, do Státoriuſá. A czemu on zá nas
odpowieda/ wſzák go o to nie proſimy? Poydźiemy Xe Skár-
go/ y iużeſmy poſzli od wáſzych Doktorow Papieſkich/ y od Con-
cilia, do Páná Chriſtuſá/ do iego Apoſtołow/ y do Ewánieliey
iego świętey. A ieſli z tych ludźi/ ktore tu X. Skárgá przypomi-
na/ niektorzy prawdę mieli; do tych ſie znamy/ nie iáko do ſwo-
ich Doktorow zgołá/ ále iáko do ſwoich ſpolnych bráćiey.

Powieda X. Skárgá/ *że y ſámi Heretycy niektore z tych ktorzy* 12.
bráćią náſzą ſą potępili, popalili, powygániáli. Tu práwie ſłuſznie to
mowić możemy/ co X. Skárgá ná to piſze/ nic to. Bo to ſámo
znákiem tego ieſt/ że prawdy tym nie ſtáło/ ktorzy ſie do pale-
nia y wygániánia vdáli.

Powieda X. Skárgá/ *że náſzych Miniſtrow żaden vrząd Ducho-* 13.
wny, á zá tym áni Bog, ná náukę nie poſłał, że ſię wdárli, y oknem do cudzych
owiec wleźli. Abo to powinność ná náukę od vrzędu Ducho-
wnego poſtánowionym być? Skąd to wyczytał X. Skárgá?
A ktoryż vrząd duchowny poſłał był Apolloſá/ y one ktorzy po Act. 8. 4.
Pogáńſtwie Ewánielią opowiedáli? A gdźież ieſt ten vrząd y 18. 25.
Duchowny? podobno w Papieſtwie. A v tych to máią dopie-
ro wolności bráć do vczenia náſzy Miniſtrowie/ o ktorych
wiedzą/ że ſámi zwiedźieni będąc/ inſze zwodzą? Wolność v-
czenia od Bogá ma ten/ ktory wedle náuki Apoſtolſkiey/ żywo-

tá nie

tá nienágánionego y ſpoſobny do náuczánia ieſt/zwłaßczá ie-
ſli ná ten vrząd od tych/przynamniey ktorych ſam vczy/poſtá-
nowiony ieſt. Xiężą / y Jezuitowie ſámi ſą tácy / ktorzy ſię
gwałtem wdárli do owiec Páná Chriſtuſowych / y wiele ty-
śiąc tyśięcy ich rozßárpáli. A Miniſtrowie náßy rádziby z pá-
ßczeki ich wilczey wydárli te / ktorych oni tylko nie zádusili/
y żywo nie pożárli /átoż ſię oto wilcy bárzo gniewáią/ y wyią:
á owce temu rády / że ſię z ich páßczeki wywikłáły. Wolno v
nas káżdemu/ieſliby ták chćiał/ Miniſtrow odſtąpić/ nie zá-
trzyma go gwałtem żaden. Znáć tedy/że ſię do nich nie wdár-
li/ ále że ſię ich dobrowolnie rádźi trzymáią ſłuchácze.

14. Zowie X. Skárgá Miniſtry náße, *zbiegámi, w fałßerſtwie w ſwey Oyczyznie przekonáne, á zátym wiáry niegodne.* Jż dla prawdy y
ſumnienia exules ſą niektorzy/ ßczęśliwi ſą. Fałßerſtwá áni z
ſtrony czego inßego / áni z ſtrony wiáry nigdy ná nie nie do-
wiedziono; co ſię y tu v nas z żywotá ich ſkromnego pokázuie.
Wiáry godni ſą. bo ſłowo Boże opowiedáią. O Jezuitách to
ſię wßytko mowić może / ich to ſą encomia / ále my o tym mil-
czymy. bo ſámi Papieżnicy iuż o tym mowią / y drukuią/ y im
dáley tym bárźiey mowić y drukowáć będą. Niech iednák to
káżdy vważa/vmieli ſię wſtydáć X.Skárgá/ twierdząc to ná
ludźi niewinne/czego nigdy prawda nie pokaże.

15. Powieda X. Skárgá, *że náßy Miniſtrowie ſwoię własną wiárę máią, nie Chrześćiáńſką,ále Zydowſką, Turecką.* Sámo to/ zá pomocą
Bożą / naybárźiey záwádźi Jezuitom / co ták bárzo niewſty-
dliwie ná Miniſtry náße twierdzą. Bo nierzkąc Jezuito-
wie / ále y ſámi czárći tego dowieść nie mogą / żeby wiárá ná-
ßych Miniſtrow/ á zátym y náßá/ byłá Zydowſka / ábo Ture-
cka. Jeśli X. Skárgá rozumie przez wiárę Chrześćiáńſką/
Papieſką/prawdá to ieſt/ że my tákiey wiáry Chrześćiáńſkiey
nie mamy/y mieć niechcemy. Mybyſmy ſłußnie ták rzec mo-
gli/ że Jezuitowie wiáry Chrześćiáńſkiey nie máią. Lecz mi-
łośći Chriſtyáńſkiey dogadzáiąc ták rozumiemy/ y mowimy/
że wiárę Chrześćiáńſką wßyſcy ći máią / ktorzy imię Páná
Chriſtuſowe wyznawáią/tylko że rożne około niey wßyſcy ro-
zumienia máią;iedni prawdźiwe;drudzy bliſkie prawdy;trze-

ći dálße od prawdy/ á drudzy nadálße/ iáko ći ſą/ktorzy rzecz
vtráćiwßy/przy titule ſię tylko zoſtáli.
Szczypie X. Skárgá *náße Miniſtry ná pobożnośći ich.* Lecz nie- 16.
chay to rozſądni rozſądzą / godźili ſię tego ßczypáć / ktorego
pobożność / ile z ludźi być może / y ile widźiána być może / iá-
wna ieſt.
Powieda X. Skárgá / *że náßy Miniſtrowie żadnych cudow nie-* 17.
máią. A coż im po nich / kiedy im ich nie trzebá? iáko to y ſam
X. Skárgá wyznawa/ ná kárćie 37. A pátrz tu/iáko ſię z ſobą
zgadza X. Skárgá.
Płákáć chce X. Skár. *nád námi.* Niech płácze nie nád námi/ 18.
ále nád ſobą/y nád ſectą ſwoią Jezuicką. bo przyidą te czáſy/
kiedy będą mowić: Szczęśliwe te kráie/w ktorych Jezuito-
wie nie poſtali; y ßczęśliwi ludźie/ktorzy o nich nie wiedźieli.

ANIMADVERSIE,

Ná Rozdźiał oſmy Częśći pierwßey.

SJlá gada X. Sk. o męczennikách/ iákoby inßy też o nich 1.
nie wiedźieli: ále mu to nic nie pomaga. Bo niech nam
vkaże/czego wiem/że nie vkaże/ żeby męczennicy/ktorzy
byli przed Concilium Niceńſkim zá dni Apoſtołow / ábo po
nich przez czás niemáły/dla tego ćierpieli/że wierzyli w Troy-
cę y w Syná Bożego / ktory był tymże Bogiem co y Oćiec.
Obiecał to był ſam Pan Jezus vczniom ſwym/ że dla imienia Luc. 6. 22.
Syná człowieczego ćierpieć mieli: czemu tedy mowi Xiądz
Skárgá/że nic głupßego iáko dla człowieká ćierpieć? Wiemy
też/ że Stefan święty on napierwßy Męczennik/ćierpiał dla Act. 7. 55. &c.
Jezuſá Názáráńſkiego/o ktorym on twierdźił że żywie/y kro-
luie ná niebie: á Zydowie ná to vßy ſwe zátulili. Jákub też
święty pewnie nie dla Troyce / ábo Boſtwá przedwieczne-
go Páná Chriſtuſowego / od Herodá był zámordowány / ále Act. 12. 1.
dla Jezuſá Názáráńſkiego / że go przy Bogu wyznawał / o-
powiedał y chwalił. A wßyſcy ná on czás wierni/ dla tego tyl-
ko ſámego ćierpieli od Zydow przez nie iáki czás / á potym od
Pogan / że wierzyli w onego páná Jezuſá vkrzyżowánego/

ktory Zydom był zgorszeniem / á Pogánom głupstwem /(iáko
y dźiśia iest Chrześćiáństwu záwiedźionemu/) ále mocą y mą-
drośćią Bożą wezwánym. A ták rozumieć mamy / że wszyscy /
ktorzy potym byli / dla tego ćierpieli od Pogan / y od Cesá-
rzow / że oni Syná Bożego/Páná Jezusá z Názárethu/Sy-
nem onego stworzyćielá wyznawáli. Záczym niech sie tego
sromá X. Skárgá/że śmiał nápisáć/żeby nic głupszego nád te
nie było / ktorzy ćierpią dla człowieká. Cierpieli iednák oni
wierni Páńscy dla człowieká/y Syná człowieczego / ktorego
wyznawáli / nie dla tego / iż wierzyli że był człowiekiem ; ále
dla tego / że onego / ktorego wedle nátury iego człowiekiem
być wyznawáli / Pánem też y Bogiem swoim wedle mocy ie-
go wyznawáli. Jáko my też dźiśia człowieká wyznawamy/
weń wierzymy/y dla niego też zá pomocą iego świętą ćierpieć
gotowi iestesmy: nie dla tego/ że człowiekiem iest / ále że nie-
kiedy człowiekiem słábym y śmiertelnym wedle przyrodze-
nia będąc/ iest od Bogá Pánem y Christusem / á zátym y Bo-
giem nászym vczyniony.

2. Pisze X. Skárgá, *ktoż zbáwienia , y żywotá lepszego y wiecznego
po śmierći, y krolestwá niebieskiego od człowieká spodziewáć sie może.* Ná
to odpowiedam: Christiánin káżdy y może y ma sie tego spo-
1 Cor. 15. 21. dźiewáć. Bo przez człowieká zmartwychwstánie : bo Bog
Ioh. 5. 27. dał zwierzchność Synowi swemu czynić sąd / iż iest Synem
człowieczym. A mowię to / że ten / ktory sie od człowieká Je-
zusá Christusá żywotá lepszego y wiecznego po śmierći/y kro-
lestwá niebieskiego nie spodźiewa/ gdyby kto z nim chćiał su-
rowie postępowáć/ledwie godźien tego iest/áby go Christiá-
ninem názwano.

3. Pisze X. Skárgá, *Ze my Christusá máluiemy człowiekiem prostym
y szczegulnym.* A prostyż to Xe Skárgo y szczegulny człowiek /
ktory sam od wszytkich wiekow ná to nieodmiennie przeyźrzá-
ny był / áby był Zbáwićielem wszytkiego świátá : ktory máło
nie od początku świátá częstokroć ludźiom bogoboynym / y
chwalcom Bożym obiecány:ktory ták rozmáićie przez wszyt-
kie wieki/ y przed Zakonem/ y pod Zakonem w osobach naza-
cnieyszych/y w sprawách Bożych naprzednieyszych figurowá-
ny był:

ny był: ktory sie ták cudownie poczał/y vrodźił: ktory ták zu-
pełnie Duchem świętym y bez miáry nápełniony był: ktory
bez grzechu był: ktory moc y mądrość Boską w sobie miał
nieśkáiącą / y oney inszym vdźieláć mogł: ktory napierwey y
sam tylko od vmárłych powstał / napierwey y sam tylko nie-
śmiertelnośći Boskiey dostąpił/ Pánem zostal y Aniołow y
Diabłow/y ludźi wszytkich /niebá y źiemie/ y wszytkich dárow
y rzeczy/ ktore są y ná onym nawyższym niebie/ y ná tey niskiey
źiemi: ktoremu teraz wszyscy Boską vczćiwość powinni: kto-
ry teraz ma w mocy swoiey y ćiáłá y dusze ludzkie/ szczęśćie ich
y doczesne y wieczne Zbáwienie/ták iż Oćiec nikogo nie sądźi/
ále wszytek sąd oddał Synowi : ktory niekiedy ma przyść / y
koniec temu świátu vczynić / y wszytkie żywe y vmárłe ná
wieki osądźić? Niech sie tedy wstydźi tey swoiey niewstydli-
wośći ten bespieczny Jezuitá X.Skárgá/że mowi/iż my Pá-
ná Christusá prostym y szczegulnym człowiekiem máluiemy.

Co Papieżnicy/ábo iáko ie ná on czás zwano Homousiá- 4.
ni ćierpieli od Ariánow/ coż to ma do nas / ktorzy Ariány nie
iestesmy / y wszytkie te ludźi mamy zá sługi Antichristowe / y
szátáńskie naczynia / ktorzykolwiek kogo dla religiey ábo na-
bożeństwá iákimkolwiek sposobem prześláduią/ y ktorzysmy
nigdy nikogo dla wiáry nie prześládowáli/y prześládowáć zá
pomocą Bożą nie myślimy?

Mowi X. Skárgá , *że oni męczennicy wielkie cudá ná mękách* 5.
swych czynili. Ale tego nie dowodźi/y trudno tego ma dowieść/
chybá swymi / ktorym żaden nie powinien wierzyć.

Obráca mowę swoię, X. Skárgá,*iákoby do męczennikow , áby nas* 6.
vkaráli modlitwámi swymi przemożnymi. Abo teraz żywą męczenni-
cy Xięże Skár. y modlić sie mogą zá kim? Bayki to są Papie-
skie. A przedsie nas X. Skárgá chce náwrácáć / będąc w tá-
kim záwiedźieniu báłwochwalskim.

Pisze dálcy,*iáko ćierpieli Homousiánie od Ariánow.* A my powie- 7.
damy/ćierpieli Homousiánie od Ariánow/y záśie też ćierpieli
Ariánie od Homousiánow. A coż obá dobrzy byli/nie máią so-
bie czego wymawiáć. Znáć że sie iuż byli y ći y owi Duchá Pá-
ná Jezusowego puśćili/y iuż ie rządźił Duch szátáński, y Anti-
christo-

chriſtowy. A ieśli co ćierpieli Homouſiánie od Ariánow/ y w tym byli ſtáteczniey ſzy niżeli Ariánie/ to nie dźiw. Bo ieśli prawdá to/ co piſzą o wierze Ariuſowey/ tedy iákoſmy y przedtym powiedźieli/ ze złego wybieráiąc/ lepiey było być Homouſiánem/ niżeli Ariánem: y nie dźiw/ że pan Bog przytomność ſwoię przy Homouſiánách pokazał. Bo choćiaż nie byli we wſzem práwymi Chrześćiány/ iednák lepſzy byli w tey mierze niżeli Ariáni/ á Bog záwſze trzyma ſtronę ſpráwiedliwą.

8. Wſzędźie gdźie może/ X. Skárgá/ nie zápomina ſwey powinnośći Jezuickiey. Ládá z czego wźiąwſzy occáſią/ piſze ná brzegu, *Ceſárze głowę Biſkupom ſchylali*, y trochę niżey, *viſitáciey od Rzymá prośi święty Báſilius*, áby ták zacność/ y ono wynioſłe Pánowánie Biſkupow wyſtáwowáł/ y Rzymá ſwego przodowánia náuczał. Ale to ſłábe dowody/ ktore ſię biorą z tego/ co ſię dźiało niekiedy/ á nie z tego/ co ſię dźiáć ma/ y z tákich ludźi piſem/ ktorych mowy nic nie ſą/ ieśli ſię nie zgadzáią z náuką Apoſtolſką. Nie bárzo tedy y tu wſkurał X. Skárgá.

9. Przypomina Báſiliuſá/ że piſał do Papieżá Dámáſá ták: *y o ten ſam grzech nas karzą, iż podánia Oycowſkiego przeſtrzegamy?* Jeśli dla tego ich karano/ tedy bárzo ſłuſznie: y nie miał o czym piſáć/ ábo ná co nárzekáć Baſilius. Támże przydáie/ że nápiſał: *odeſzło nas weſele świąt náſzych, y że ołtarze duchowney ſłużby nie máią.* Z tąd znáć iákie iuż Chrześćiáńſtwo ná ten czás było/ że ludźie iuż weſele w świetách mieli/ y rozumieli/ że ná ołtarzách Bogu ſię duchowna ſłużbá ſtáć może. A gdźież o tym y veſtigium we wſzytkiey náuce Apoſtolſkiey?

10. Gáni znowu bárzo X. Skárgá Ariány/ że prześladowáli Homouſiány. A ſłuſznie. Lecz ia proſzę Xiędzá Skárgi y káżdego bácznego/ żeby w to weyźrzał/ ieśli tego wſzytkiego y z dawná nie czynili/ y po dźiś dźień nie czynią inſzym ludźiom Papieżnicy/ opuśćiwſzy dawnieyſze dźieie. Niech mi X. Skárgá powie/ kto ták wiele ludźi przez te 80 lat pomordował w Chrześćiáńſtwie/ w Hiſzpániey/ we Fránciey/ we Włoſzech/ w Niemcech/ w Niderlándźie/ y gdźie indźiey? Czy nie Papież? czy nie Hiſzpan? czy nie Mniſzy Papieſcy? ktoż dźiśia woła ná Krole/ biy/ zábiy/ iedno Jezuići? ktoż każe Krolom

vrzędow nie dáwáć tym/ ktorzy nie ſą/ áni być chcą Papieżniki/ iedno Jezuići? Atoż/ cokolwiek nápiſał X. Skárgá o támtych Ariánách/ to ná ſąd ſobie nápiſał; Chcąc nas ohydźić y porownáć z onymi Ariány/ muśiał to nápiſáć/ co káżdy y ślepy widźieć może/ że do nas nie należy; á do niego/ y iego ſecty/ y inſzych iego wiáry ludźi/ właśnie á właśnie należy. A ieſzcze gorſzy ſą ći Xięża/ y Jezuići/ niż niekiedy byli oni Ariáni. Bo teraz zá náſzych wiekow Papieżnicy pomordowáli ludźi te/ ktorzy ſię im nie ſprzećiwiáli/ y nic złe° im nie czynili: A w on czás tyle ćierpieli Ariáni od Homouſiánow/ ile Homouſiánowie od Ariánow. A ieśli kiedy co vćierpieli Papieżnicy od inſzych ludźi w Chrześćiáńſtwie/ to ieſt/ od Ewánielikow/ tedy to oni ćierpieli nie dla ſámey religiey zgołá/ ále dla ſwoich zdrad/ ktorych w promowowániu náuk Papieſkich vżywáli.

Zyczy ſobie tego X. Skár. żeby też był męczennikiem. Ale 11.
prożno ſobie tego życzy. Bo ieſt w tákim Kośćiele/ ktory nie
myśli ćierpieć/ ále wſzytki bić/ y mordowáć/ ktorzy im ſą prze-
ćiwni/ y ſam nabárźiey ná to inſtiguie/ áby bito y mordowano.
Do te°/ nie ćierpiałby X. Sk. iáko Chriſtyánin práwy/ ále iáko
Jezuitá/ ktory y w náuce y w żywoćie odbłądźił ſię dáleko od
náuki páná Chriſtuſowey. A ták by z tąd máło pożytku odnioſł.
Bo non ſupplicium, ſed cauſa ſupplicii facit martyrem, Nie męká/ ále przyczyná/ dla ktorey kto ćierpi/ czyni męczenniká.

ANIMADVERSIE,

Ná Rozdźiał dźiewiąty Częśći pierwſzey.

P*Rzynośi cudá* Xiądz Skárgá, *ktorymi*, (iáko on powieda/) 1.
Bog oſądźił, iż Ariáni ſą prawi Heretycy. Jeśli ná to były cudá
vczynione/ á coż to ma do nas/ ktorych X. Skárgá ná
wieki nie przekona w Ariáńſtwie. A mogłyby być cudá ná
pokazánie/ że Ariáni byli gorſzy niż Homouſiánie; iednák nie
ná to/ żeby Homouſiánie byli práwymi zgołá Chriſtyány.

X. Skárgá cudá przynośi zá trybunał ná Heretyki. A te- 2.
go nie wie/ ábo nie pámięta/ że cudá może y ten czynić/ kto- Math. 7.22.

ry ſie do Páná odzywa/ á iednák nie czyni woleyiego/y zátym
bedźie potepiony. A co wietßa/ że też y ten/ ktory ſie miał
wynieść nád wßytko co Bogiem zowa/ człowiek grzechu/
2 Theſ. 2. 6. Syn zátrácenia/miał cudá/á cudá bárzo wielkie czynić/ku zá-
wiedźieniu ludźi w błedy/y zátrzymániu ich w nichże.
3. A iż tákie były cudá niektore/ y od tákich czynione/ kto-
rzy czaſtke przy namniey z támtymi ludźmi/o ktorych Apoſtoł
piße/mieli/to pokázuia co raz pewne znáki. Bo mowi X. Sk.
gá/*że w Proceßiey chodząc* Baſilius,*cud otrzymał, y że Mßą támże odprá-
wit.* Mowi/*że ſię przeczyſta mátká Boża vkazáłá Grzegorzowi cudotworcy,
y z nią Ian Ewánieliſtá, ktory ná roſkazánie przeczyſtey dziewice nápiſał wy-
znánie wiáry: iż ſłowo ieſt Bogiem prawdziwym, niewidomym, nie ſtworzo-
nym, y Troycá iednoiſtotna, ábo* conſubſtantialis. Abo proceßia Pa-
pieſka y Mßa ieſt co chriſtyáńſkiego? Niech nam vkaże o tym
X. Sk. roſkazánie ábo przykład Apoſtolſki. Czy to nie ſny/mo-
wić/ że ſie komu Pánná Márya (á ießcze mátká Boża/ iáko
by Pan Bog on naywyżßy mátke miał) okazáłá? Iákoby X.
Skárgá tego dowiodł/ że oná teraz ieſt táka/ ktora ma ſtárá-
nie o zborze Páná Chriſtuſowym. Poniewaź ießcze nád to
dobrze wiemy/ że wßyſcy świeći Boży/ iáko mowi Piſmo ś./
Ioh. 6. 39, 40. czekáia onego oſtátniego dniá/ w ktory káżdemu odda Bog
wedle vczynkow iego. Tákże/ á za to nie iáwne brednie/ żeby
ſie Ian świety Ewánieliſtá miał komu vkazáć? A co nawiet-
ßa y nanikczemnieyßa/ że ná roſkazánie przeczyſtey dźiewice
nápiſał Ian świety wyznánie wiáry. Toć Ian świety piſał
kwoli Pánnie Máryey wyznánie wiáry? Iáko to X. Skárgá
co inßego czyniac/ bez wſtydu przypiſuie to Pánnie Máryey/
co ſie tylko Bogu godźi przypiſáć. Toć Apoſtoł mnieyßy był/
y iákoby pod poſłußeńſtwem Pánny Máryey. O dirum Papæ
mancipium. O Iezuitſka obłudo/ktora znowu one záſtárzáłe
bayki ták záleca/ y z ćichá przedſie w báłwochwálſtwie ludźi
zátrzymawa. Nie dármo Iezuići nápiſáli nád ſwymi ołtarzá-
mi/o Pánnie Máryey/ Vni ſecunda Deo: *Wtora po iedynym Bogu,*
poniewaź Apoſtołom oná roſkázowáć może. A coż zá wyzná-
nie wiáry piſał ná roſkazánie pánny Már. Ian Ewánieliſtá?
ieſli to rozumie X. Skárgá o Ewánieliey Iâná świetego/
wżdyć

wżdyć inßa wyznánie wiáry/ á inßa Ewánielia. A gdźież o
tákim wyznániu wiáry piſał Ian świety/ o iákim X. Skárgá
piße/ że ſłowo ieſt Bogiem niewidomym/ y że Troycá iedno-
iſtotna ábo conſubſtantialis. Plotki to ſą y wymyſły ludzkie/
ktore tu X. Skárgá forytuie/ iáko może/ że też y Pánne Má-
rya do tego przyłacza/ iákoby oná to Ianowi świetemu miá-
łá roſkázáć nápiſáć/ á ono áni Pánná Márya/áni Ian świety
o tym nie myślili. Bo co inßego nápiſał Ian świety w Ewán-
ieliey ſwoiey o Synu Bożym/ nie to/ że ieſt Bogiem niewido-
mym/ nie ſtworzonym/ y że Troycá ieſt iednoiſtotna; ále to/
iáko ſam o ſobie świádczy/ że Iezus ieſt Chriſtuſem Synem Ioh. 20. 31.
Bożym/ á kto w tego wierzy/ ma mieć żywot wieczny w imie
tego. O kłamſtwá/ o śmiáłośći/ o niewſtydźie X. Skárgi.
Piße, *że dźiśia cudow nie trzebá.* A wyżßey náßym Miniſtrom 4.
przymawiał/ że cudow nie czynia. Znáć że nie pewne rzeczy
piße X. Skárgá.
Powieda, *że odrzucamy te powieśći o tákich cudách?* Trudno bo- 5.
wiem wierzyć rzeczom przećiwnym náuce P. Chriſtuſowey.
Powieda, *iż toż czynimy Piſmu świętemu kiedy Czyśćcá, y modlitwy 6.
zá vmárłe z kśiąg Máchábeyſkich dowodzą.* A czemubyſmy mieli przy-
iąć te náuki/ ktore ſie wywodza z tákich kśiag/ ktore nie były
przyiete z dawná v ludu Bożego/y ktorych niemáß w kśiegách/
ktore ode wßech zá prawdźiwe ſa vznáne/ y owßem ktore ſa
przećiwne tym rzeczom/ktore ſa nápiſáne w Piśmiech inßych
świetych ode wßech przyietych. Acz y tego ſwego Czyśćcá
trudnoby miał dowieść X. Skárgá z kśiag tych Máchábey-
ſkich/ choćby ſie nabárźiey pocił.
Powieda, *że toż czynimy piſmu Iákubá świętego.* Tego nigdy nie 7.
ſłyßał od nas/áni tego czytał gdźie w kśiegách náßych Xiadz
Skárgá/á przedśie to twierdźi beſpiecznie y drukuie. Tuße/
że ſie tego wſtydźić przyidźie Xiedzu Skárdze y v ſwoich/
ktorzy nas lepiey/ niż on/ świádomi ſa/ y wiedza/ że my od ſá-
mychże niektorych Ewánielikow dla tego vragánie ćierpi-
my/ że wiáre bez vczynkow gániac/ ná to też vżywamy Piſm
Iákubá świetego/ ták że też niektorzy rozumieia/ iákobyſmy
my mieli ſententia zgodna z Papieżnikámi w tey mierze.

ANIMADVERSIE,

Ná Rozdźiał dźieśiąty Części pierwſzey.

1. POwieda X. Skárgá, *że nas potępiáią práwá Duchowne y Canony.* Máła ſzkodá. Bo to práwo nie ieſt Boże: owſzem/ źleby było około nas/ kiedyby nas te práwá chwalić miáły y náſze wyznánie. Bo tám nie ma pochwały iedno błąd y bálwochwálſtwo.

2. Powieda, *że nas potępiáią práwá Ceſárſkie.* Tákuchna ſzkodá/ kiedy iedno nie Boże. Zadna powagá ludzka nic nie ieſt/ kiedy kogo Bog oczyśćia przez ſwoie ſłowo. Byłći y P. Chriſtus potępiony od onego práwá Duchownego/ y od ſtárſzych Zydowſkich/ y od onego práwá Rzymſkiego przez Piłatá/ y święći Apoſtołowie y ich potomkowie od onych Ceſárzow/ pod ktorymi ſrogie prześládowánia ćierpieli; á przedśie ludem Páná Chriſtuſowym byli/ y wedle ſámego Xiedzá Skárgi.

3. Powieda, *niemáſz żadnego Theologá ktoryby Ariuſá nie potępiał.* Trzebá było dołożyć/ Papieſkiego. Bo co wiedźieć iáko inſzy o tym rozumieli.

4. Powieda, *że niemáſz kśiąg Ariáńſkich, przez tyśiąc lat.* Bośćie ie popalili; y nic też po nich nie było.

5. Powieda, *że niemáſz żadnych ſzkoł Ariáńſkich, áni Miſtrzow.* Coż Xiedzu Skárdze potym ták bárzo Rhetorykowáć? á máłoż nam ná náuce Apoſtolſkiey/ y ná Miſtrzu Pánu Chriſtuśie.

6. Powieda, *że dopiero Rákowſcy Theologowie y ſzkoły náſtáły, z wielkim v bácznych śmiechem.* Niewiem czemuby śie báczni śmiać mieli/ że y ludźi vczone y preceptory ſzkolne chowa Zbor náſz w Rákowie/ dla ćwiczenia młodźi náſzey/ y w boiaźni Bożey/ y w dobrych náukách/ ięzykách/ y obyczáiách. Zdawná to w Polſzcze było w miáſteczkách ſzláchećkich.

7. Powieda, *o Philoſophách, Poetách, Oratorách Chrześćiáńſkich, że wſzyſcy przy Troycy świętey zoſtáią.* Bo nic lepſzego niewiedźieli; Abo też nieśmieli śie tym przećiwić/ ktorzy mocą káżdego záthumiáli. Acz wątpię/ by śie przytym oſtał X. Skárgá/ ktoby śie przypátrował dawnym Hiſtoriom/ á zwłaſzczá o Láctántiuśie/ ktory był przedni z Philoſophow Chrześćiáńſkich. Ale máło nam potym/ o tym śie pytáć. Nie dźiw/ że błądźili Philoſophowie/ Poetowie y Oratorowie/ kiedy zbłądźili wſzyſcy Papieżowie.

8. Powieda, *że Polſká od fundáciey Kośćiołow Bożych, żadnych Ariuſow nie zna.* A teraz ich nie zna. Ale też od fundáciey Kośćiołow Bożych/ żadnych Loiolitow/ y Iezuitow nie zna. A przedśie oni w Polſzce ſą/ y oną rządzą/ y onę gubią/ á ſtrzeż Pánie Boże/ áby iey rządy ſwymi nie zgubili.

9. Powieda, *że Kośćioł nie vſtáie, ále iáko rzeká vſtáwicznie od narodu do narodu płynie etc.* Dawne to ſą powieśći X. Skárgi y inſzych Papieżnikow/ ále iuż ledwie co ważą ná świećie. W Piſmie świętym tego niemáſz: rozum dobry tego nie pozwala: á Piſmo święte przećiwną rzecz nie ná iednym mieyſcu twierdźi/ Ze miáło być odſtąpienie od wiáry/ y że wſzytkie narody oná beſtia miáłá nápoić winem wſzeteczeńſtwá ſwego. 2. Theſ. 2. 3. Apoc. 14. 8.

10. Pyta nas X. Skárgá, *iáko śie potępienia ludźi świátá wſzytkiego y wiekow wſzytkich nie boimy?* Ták śie nie boimy Xięże Skárgo/ że świát nie ieſt ſędźią náſzym/ ále Pan Iezus Chriſtus/ przed ktorym niekiedy wſzyſcy ludźie o bok z námi ſtáną/ y iego dekret vſłyſzą. A teraz ſędźią ieſt iego święte ſłowo/ ktore nas vſpráwiedliwia.

ANIMADVERSIE,

Ná Rozdźiał pierwſzy Części wtorey.

1. SIłá tu práwi X. Skár. o Ariuśie *iáki był, czego vczył, y iáko vmárł.* Ale to czyniąc/ z ćieniem ſwoim walczy. Bo my śie do Ariuſá nie znamy/ y znáć nie możemy/ dla tego/ że śie w naprzednieyſzych cząſtkách wiáry Chriſtyáńſkiey z nim nie zgadzamy. Coż tedy po tey pracey Xiedzu Skárdze/ ktorą on nam nic nie záſzkodźi/ á ſobie bárzo wiele? Bo ponieważ on opiſuie poſtępki pewne Ariánow/ y one bárzo gáni/ iákoż niemáſz co chwalić/ ieśli ták ieſt/ iáko

on y inßy przed nim nieprzyiaćiele Ariuſowi o nim piſáli / iá-
kich poſtepkow / áni z ſtrony wiáry / áni z ſtrony żywotá v nas
z łáſki Bożey niemáß: A záśie te v X. Skárgi y v wßytkich
tych / ktorzy z nim trzymáią / práwie płużą / Tedy X. Skárgá
ná ſámego śiebie dekret feruie / y vczy nas / co my y káżdy bá-
czny o nim rozumieć mamy. Ták Pan Bog ludźi te / ktorzy
ſie ná to vmyślnie vdáli / áby ludźi niewinne hydźili / iákoż ſie
był ná to práwie vdał X. Skárgá w tey ſwoiey kśiążce / zá-
wſtydywa y karze / że w ten doł / ktory komu inßemu kopáią /
ſámi wpadáią. Kiedybym ia też Xiedzu Skárdze wypiſał /
nie dźieśieć rozdźiałow / ále dźieśieć Kśiąg wielkich o krzyżá-
kách / iákimi byli / iáko ſie ßtucznie w Páńſtwá wkrádli / y po-
woley ie opánowáli; wiec iáko potym Pánowie / ktorzy ie by-
li przyieli / kłotnie z nimi y woyny wielkie mieli / y iáko ná o-
ſtátek gwałtem wielkim / y przećiwko woley Papieżowey / one
z páńſtw wyrzućili y wykorzenili / á chćiałbym tym przekonáć
Xiedzá Sk. / że też on y Jezuitowie tákimi ſą / y że ſie tegoż po-
trzebá w oyczyznie náßey / y gdźie indźiey / obawiáć Chrześći-
áńſkim pánom y páńſtwō / y że tákiż koniec Jezuitow bedźie:
coby ná to rzekł X. Sk.? Tuße / żeby ſie niechćiał znáć do Krzy-
żakow / y owßem by ich cále odſtąpił. A przedśie ludźie to mo-
wią / że iáie iáiu nie ieſt podobnieyße / iáko Jezuitowie Krzy-
żakom. To pewna ieſt / że Krzyżacy Rzymſkiego nabożeńſtwá
profeſſormi / y promotormi / y álumnámi Papieſkimi byli ták /
iáko też dźiśia ſą Jezuitowie.

ANIMADVERSIE,

Ná Rozdźiał wtory Częśći wtorey.

1. ZNowu X. Skárgá ßuka occáſiey hydzenia nas / iáko
może / Ale dármo v nas wßytkich / á tuße y v ſwoich bá-
cznieyßych. Bo coß nam do tego / iáko niekiedy *Conſtán-
tiuſá Ceſárzá Ariáni vłowiwßy, náukę ſwoię ßyrzyli.* Ktoby ſie chćiał
ná tákie rzeczy vdáć / mogłby wßytko nágánić / y toż náleść w
Papieżnikách / á zwłaßczá w Jezuitách. Ale to nic niema do
rzeczy: ſłowá to ſą y kráſomowność Jezuicka / ktora poſpol-
ſtwo

ſtwo przyłudzáią ná co żywnie chcą. Dowodow Xe Skárgo /
dowodow potrzebá / nie ſłow / temu / ktory chce kogo ſtáte-
cznego y bácznego od iego religiey ábo wyznánia odwieść.
Gáni ták bárzo Ceſárzá Conſtánciuſá / zowiąc go *lekko-* 2.
wiernym, nie roſtropnym, nie roʒſądnym, ſkwápliwym, y hárdym: dla te-
go ſámego / że nie był Homouſiánem. A kiedyby był Homou-
ſiánem / wßytkiego by był tego zámilczał / choćiażby ießcze
gorßym był. Bo y dźiśia tákich Pánow ná świećie moc / y
wietßych y mnieyßych / ktorzy y tákimi / y ießcze gorßymi defe-
ctámi ſkáżeni ſą / á przedśie ie X. Skárgá ma zá dobre Chrze-
śćiány / y promotory Kośćiołá ſwego y ſecty ſwoiey: y owßem
to ledwie ráchuią zá grzech w pánách / *lekkowiernym, nie roſtro-
pnym, nie roʒſądnym, ſkwápliwym, y hárdym być.* Tuße że y ſam X.
Skárgá to wie / że ſie w wielu Pánách náyduią te defecty / y
ießcze inße gorße.
Náćiera ná nas / ktore on heretykámi zowie / *że ſie do świe-* 3.
ckich Pánow vćiekamy, y onym ſię poddáiemy. Dźiwna ieſt rzecz / iáko
X. Skárgá wyrywa / co mu ſie iedno zda áby nas zhydźił / á ie-
dnák mu nie ſporo. Bo ktoż to o nas rzec może / żebyſmy ſie
do Pánow vćiekáli / y im ſie poddawáli / ktorzy ſmy do tąd w
Polßcze ledwie ktorego Páná wielkiego mieli we Zborze ſwo-
im? Sam Bog był / ktory zbor náß piáſtował / y dźiwnie go
bronił / y wedle woley ſwoiey świętey pomnażał / y pomnaża
w poyśrzodku nieprzyiaćioł náßych nagłownieyßych: do in-
ßych Pánow trudno ſie nam vćiekáć przed Jezuitámi / bo ći
nie dopußczą nikomu námi ſie opiekáć / choćiaby kto chćiał.
A ieſli niektorzy ſą we zborze náßym Pánowie / á czynią nie
co / co należy ku promotiey chwały Bożey / czynią to iáko brá-
ćia náßy. Rzadu zborowego ſtárßy v nas przeſtrzegáią / y
to nie według ſwego / ábo ludzkiego zdánia / iáko to v was Xe
Skárgo / ále wedle práwá przepiſánego od P. Chriſtuſá y A-
poſtołow ie°: Wy to Jezuitowie ták czynićie / wy ktorzy ſobie
Pány łowićie / bo maćie czym / á potym przez nie czynićie co
chcećie. Nie oſtałby podobno żaden Jezuitá ná świećie / kiedy
by go Pánowie / ktorych oni vłowili / y ktore záwße mámią / o-
nych nie bronili. Ták to ieſt iákaś nieprzyiaźna ludźiom ſe-
kta.

ktá. A nie watpie nic / że to wßytko / com teraz powiedźiał / o náßym Zborze / y rzadźie iego / dobrze wie Xiadz Skárgá. Bo curioſitas Jezuitſka nie dopußcza im czego niewiedźieć / Ale chćiał on podobno kogo inßego perſtringere, á iż nie miał iáko / tedy to ná nas piße. A ia nád to tuße / że ießcze czego inßego ßukał X. Skárgá / iáko chytry y wierny ſługá Papieżow / Aby to ták dał znáć / że Papież z Biſkupámi máia rzadźić Kośćioły / y ſtánowić co ſie im podoba; á Pánowie máia milczeć / á kárki ſwe pod iárzmá ich podrzucáć / y nic nie mowić xieżey ábo Biſkupom / ábo Papieżowi. bo im tego bárzo potrzebá. Ale gdyby też czáſem Pánowie weyźrzeli w te tám rzady y ſpráwy Xieże / lepieyby było ná świećie. Wiemyć my / że máia być poßánowáni ći ktorzy inßych vczą; ále też nie máia być od tych / ktorzy vczą / Pánowie (iáko ie zowa) świetſcy / ktore Pan Bog poſtánowił / deptáni / ták żeby Ceſárzá do Máßtálerſtwá Papieſkiego obrácáć / y ſtrzemioná / y koniá mu kazáć trzymáć. Znákiem to położył Páweł święty Anti-
2 Theſ. 2. 4. chriſtá przeklętego / że ſie wynosi nád wßytko co ma Boſką cześć. O ktorey pyße xieżey y Papieżowey siłá żby ſie piſáć mogło / ále czáſu ßkodá. To iedno słowo rzekę / wiemy / że zdawná ludźie siłá przypiſowáli xieżey: A xieża ledwie kogo / chybá z niewoley / ßánowáli. Tegoć ſie dźiśia Jezuitom chce. Ale / á za Bog ſam w to weyźrzy / y záhámuie ich tákie zuchwálſtwo y hárdość.

4. Ma zá złe X. Sk. onym Ariáńſkim Miniſtrom / *że ſię* Conſtantius *piſał Pánem wiecznym.* Jeſli mu nie odradzáli / trudno te° ma dowieść. Lecz czemu dźiśia tego nie odradzáia Papieżowi / xieża z Jezuity / żeby ſie nie piſał Bogiem źiemie / y naświetßym? Bo ták nim nie ieſt / iáko też Conſtantius wiecznym Pánem nie był. Czemu nie odradzáia ſámi ſobie / żeby Pánny Máryey / o ktorey tego dowieść nie mogą / żeby o nas wiedźiáłá / nie názywáli wrotámi do niebá / wtorą po Bogu / y inßymi tákimi tytułámi? ktore iey tákże nie przynależą / iáko Konſtánciuſowi tytuł Páná wiecznego.

5. Powieda X. Sk. o ſwey Kátholickiey prawdźie / *że y nagorße á przećiwne ſobie Páńy Tyránny wytrwa, y z pobożnych ſię ßyrzy y kwitnie.*

Zimá,

Zimá y láto iey iednákie ieſt. A cze° nie wytrwáłá w Angliey / w Szkociey / w Szweciey / w Dániey / w Niemcech / y gdźie indźiey? Czemu teraz / kiedy źimá ná wáße wiárę w támtych Páńſtwách / nie iednáko trwa? chlubá to dáremna Jezuitſka. Że ſie z pobożnych rozßyrza y kwitnie / byłoby czego życzyć; ále ináczey ludźie zdawná nápiſáli o ſámym Rzymie / o dworze Papieſkim / y o wßytkich tych źiemiách / w ktorych cále płuży Papieſtwo / iáko tám bárzo ſkapo pobożnośći prawdźiwey. bo gdźie pełno nieposłußeńſtwá ku Bogu / ku rodźicom / y gdźie pełno mordow / nienawiśći / cudzołoſtwá / wßeteczeńſtwá / brzydkich plugáwośći / zdrad / kłamſtwá / łupieſtwá / á iákoż tám prawdźiwa pobożność. A co Jezuitowie zá pobożność wymyślili / to ludźie pobożni zdawná znáia / że to obłudá. A tá obłudá w oczách ludźi proſtych często zá prawdźiwe nabożeńſtwo poczytána bywa.

ANIMADVERSIE
Ná Rozdźiał trzeći Częśći wtorey.

Wywodźi to X. Skárgá / *iáko Ariáni Biſkupy Cátholickie potwarzámi gubili.* Ale to wßytko nam nic nie ßkodźi / iego ſámego potępia y pálcem vkázuie káżdemu bácznemu / zacz on poczytány być ma. Abowiem kogoß my potwarzámi gubimy? v kogoż mowy náße mieyſce máia / á co twierdźimy ná niektore z was / tego rzeczą ſámą oczywiśćie záwße dowodźimy / y owßem nigdy tego ni o kim nie mowimy / do czegoby ſie on ſam nie znał: X. to Skárgá z ſwymi ádherenty czyni / iego to rzemieſło y zabáwá. Bo ktora może być więtßa potwarz / iáko tá / że my Chrześćiány nie ieſteſmy / że ſie z męki / y z śmierći Páńſkiey śmieiemy / że Piſmo święte fałßuiemy / iáko kradźione? A toż niech on to ná ſie obráca / co tu o tych Ariánach concludował. Lecz ktoby chćiał weyźrzeć w dawne hiſtorye / iáko ſie też obchodźili Homouſiánie z Ariány / mogłby ten też to pokazáć / że to był ſpolny raz; ále my tym vmyślnie ſie paráć niechcemy / dla tego iż nic zgołá ſpolnego 1.

 nie

nie mamy/ áni/ zá pomocą Bożą/ mieć chcemy z támtymi ludźmi/ z ſtrony tákich poſtępkow ich.

2. Wſzedźie kto chce/ Xiedzá Skárgę poßlákuie z iego Doktorámi/ że wyrodkámi iuż byli od onych przodkow ſwych Apoſtołow. Bo piße/ *że Eufrátá Agripińſki Biſkup, gdy do niego w nocy nierządnicę z naprawy Stefáná nieiákiego przywiedźiono, on mniemáiąc, iż czárt był, krzyż święty ná ſię kładł, etc.* Coż to ieſt/ że ták prętko myślił o czárćie ten Eufrátá? czy ták częſto ſpráwę z nim miewáią Xięża/ y Biſkupowie? Podobno to dla tego wymyślono/ áby ludźie temu wierząc/ że czárt ich co raz gábał/ á iednák ſię im nic nie ſtáło/ tym więcey o nich rozumieli/ y áby im zátym tym więcey dawáli. Bo Piſmo święte świádczy: że

1 Ioh. 5.18. ſię dyabeł nie dotyka tych/ ktorzy ſię mu przećiwiáią/ y owßem

Iacob. 4 7. od nich vćieka. A záſię/ czymże to czártá zbył ten Eufrátá? krzyż święty ná ſię kładł: Toć to znáki ſługi Antichriſtowego. Bo ktoż kiedy z Apoſtołow ludźi tego náuczał/ że krzyż ná ſię kłáść/ pomaga przećiwko czártowi. Początki to były báłwochwálſtwá/ ktore dźiśia táką moc wźięło/ że wßytko/ cokolwiek ſámemu tylko Bogu y Pánu Chriſtuſowi należy/ to Xięża bez wſtydu/ to drewnu/ to Agnuſkom/ to kośćiom/ y inßym ledá/ iáko ie zową/ świątośćiom/ y recitowániu mow pewnych przypiſuią. Sromácby ſię tych rzeczy Xe Skárgo/ á nie do nich kogo inßego náwrácáć.

3. Piße X. Skárgá/ *że prawdá ieſt nie przekonána, choć ná czás pogrążona.* Niechay tedy ábo nie mowi/ że Kośćioł nie vſtáie/ y vſtáć nie może. Bo kedy prawdá ná czás pogrążona/ tám też ná czás y kośćioł muśi być pogrążony/ gdyż kośćioł bez prawdy być nie może: Abo ieſli ták chce mowić/ niechay ſię nie dźiwuie/ że prawdá tá/ ktorą my wyznawamy/ ná czás/ choćiaż dłużßy/ byłá pogrążona. Niechay z tąd nie ſądźi náßego naświętßego wyznánia/ że ná czás wielki było pogrążone/ ponieważ przez długi czás ludźi było bárzo wiele/ y bárzo możnych/ ktorzy ie gwałtem tłumili/ y tym oſobom wſkuráć nie dáli/ ktorzy ſię im zprzećiwiáli. Ieſli tylko to/ co my twierdźimy/ prawdą ieſt/ iákoż ieſt/ y zgadza ſię z náuką Apoſtolſką/ ná tym niech X. Skárgá przeſtáie.

ANIMADVERSIA

Ná Rozdział czwarty Częśći wtorey.

R*Ozpráwuie* X. Skár. *o nieſtátku wyznánia wiáry Ariánow.* Lecz niechay to y ná ſię pámięta X. Sk./ że ie° wyznánie nie z rázu tákie było/ iákie ieſt dźiśia/ áni też tákich obrzędow było od początku Chrześćiáńſtwá/ iákich dźiś pełno w Papieſtwie/ y nic nie wątpię/ by dźiś zmartwychwſtał ſam Piotr święty/ żeby ſię nie znał do tych Papieżow/ y wyznánia/ y obrzędow/ y żywotá ich. O nas trudno to mowić. Bo my ſię záwße trzymamy iedney oney ſtárodawney náuki P. Chriſtuſowey y Apoſtolſkiey. A ieſli ſię co raz w tym w lepße odmieniamy/ ábo ráczey pomnażamy/ to ſię dla tego dźieie/ że nam tę náukę oni dawni Biſkupowie Papieſcy ták byli ſkáźili/ że ſię rázem wßytko obaczyć nie mogło/ y Bog też wedle mądrośći ſwoiey Boſkiey powoli tákie rzeczy ſpráwował. A náße też te w lepße odmiány nie ſą około ſámey wiáry/ ále tylko około pewnych nieiákich cząſtek nabożeńſtwá Chriſtyáńſkiego/ y nieſtátkiem názwáne być nie mogą. Bo ſię dźieią z przyczyn wielkich y poważnych. Dałby to Bog áby też X. Skárgá/ kiedy chćiał być tákim/ iáko on to zowie/ nieſtátkiem/ y to ſwoie ſkáżone nabożeńſtwo w lepße odmienić? Lecz iż o tym też piſał X. Skárgá w ſwoim Kazániu ná nas/ tußę że tám też odnieśie odpowiedź.

ANIMADVERSIA

Ná Rozdźiał piąty Częśći wtorey.

P*Iße* X. Sk. *o fortelách Ariánow przećiwko Homouſiánom.* Lecz co to ma do nas/ o ktorych y podobieńſtwem te° mowić X. Skár. nierzkąc dowieść nie może? Tylko to tu podáiemy ku vważeniu ludźiom bácznym: iáki ná on czás duch ludźi rządźił/ że ták prędcy byli ku temu wyklinániu/ A kto dużßy był/ ten lepßy był. Gdźież ſię byli tego náuczyli ći mili Oycowie? pewnie nie v Páná Chriſtuſá/ áni v onych Apoſtołow

Páńſkich. bo ći zakonu miłośći záwße przeſtrzegáli / á nigdy
o rozne wyrozumienie nikogo nie wyklináli / poki ſie iedno
trzymał Páná Chriſtuſá / y iemu poſłußny był ; y tákby dźiśia
miáło być / y ták też ieſt v tych / ktorzy ſie duchem Páná Chri-
ſtuſowym rządzą. Tylko o to ludźie máią być / nie wyklináni /
ále tylko od zboru Páńſkiego odłączeni / y zá wierne nie miáni /
co wiárę w Bogá y Páná náßego Jezuſá Chriſtuſá / y pobo-
żność zgołá podnośi. A ktorzy dla iákiego rozumienia / ktore
tákiey ßkody w ſobie nie ma / kogo wzgárdzáią / y potępiáią / ći
wßyſcy dycháią duchem Antichriſtowym / ktorego Krole-
ſtwo ná okrućieńſtwie y ná zniewoleniu záśiádło. Nád to /
tuße że teo / co tu piße X. Sk. / o onych dawnieyßych Ariánách /
nie máło wie y o ſwoich dawnieyßych y dźiśieyßych Papie-
żách / y Biſkupách / á przedśię z nimi trzyma / y nic mu to do
nich nie wádźi.

A N I M A D V E R S I E

Ná Rozdźiał ßoſty Części wtorey.

1\. *D*Ogadzáiąc, iáko widzę, X. Sk. *liczbie, żeby było tyle rozdźia-
łow w tey drugiey częśći, ile w pierwßey, vmyślnie y bez potrze-
by ták przewlácza rzeczy, y rozdźiałow náczynił.* Bo to iedno
ieſt z tym co przed tym powiedźiał o nieſtátkách Ariánow.
My choć ſie do tych tám Ariánow znáć nie możemy; iednák o
káżdey rzeczy to mowiąc / co prawdą być rozumiemy / twier-
dźimy / że to nie wielka rzecz / ábo niezgodá byłá / że iedni wie-
rzyli / iż Syn Boży żadnego podobieńſtwá do ſubſtántiey Bo-
ſkiey nie ma: A drudzy mowili / iż ma podobieńſtwo ſubſtánti-
ey Oycowſkiey w pewnym wyrozumieniu. Jeśli dla tego kogo
gánić; O iákożby ſie śiłá tákich rzeczy náleść mogło y miedzy
ſámymi Papieżnikámi / y Mnichámi ich / w ktorych tákim
ſpoſobem niezgodni ſą.
2\. *Ze potym Ceſarz kazał oboie to wyznánie przyiąć, ná roznych miey-
ſcách będącym:* w tym záiſte ábo ſie mądrość iego pokazáłá / ábo
dobra rádá ludźi mądrych to ſpráwiłá. Bo dáleko lepiey ieſt /
táką rowną rozność / ktora nic zbáwieniu nie záßkodźi / przy-
iąć /

iąć / niżeli Zbor Boży rozerwáć. A coż ná to rzecze X. Skár-
gá / że Jezuići / iáko powiedáią / ludźiom niektorym / ktorzy do
nich przyſtáią / z przodku pozwaláią w Troycę nie wierzyć / zá
proceſsią nie chodźić / opłátká zá Bogá nie mieć / byle iedno by-
li w ich Kośćiele / y Papieżowi przyználi / że ieſt głową Ko-
śćiołá?
Piße X. Sk. *że z Ariánow powſtał Máchomet.* Podobno z obudwu / 3.
to ieſt / y z Ariánow / y z Homouſiánow / y z ich tákich ſrogich
niezgod / ktore miedzy ſobą mieli. A ieśli z Ariánow powſtał
Máchomet / (o co my ſie nie ſpieramy) tedy z Homouſiánow
pewnie powſtał on Papież Rzymſki. Ktory choćiaż Syná
Bożego rzkomo wynośi / iednák ták wiele ßkodźi prawdźi-
wey Chrześćiáńſkiey wierze / ná zachodnich Páńſtwách / iáko
Máchomet ná wſchodnich.
Kośćioł ſwoy názywa X. Skár. *Kátholickim.* A niczym teo nie do 4.
wodźi / żeby tákim iego Kośćioł ſam tylko był: á choćby tákim
był / nie dowodźi tego / żeby to Kośćioł prawdźiwy był / ktory
ieſt Kátholicki.
Każe nam X. Skárgá *prawdy ßukáć v tych ktorzy od Apoſtołow ro-* 5.
dzáiem duchownym idą. Właśnie / iákoby ſie nauczyćiele ludu
Chriſtuſowego rodźili. Chćiał ták vczćiwie ſucceſsią Papie-
ſką zálećić / ále wiemy / iákimi tám byli wiele ich / ktorzy tym ro-
dzáiem duchownym idą. A niech też pámięta X. Skárgá / że
tym ſobie nie máło odeymuie / y ſekćie ſwoiey / kiedy nam każe
iść do támtych. Bo pewnie Loiolá y wßyſcy Jezuitowie / nie
idą práwą linią od nich tym duchownym rodzáiem.
Powieda, *że támći Duchownicy, náukę prawdy o Chriſtuśie, y tá-* 6.
iemnicách wiáry Chrześćiáńſkiey od świętych Oycow podáną przynoßą.
Dla tego ſámego niechcemy im wierzyć / że to / co im od Oy-
cow / á nie od Páná Chriſtuſá y Apoſtołow podano / (bo ſie ich
náuce przećiwią) przynoßą.

A N I M A D V E R S I E

Ná Rozdział śiodmy Części wtorey.

*P*Jßąc X. S. o zápádnieniu náuki Ariánow / mowi o nich, 1.
że mocą y przyćiſkániē y morderſtwy wiárę ſwoię po Turecku ßyrzyli,

nie Apostolską cichośćią, y duchem Bożym, y prawdą ktorey nie mieli, ále mie
czem náukę błędow swoich funduiąc: á trochę niżey mowi, *że drudzy A-*
riáni ná práwá y wyroki Cesárskie się oglądáiąc, náwrácáli się do nich, bo-
iáźnią się przywodząc, á zá postráchy one, zdrowe ich zbáwieniu, dziękuiąc.
To znáć / że też Homousiánie y mocą / y przyćiskániem wiárę
swoię szyrzyli. Bo kiedy tyle pozwala Jezuitá / iuż rozumieć
możesz / że tego było tyśiąc kroć wiecey. Bo ten narod Jezuit-
ski nie rad się do prawdy przyzna nigdy / chybá z musu y z nie-
woley. Zá tym ná się dekret X. Skárgá vczynił / że też po Tu-
recku wiárę swoię szyrzyli oni przodkowie ie°. A dźiśia czymż
że náukę swoię funduią Papieżnicy y Jezuitowie ? ćichośćią
Apostolską ? duchem Bożym ? prawdą ? Vchoway nas Pánie
Boże tákiey ćichośći Apostolskiey / y tákiego duchá / y tákiey
prawdy. Swiádczą o tym xięgi męczennikow / ktore są y od
nichże sámych / kiedy się niektorzy w tey ták wielkiey złośći o-
baczáli / wydáne : świádczą o tym rzeki / ktore się ode krwie
wiela tyśięcy niewinnych ludźi záfárbowáły : świádczą o tym
vstáwiczne Kazánia X. Skárgi / ktorymi do tego pobudza y
Zwierzchność / y pospolstwo / áby się ná ludźi niewinne rzu-
ćili. Poznay tedy / że X. Skárgá po Turecku swoię wiárę szy-
rzy z swoim Papieżem / á X. Skár. niech się tego sroma.

2. *Chwali się* X. Skárgá, *iáko się łáskáwie Biskupi ich z Ariány obeszli.*
Ale iuż to przyznał / że y groźbą / y postráchem do kośćiołá
swego ie przygnáli. Coś inszego X. Sk. podobno myślił / nie to /
co pisał. Chćiał ták podobno y swoię też Jezuitską pokorę wy-
stáwić / iákoby też on dźiśia z námi ták łáskáwie się obszedł. Bo
nie dármo przywodźi słowá Náziánzená : *Dosyć karánia nam ná*
te ktorzy nas krzywdzili, moc mieć ná ich pokaránie. Ale tey mocy ná nas
nie maćie / y mieć nie będźiećie nigdy / chybá żeby wam Bog
dopuśćił. A ieśli tego Bog dopuśći / tedy was iáko naczynia do
tego sposobnego ná to vżywáć będźie / żebyśćie wy herstowá-
li przed tymi / ktorzy niewinne trapić będą. bo nie godźi się
áby od tąd / iáko sektá Jezuitska nástáłá / ktory wierny Pań-
ski zginął / oprocz od Jezuitow / áby ták miáry złośći swey
dopełnili.

3. Powieda X. Skár., *że to nie iest Kośćioł Boży, ktory ponikiem ginie,*
á wyż-

á wyższey to przyznał / że prawdá do czásu może być pogrążo-
na. A kiedyż mu wierzyć ?

4. Powieda / *że Pan Christus nádał przywileie kośćiołowi swemu, że*
nie ma vpádáć, Mat. 16. A ono tám Pan Christus Kośćiołowi
swemu obiecuie / nie to / żeby od błędu wolen być miał / y / że nie
vstánie; ále to tylko / ieśliby w prawdźie státeczny był / że od
wiecznego potępienia wolen będźie.

5. *Każe nam pátrzyć ná stolicę Rzymską, ná Gniezno, Krákow, Poznań, &c.*
że nigdy nie vstáli, y bez Biskupow nie byli. A my ták powiedamy / nie
trwáłośćią ále Pismem świętym trzebá prawdy zbáwienney
dowieść. A záśię to słysząc / przypominamy sobie one słowá
Janá świętego o Bábiloniey: *Siedzę Krolową, y wdową nie iestem,* Apoc. 18. 7, 8. 9.
y záłośći nie vyźrzę. Dla tego w ieden dźień przyidą plagi iey, śmierć, y żá-
łość, y głod, y ogniem będźie spalona, iż mocny iest Pan Bog ktory ią sądźi,
y będą iey płákáć, y nád nią kwilić Krolowie źiemscy, ktorzy z nią wszete-
cznistwo płodźili, y zbytkowáli, gdy vyźrzą dym zápalenia iey, z dáleká sto-
iąc prze boiaźń dręczenia, y mowiąc: Biádá, biádá, miásto ono wielkie Bábi-
lonia, miásto ono mocne, iż w iedne godźinę przyszedł sąd iey. Ktore słowá /
iáko Boże / pewnie się wypełnią / á wypełnią / da Bog / nie dłu-
go nád tym Papiestwem.

ANIMADVERSIE

Ná Rozdźiał osmy Częśći wtorey.

Ocámi Ariánow nászego wieku, to iest, nas, iáko on nas nie słu- 1
sznie zowie, *powieda być* X. Skárgá, *Luthrá, Erásmusá, Cál-*
winá, y insze ich towárzysze. My się odzywamy / iáko y ći /
do Pismá świętego / z niego się vczymy woley Bożey y wszyt-
kiey znáiomośći prawdy iego. A iż nam ći mężowie zacni Bo-
ży do tego też pomogli / tedy zá nie y prace ich Páná Bogá
chwalimy. A záiste od Erásmusá mogłby się y sam X. Skár-
gá nie wstydáć vczyć się / ktory wedle wszytkich ludźi bácznych
zdánia człowiekiem był z náuki dźiwnie wysokiey / y z pobo-
żnośći niepodeyźrzáney sławny; ktorego iż nam przyznawa
X. Skárgá zá naszego / dźiękuiemy mu zá to.

2. Powieda X. Skárgá, *że żaden będąc Kátholikiem, záraz Ariánem*
nie zostáie,

nie zoſtáie,ále pierwey v Luthrá,y Kálwiná,w ßkole być ma, ꝛc. To na-
przod dálеko od prawdy. Bo ieſt ich niemáło w náßym Zbo-
rze ludźi oboiey płći / ktorzy po proſtu z Papieſtwá do nas
przyſtáli. A choćby ták było / tedyby to było ku ozdobie y zále-
ceniu Zboru náße° / że temu / ktory chce być ſpoſobnym do wy-
znánia náßego / potrzebá pierwey ſie oduczáć rozmáitych gru
bych obłedliwośći / toż dopiero prawde cále poznáć. A ták
Bog záwße z ludźmi poſtepuie. Dla czego też Zydowie nie zá-
raz do Chriſtuſá z zakonu przyſtáli / ále pierwey Jan Ponu-
rzyćiel poſłány był / ktory Pánu Chriſtuſowi / y náuce iego do-
ſkonáłey droge zgotował.

3. *Przypomina* X. Sk. *trzy fundámenty tych ktorzy ſię od nich odłączy-
li. Ieden, Iż nie mamy nic wierzyć czego wyráźnie w Piśmie niemáß.* Tuße /
że te° X. Skár. nie pokaże / áby ták kto po proſtu nápiſał z E-
wánielikow. Bo gdy ták mowią Ewánielicy / y my poſpołu z
nimi / tedy to tylko o tych rzeczách rozumiemy / ktore ſą koniе-
cznie potrzebne do zbáwienia. Ale o inßych rzeczách mowi-
my z Ewánielikámi / że y temu mamy wierzyć / co ſie ſłuſznymi
dowodámi z Piſmá świetego pokazáć może. Acz to ma być
dźiwna v káżdego / ktory wierzy w Páná Chriſtuſá / że X. Skár
gá to ma zá co złego / że kto mowi / *iż nie mamy nic wierzyć, czego
wyráźnie w Piśmie świętym niemáß.* Bo co w tym może być podo-
bnego do czego złego / ponieważ ſie to pewnie tym vmyſłem
mowi / żeby inßych ludźi piſmá nie były w tákiey wadze ni v
kogo / iákobyſmy ſie z nich powinni byli wiáry vczyć. Co ieſt
táka prawda / że nie może być żadna prawdźiwßa. Zá czym kto
to komu ma zá złe / bárzo ſie wydáie / że nie dobrze rozumie o
Piśmie świetym. Acz záſie z drugiey ſtrony X. Skárdze / ile
Jezuitá ieſt / ßkodá ſie názbyt dźiwowáć. bo ma ſie o co frá-
ſowáć / ponieważ on to dobrze czuie / że poki ießcze imo Pi-
ſmo świete wáżą piſmá Kośćielne / poty ſie ießcze y Papież
y Jezuitowie mogą iáko táko vtáić / y vdáć zá Chrześćiány;
ále ſkoroby tá náuká przyieta byłá / że tylko z Piſm świetych
Prorockich y Apoſtolſkich ma być rozſądek o nabożeńſtwie y
o wierze / iużby było pewnie po Papieſtwie / y po Jezuictwie.
A toż żeby mu tego nie odieto / záſtáwuie ſie poty / y iáko mo-
że. Ale

że. Ale ieſt Bog / z ktorym trudno X. Skárdze walczyć / ktory
przedſie to ludźiom vkaże / by ſie on y ſpukał z ſwoimi Jezui-
támi.

Zna ſię do tego X. Skárgá / *ie Troyce perſony ſpolieſteſtwá, eßen-* 4.
tiey wyráźnie w Piśmie świętym nie naydzie. Przetoż to ma być zá
rzecz prawdźiwą poczytano / że to wierzyć / nie ieſt konie-
cznie potrzebno do zbáwienia. Lecz my nie dla tego tylko to
odrzucamy / że tego w Piśmie świetym niemáß / ále też dla te-
go / że rozumiemy / y poteżnie tego dowodźimy / że te náuki z Pi-
ſmá świetego żadnym ſpoſobem ſłuſznie dowiedźione być nie
mogą / y owßem twierdźimy / że Piſmu świetemu przećiwne ſą.
A zátym áni do zbáwienia koniecznie potrzebne / áni do nabo-
żeńſtwá Chriſtyáńſkiego pożyteczne / y owßem nabożeńſtwu
Chriſtyáńſkiemu nie przyſtoyne / y do zbáwienia náoſtátek bár-
zo przeßkodne ſą.

Drugi fundáment X. Sk. *tych ktorzy od Papieſtwá odſtąpili kłádzie,* 5.
*iż ná wyznániu y piſániu Oycow śś. y Conciliy ſtárożytnośći Kośćielney náuki
przeſtáwáć nie mamy.* To prawdá. bo nam roſkazano pilnowáć
náuki Apoſtolſkiey / á ſtrzedz ſie náuk obcych / imo ich náuke / y Gal. 1. 8, 9.
fałßywych Prorokow / y Náuczyćielow. Ale co dáley mowi / Mat. 7. 15.
iż mowimy, że ná tym przeſtáwáć mamy, co komu Duch święty y ſumnienie 1 Tim. 6. 3.
podáie. To ieſt ábo potwarz / ábo nieſłußne y chytre rzeczy ſłu-
ßney vdánie. Bo ieſli X. Skárgá to rozumie o Duchu świetym
y ſumnieniu / imo ſłowo Boże / co o Enthuſiáſtách pißą / tedy w
tym áni Ewánielikow / áni nas nie poßlákuie nigdy. Sam X.
Skárgá táki ieſt / ktory iákiemuś duchowi / o ktorym powieda
że był w onych Oycách świetych / wiecey wierzy / niż Piſmu
świetemu / iáko to głos v nich poſpolity. A ieſli to X. Skárgá
rozumie o Duchu świetym / ktory ieſt w Piśmiech świetych no- 1. Cor. 2. 10.
wego Przymierza / ktore też ſáme duchem názwáne bywáią / zá- 2. Cor. 3. 6.
wárty: y o ſumnieniu / ktore ſie wedle tego duchá y Ewánieliey
Páná Chriſtuſowey rządźi / tedy to źle vdáć chce / co ieſt ſáma
prawda. Zá co mali ſie wſtydáć / niech on ſam obaczy.

Trzeći fundáment tych, ktorzy od Papieſtwá odſtąpili, mieni być ten. Iż 6.
Papież ieſt Antichriſt, y Biſkupi, y Mnißy iego ſą członkámi. A iákoż te-
mu nie wierzyć? A o kimże lepiey / y żywiey ſie rozumieć może /

to co piße

to co piſze Apoſtoł świety / *że miáło przyść odſtąpienie od wiáry*, ie-
2. Theſ. 2. 3. &c. dno o Papieżu/ y ie° w tey mierze pomocnikách? Ktoż ieſt człowiekiem grzechu y ſynē zátrácenia / ktory ſie miał zprzećiwiáć/
y wynośić ſie pzećiw wßelkiemu co zowa Bogiem / ábo te° co
Boſka cześć ma/ to ieſt/ przećiwko wßelkiey y naywyżßey zwierzchnośći/ iedno Papież y iego dwor/ y Xieża/ y Mnißy? Ktoż
vsiadł w kośćiele Bożym iáko Bog/ vkázuiac ſámego śiebie/ iż
ieſt Bogiem/ iedno Papież Rzymſki z iego orda xieża? Kto ieſt
ten ἄνομος, exlex, ktory żyie bez práwá wßelkiego y Bożego/ y
ludzkie°/ iedno ſam Papież/ y z ſwoia xieża? Ktoż ſie przechwala
bárźiey z mocy/ z cudow/ iáko Papież z ſwoia xieża? A nie dźiw.
Bo Papież ieſt ten / w ktorym nawietßa moc ſwoie ßátan pokazał / iáko był Bog nawietßa moc ſwoie w Pánu Chriſtuśie
pokazał. A nie tußymy/ by kto śmiał rzec / że to nie ſa opiſánia ſámego Antichriſtá. Atoż kto tego nie widźi / że Papież z ſwymi
Papieſkimi vczniámi / ieſt onym zdawna opowiedźiánym Antichriſtem/ ten ieſt od Bogá tego świátá záślepiony/ áby mu nie
świećiłá iáſność Ewánieliey P. Chriſtuſowey. A może być to v
káżde° wielkim dowodem tego/ iż to prawdá/ że Papież ieſt Antichriſtem/ że/ kiedy o tym pißa ſámi Papieżnicy / kto ieſt Antichriſtem/ ták to márnie odpráwuia / choćiaż z inßey miáry ludźie
bárzo vczeni / iákoby Antichriſt ledwie kiedy miał być / y bárzo
máło co/ ná bárzo máły czás ſpráwić/ á potý zginać / áby ták ludźiō te rzecz wyćieńczyli/ ktora zá ták wielka Duch páńſki opowieda/ y áby wiele o ántichryśćie mowiac/ nie wydáliſie iż nim ſa

7. Przypiſuie to X. Sk./ ábo złośći Luthrowey / ábo zdrádźie
ßátáńſkiey / *że Luther nápiſał, Dußá moiá nienawidzi słowá tego Omouſion.* A ia rzekę/ że to Luther mowił z dobre° ſercá/ prawda przekonány bedac/ y z pobudki Bożey. Rzecze X. Sk. czym tego dowodźiß? A ia mu rzekę/ á ty ſwego czym dowodźiß? A rychley moie
słowá mieyſce mieć máia/ niżeli X. Skár. Bo iż Chriſtus nie ieſt
ſpołiſtotny z Oycem/ Bog poświádczył przez to/ że potężnie te
prawdę ludźiom z łáſki ſwoiey y obiáwił y obiáwia/ tłumiac one
Oyce Niceńſkie / y Concilium ich omylnym być co dźień lepiey
pokázuiac.

8. *Gáni* X. Skárgá *niektore słowá Luthrowe, y Cálwinowe*, á nie pokázuie czemu ie gáni. Jeſli dla tego/ że iego Kośćiołowi y zdá-

niu iego przećiwne ſa / tedy máła winá/ byle ſie iedno z Piſmy
świetymi zgadzáły. A dźiwuie ſie / czemu nic z Eráſmuſá nie
przynióſł/ czymby pokazał/ że on ieſt Oycem náßym; podobno to
dla tego vczynił / że Eráſmus poſpolićie w tym/ w czym rozny
ieſt od Papieżnikow / nie tylko przyczyny ſłußne / ále też y świádectwá Papieżnikow zá ſoba przynosi / y ták tego milczeniem
zbywa X. Skárgá.

Powieda X. Skárgá/ *że Luther gonty odźiera v Kośćiołá Papieſkiego, Kálwin śćiány obala, á że náßy, ktore on Ariány zowie, fundámentá podkopywáia.* Ná to mowie: Pánie Boże day to/ żeby kiedy ludźie 9.
z gruntu poználi rozmáite obłedliwośći we wßytkich czaſtkách
nabożeńſtwá Chriſtyáńſkiego przez náße zbory/ ktore / niech ie
zowie X. Skár. iáko raczy / do ſámego tylko Páná Chriſtuſá / y
do ſámey tylko Ewánieliey iego ſie odzywáiac / ná żadney inßych ludźi powadze nie polegáia zgołá. Co iż inßy poniekad ießcze czynia/ dla tego też nie mogli dotad do ſámego gruntu prawdy Bożey przyść.

Siłá X. Skárgá *piße o Seruećie*, ále wßytko nie potrzebnie. Bo 10.
naprzod/ dáleko inákße ieſt náße wyznánie o ſynu Bożym/ niżeli było Serwetowe. Druga/ nie pokázuie tego X. Skárgá/ żeby
to grzechem było przyiać co od kogokolwiek/ co ieſt prawda.

Jż Kálwin Serwetá ſpalił/ zá to da ſroga liczbę czáſu ſwe- 11.
go Bogu/ á X. Skár./ ktory tym álleguie/ ieſli to pochwala/ pokázuie iákiego ieſt Duchá / pewnie nie Páná Jezuſowego. bo
ten nie przyßedł tráćić/ ále záchowáć: A ieſli nie pochwala/ po
co tym álleguie?

Powieda X. Skárgá ná Serwetá , *że ſię náswał naywyżßym* 12.
Prorokiem wßego świátá, á świádczy nań Kálwinem. Ale świádek nie
pewny/ bo ſtroná/ á táka/ ktora Serwetá żywotá pozbáwiłá. A
iákoż mu wierzyć? A przećie X. Skárgá y z niego ſie ná świádectwo przećiwko Serwetowi zdobywa.

Rok kiedy był ſpalon Serwet, piße X. Skárgá 1555. Znáć że nie czy- 13.
tał tego/ co ná to odpiſano od náßych iego towárzyßom / Wuykowi y Bellárminowi / iż im pokazano / że bładza / y że ſie to roku 1553 ſtáło. A ták nie iedennaſtego/ ále trzynaſtego potym roku Gen-

ku Gentilis był zábit. A niemiałby w tym ták niedbáłym być tá-
ki Jezuitá.

14. *Ze Gentiliſá* X. Skárgá *czyni prsodkiem náſzym drugim,* y w tym
nie dogodźił powadze ſwey. bo ſie to y nie ták ma/ y támże też w
odpowiedzi ná Wuyká y Bellárminá pokazano / że my tego
człowieká áni náuki/áni żywotá nie pochwalamy:y támże przy-
dano / że Wuiek y Bellármin wyznawáią / że Gentilis nie ná-
ſzym/ ále Tridheitow wodzem był. Ale X. Skárdze wſzytko zá
iedno / byle iedno co mowić y ludźi ſzczypáć. Ná inſze tákie rze-
czy z ſtrony oſob pewnych maſz támże odpowiedź.

15. *Kłádsie* y Franciſcum Dauidis, *miedsy náſze* X. Skárgá. A my
y zá Chriſtiániná nie mieliſmy tego to Franciſcum Dauidis, y ze
wſzytkimi tymi / ktorzyby iego niezbożney opiniey byli / to ieſt/
ktorzyby Páná Chriſtuſá bluźnili / moc Boſką iemu odeymu-
iac/żadnego bráterſtwá mieć niechcemy. Ale ie zá gorſze mamy/
niżli te/ktorzy wierzą/że Pan Chriſtus ieſt tymże Bogiem/ co y
Oćiec. A przećie X. Skárdze wolno było to mowić.

16. *Zowie,* X. Skárgá, *Sociná y Státoriuſá, vcsniámi Gentiliſowymi.*
Lecz iáko ſłuſznie / niech káżdy oſądźi z tego ſámego/ co piſze X.
Skárgá o Gentiliſowym wyznániu / y z tego/ co podobno wie
o wyznániu Socinowym y Státoriuſowym. *Zowie ie nieprsyiá-
ćielmi narodu Polſkiego.* Ktorzy náſzemu narodowi nigdy nic złego
nie czynili/áni myślili. A iż według wyznánia ſwego żyli ſtáte-
cznie / y tego popieráli potężnie piſmy / to oni czynili z miłośći/
iáka w nich mogłá być nawiętſza ku náſzemu narodowi/ v ktore-
go oni wygnáńcámi byli z Oyczyzn ſwoich / (ácz Státorius w
Polſzcze był vrodzony / y zá indigene przyięty z bráćią ſwoią/)
nie dla żadney złośći/ábo iákiego złego vczynku. bo znáią ludźie
dom zacny ſzláchecki Socinow/y wielkie godnośći iego;ále dla
tego / że niechćieli k woli Papieżowi Rzymſkiemu tego czynić/
co było przećiwko Bogu/y ich ſumnieniu. Dla czego też Socin
máietnośći Oyczyſte niemáłe dobrowolnie był opuśćił. A iáki
to był człowiek / znáią iuż czáſy náſze poniekąd / y poznáią czáſy
potomne: Żywotá był nienágánionego/ iáko wſzyſcy o nim wie-
my / ktorzyſmy go ználi: Náuki záſie y vmieietnośći tákiey/ że
przodkow ſwoich nie wydał; y owſzem przeſzedł/dla tego/że mą-
drość

drość ich tylko ſie opieráłá o rzeczy doczesne / á iego o Boſkie. á
to mu przyzna káżdy miłośnik ſámey prawdy/ ktory bez áffectu
rzeczy rozſądza/choćiaby náſzey religiey nie był.
Niechce X. Skárgá *áby ſię wiáry vcsono od tych, ktorsy nie od Ká-* 17.
tholikow, ále od ſámychsie heretikow ná ogień y ná śmierć potępieni. Abo
nie mogły być oſtátki duchá tego Antichriſtowego z tey miáry
w tych/ktorzy to czynili? Grzech záwſze grzechem będźie/ kto-
kolwiek go czyni: A męczennictwo záwſze będźie męczenni-
ctwem / ieſli kogo śmierć dla prawdy ſámey potyka / choćiaby
od bráćiey fałſzywych/ ábo bez vmieietnośći zápálczywych.
Gáni to X. Skárgá *w náſzych Miniſtrách, ie bes powołánia Boſkiego* 18.
do náuki, bes cudow y porsądnego náſtępowánia, y Apoſtolſkiey ſucceſsiey,
inſzych náucsáią. Ale tego nie dowodźi / żeby tego potrzebá tym/
ktorzy inſzych vczą/co on tu wylicza. A záſie o ſobie tego nie do-
wodźi/y o drugiey Xiężey/żeby ták byli powołáni/iáko máią być
powołáni. Do náuczánia nie trzebá poſłánia;á tego chce po ná-
ſzych Miniſtrách X. Skárgá. Záſie do náuczánia potrzebá ſpo- 1. Tim. 3. 2.
ſobnośći do náuki/ y żywotá nienágánionego; á tego y ſam nie Tit. 1. 6.
ma/ y w inſzych ſwoich Xiężey nie pokaże.
Smiele násbyt X. Sk. *tego kłamcą násywa, ktory w rsecsách Boſkich,* 19.
y smáiomośći ich, dáley poſtępuie. Kłamca ten ieſt/ktory to/ co wie/że
prawda nie ieſt/ powieda vmyślnie ku czyiemu oſzukániu.
Powieda X. Skárgá, *ie v náſzych Miniſtrow wiárá, ieſt rosum y* 20.
smyſł. Ale tego nie dowodźi/y nie dowiedźie nigdy. Bo v nas Pi-
ſmo y wiárá ieſt nád rozum y zmyſł. Ácz nie ieſt przećiwko rozu-
mowi/ iáką wiárę chce mieć y ma X. Sk. w ſłucháczách ſwoich/
ktorzy wierzą/y wierzyć muſzą/by im Xiądz y o wilku żeláznym
báiał/choć tego nie rozumieią/y owſzem choć rozumieią/że to/cze-
mu im wierzyć każą / ieſt iáwny błąd. Táką my wiárę X. Skár-
dze dáruiemy.
Powieda, *ie v náſzych Miniſtrow religia ieſt fałſzywa, y smyſłone* 21.
nabożeńſtwo y pokrytość. Ale tego nie dowodźi/áni dowiedźie/y do-
wieść nie może nigdy. Gdyż ſercá ich nie zna. Bo choć Jezuita
ieſt/przedſie nie Bogiem. Do tego/zmyślone nabożeńſtwo to ieſt/
kiedy kto czyni co inſzego/ niż pan Chriſtus roſkazał/ á ono vdá-
ie zá to/iákoby to pan Chriſtus roſkazał. Czego o náſzych Mini-
ſtrách

ſtrách nie dowiedźie X. Skárgá: y owßem rozumieia drudzy o
nas / że to czynimy / bez czegobyſmy ſie mogli obeyść. A iákoß
ma mieyſce to zmyślánie? Náoſtátek / coby nam po tym było /
zmyślác nabożeńſtwo / dla tego ábyſmy ná ſie wßytkich ludźi
nienawiść obaláli? Zaden rozumny ſobie nie ieſt nieprzyiaćie-
lem. Zoſtáwuiemy to pánom Iezuitom. bo ći czyniąc to / czego
pan Iezus zákazał / ták to vdawáią / iákoby on im to roſkazał. á
to ieſt zmyślác nabożeńſtwo. Ci też máią dla czego zmyślác na-
bożeńſtwo. bo im to dobrze płáći / że ládá Iezuite / dla tey obłudy
zmyśloney / ledwie nie zá drugiego Papieżá / y zá Aniołá máią /
y wßytkim on roſkázuie / y inße duchowniki contemnuie / y ich
Coriceuſem y ſuperintendentem być chce / y Krolow tego świá-
tá bákáłarzem / á ledwie nie Pánem.

22\. Powieda, *że náuká Miniſtrow náßych, ſámá nieprawdá y zdrádá
ſłow gładkich.* Ale tego áni dowodźi / áni dowiedźie nigdy: y o-
wßem ludźie baczni y prawdę politicè miłuiący / ná wßytko to /
czego v nas affirmatè vczą o Bogu / o Synu Bożym / o Duchu
świętym / mowią Amen: á niektorzy ſie temu y dźiwuią / co my
wierzymy o ſynu Bożym / y rozumieią / że ták zacnie o nim y ſá-
mi Papieżnicy nie rozumieią / iáko my: tylko mowią / że nam te-
go niedoſtawa / iż nie wierzymy áby był przedwiecznym. A iá-
koż ſie tedy nie wſtydźił X. Skárgá ták nápiſáć / ktory prawdy
áni vmie / áni śmie mowić / áni mowić może. bo mu tego Kośćioł
iego nie dopuśći. Ktorego náuká ieſt ták dáleka od prawdy / iá-
ko niebo od źiemie. A zwłaßczá / iáko to śmiał mowić o zdrádźie
gládkich ſłow. gdyż ieśli gdźie / tedy v nas / bez wßelkich áffectá-
tiy mowią Náuczyćiele. A v Iezuitow tych gládkich mow ták
wiele / że ſie y ſámym Papieżnikom to we wßytkim nie podoba.
tylko że mußą ták w tey niewoli trwáć.

23\. Powieda, *że ſkupienie náßych Miniſtrow, niezgodá y ſwary.* Ale te-
go nie dowodźi / áni dowiedźie nigdy. Ieſt z łáſki Bożey miedzy
námi táka zgodá / że wßyſcy iednoſtáynie chwałę Bożą y ſyná
Bożego promowuią / y pobożność ludźiom zálecáią. A iż ſie z
ſtrony wyrozumienia niektorych rzeczy wzaiem w miłośći zna-
ßáią / to ieſt ozdobą Zboru páńſkiego / y dowodem duchá P. Chri-
ſtuſowego / y znákiem tey świętey wolnośći Chriſtyáńſkiey / zá

ktorą

ktorą my Bogá chwalimy / że nas przez nię od wáßey niewoley
wolnymi vczynił: w ktorey niewoli ſie kocha X. Skárgá dla
te° / że on od niey ſam wolen będąc / inßych do niey zniewala.
Powieda X. Skár. *że rząd náßych Miniſtrow, ieſt wßytkiego rządu* 24.
vpadek y nieposłußeńſtwo. Ale te° nie dowodźi / áni dowiedźie nigdy
Bo rząd wßytek v nas ieſt / wedle náuki páná Chriſtuſowey / y
tey posłußni być vśiłuiemy: y znáć też to z łáſki Bożey ná tych /
ktorzy ſie do nas przyłączáią / że ſie ábo koniecznie polepßáią / á-
bo ieśli nießczyrzy / znowu od nas odſtępuią. A ſam ten rząd / kto-
ry pan Bog ma we Zborze náßym / ieſt iedną przyczyną / czemu
też wiele ich / choćiaß náßego wyznánia ſą / iednák do Zboru ná-
ßego cále ſie nie przyłączáią / choćiaß interim ten rząd chwalą.
Ale X. Skárgá / y Iezuitowie / y Xieża / ſwoim rządem Pa-
pieſkim y Iezuitſkim ślepym posłußeńſtwem Kośćielnym lu-
dźi záwiedli / że to czynią / przez co bárzo ſrodze páná Bogá ſwe-
go obrażáią.
Powieda, *że trwáłość y oſády Káthedr náßych Miniſtrow, ſámá od* 25.
mienność, y ná ledźie zbudowánie. O Káthedry nie dbamy / byleſmy
iedno prawdę mieli: Pánom Iezuitom to dáruiemy. bo ich błę-
dom y plotkom tego potrzebá / áby wżdy pozorne iákokolwiek
były.
Powieda X. Skár. *że ledwie nie dźiećinnego rozſądku ſſtáłoby ná* 26.
te ßálbierſtwá Miniſtrow náßych. A niżey powieda / że ledwie oni / Cap. 10.
ktorzy vſtáwicznie od młodośći nád Piſmem śiedzą / chytrośći
ich dość mogą / nierzkąc Szláchtá proſtá y Rzemieśnicy. A
kiedyż mu wierzyć?

ANIMADVERSIE

Ná Rozdźiał dźiewiąty Częśći wtorey.

H*Ydźi nas* X. Skárgá *ártikułámi Máćieiowſkiego.* Ale ná- 1.
przod myli ſie kiedy go Miniſtrem / á ießcze iednym z
Miniſtrow Rákowſkich zowie / á nie miałby ſie X.
Sk. mylić / ábo przynamniey tego nie miał piſáć / czego pewnie
niewie. Potym / nie záchowuie ſie iáko roſtropnemu przyſtoi /
że świádectwo przećiwko nam bierze / od tego / ktory náßym

nieprzyia-

nieprzyiácielem zoſtał. Po trzećie/ płocho poſtepuie/ że wierzy
iednego człowieká piſmu/ á wßytek Zbor náß tym przekonáć
chce. Lecz y to był ſąd Boży nád nim: bo tákie Artikuły prá-
wie ſie zgodźiły do tákich kśiążek X. Skárgi/ áby ták ſimiles
haberent labra lactucas, y áby ták cento calumniarum był dobrze
náßpikowány/ y áby po tym káżdy báczny mogł poznáć/ co zá
wagá tey xiąßki ma być/ w ktorą táki paſquil ſproſny włożono.
2. Artikuły te/ niektore ſą fałßywe y potwarliwe. Drugie ſą
nießczyrze vdáne; á to/ że ábo vrwano słowá te/ ktore tám przy
tym/ ſkąd ie wźięto/ nápiſáne/ y obiáśnieniem drugich ſą; ábo że
niektore rzeczy w Piśmie świetym inákßymi słowy wyrzeczo-
no/ niż w Artikułách/ iednák toż ważącymi. Trzećie bárzo má-
ła winá ſą v wßytkich. A czwarte ſą prawdą z dobrym wyrozu-
mieniem. A piąte ſą ſámą prawdą Bożą. O czym tuße bedźieß
miał wiecey w odpowiedźi porządney ná nie/ od tego ktoremu
to od Zboru náßego zlecono.

ANIMADVERSIE,

Ná Rozdźiał dźieśiąty Częśći wtorey.

1. TEn Rozdźiał práwie ieſt caput kłamſtwá/ potwarzy/
błedow/ iádu/ wynioſłośći/ śmiáłośći/ y popedliwośći/
y nikczemnośći X. Skárgi.
2. *Zowie X. Skárgá te Artikuły Máćieiowſkiego, náßą wiárą y wy-
znániem.* A zá to nie kłamſtwo y potwarz po wietßey częśći?
3. *Zowie Troycę Bogiem Chrześćiáńſkim.* A zá to nie błąd/ á ſproſny
błąd? Gdyż Piſmo świete o tym nic nie mowi.
4. Twierdźi, *ieſmy Syná Bożego z inßymi proſtymi ludźmi zrownáli,
cześć mu Boſką odięli: ćierpienie, krew y śmierć iego zá nas, dáremne y bez
pożytku głádzenia y okupu grzechow náßych, vczynili.* A zá to nie po-
twarz ſroga/ y Jezuitſka śmiáłość? pátrz o tym wyżßey.
5. Twierdźi, *żeſmy ſámego Páná Chriſtuſá grzeßnym názwáli.* Jzali
to nie ćießka potwarz/ y ſerce iádem nápełnione/ ku ohydzeniu
nas. A zá Piſmo świete, figurato loquendi modo, tego o Synu
Bożym nie mowi/ co ták bárzo ſtrofuie X. Skárgá? że Bog te-
go/ ktory grzechu nie znał/ grzechem vczynił zá nas: y/ że Bog

ſyná ſwego posłał w podobieńſtwie ćiáłá grzechu.
Powiedá, *że Sácrámentá,* to ieſt/ Wieczerza páńſka/ y Krzeſt/ 6.
ſą naczynia zbáwienia náßego. Jzali to nie ſrogi báłwochwalſki
błąd y ſproſność? Kedyß tákie słowká X. Skárgá wyczytał?
Twierdźi, *że Krzeſt odmiátamy.* Jzali to nie popedliwy rozſą- 7.
dek? poniewaz Zbor náß tyle rozumie o Ponurzeniu/ ile Piſmo
świete o nim rozumieć káże?
Twierdźi/ *że duß ludzkich nieśmiertelność pſuiemy.* Jzali to nie 8.
potwarz? Gdyż wierzymy/ że ſie proch/ ábo ćiáło/ wráca do źie- Eccleſ. 12. 7.
mie/ ſkąd ieſt/ á duch wráca ſie do Bogá/ ktory go dał.
Twierdźi X. Skárgá, *że Turcy o náßym Chriſtuśie lepiey mowią,* 9.
niżeli my. A zá to nie ieſt potwarz? á potwarz ze wßytkich napo-
twarliwßa/ y iáko rozumiem/ vmyślna. Bo ázaż Turcy wie-
rzą/ że pan Jezus ieſt Pánem y Bogiem ich? A zá mu Boſką
cześć oddawáią? A zá mu ſie modlą? A zá onego ſámego ſłuchá-
ią? ktorzy wiecey przypiſuią brzydkośći Máchometáńſkiey/ niż
Ewánieliey świetey páná Jezuſowey. Pátrz do czeº ludźi przy-
wieść może vmyſł áffectem y præiudicium záślepiony.
Twierdźi/ *że ſię wiárá y náuká o Troycy, poczęłá od Chriſtuſá.* Jza- 10.
li to nie ieſt iáwny błąd? gdyż ieſt wymyſłem Oycow/ ná Ni-
ceńſkim Concilium.
Powiedá, *że ſie pan Chriſtus Bogiem zwał.* Ale nie tym co y O- 11.
ćiec; lecz tákim/ ktory Bogá ma.
Twierdźi, *że Pan Chriſtus Boſtwo Duchá świętego opowiedźiał.* A- 12.
le nie to/ żeby był oſobą rozną od Bogá, ktorego Duchem ieſt.
Pyta X. Sk., *ieſli ſię Kośćioł ná onych słowách Krztu nie vfundował.* 13.
A my odpowiedamy/ że y ná nich/ y ná inßych; ále nie ná tákim/
iákie X. Skárgá przynośi/ wyrozumieniu ich.
Káże ſie pytáć X. Skárgá, *Ieſli to fałßywa náuká o Troycy: gdźie* 14.
byłá ná on czás prawdźiwa? Odpowiedamy. Ná początku náuká
prawdźiwa byłá we Zborze Apoſtolſkim. Po nich/ y owßem ie-
ßcze zá nich/ poczełá ſie káźić/ iáko o tym obſićie świádczą Piſmá
ś. nie ná iednym mieyſcu/ áż ſie ták ſkáźiłá po woli/ że tylko imie
y profeſſia náuki Apoſtolſkiey zoſtáłá/ á ſámá rzecz odieta byłá
wßytká; co ſie ná ten czás práwie wykonáło/ kiedy Concilium
ono Niceńſkie/ mocą y powagą Ceſárſką ſtánełą. A dla tego

máło nie we wßytkich tych Doktorách kośćielnych / ktorzy by-
li przed tym Concilium/mogą ſie nieiákie veſtigia tego pokázáć/
że v nich dáleko inße było wyznánie o Bogu / y o ſynu Bożym/
niżeli po tym Concilium. Jednego Bogá / mowi Tertullian/
ſtworzyćielá wyznawáli/á iednego ſyná ſtworzyćielowego/Je-
zuſá Chriſtuſá/ iáko też y inßy o tym świádczą/ ktorzy do zgody
w Chrześćiáńſtwie zmierzáli/choćiaß w Troyce wierzyli. A tá-
kich tuße piſm onych Doktorow więcey było / ktore potym ći
Homouſiánie/mocy świetſkiey doſtawßy/zágubić mogli.

15. Pyta X. Skárgá, *kiedy ći wymyślácze Troyce, od Kośćiołá byli wy-
klęći y potępieni.* Chce Xiądz Skárgá żebyſmy mu Kośćioł Apo-
ſtolſki/ábo też y inße po nim nie do końcá ſkázone/tákimi vkazá-
li / iákim dźiśia ieſt ich Kośćioł / ktory nic nie vmie / iedno wy-
klináć y potępiać káżdego/ktory z nimi we wßytkim nie trzyma.
A miłośći ábo folgi áni pytay/ y owßem kedy mogą/tedy y zábi-
iáią. (á iż przedſie ná świećie w Chrześćiáńſtwie/ tám/kedy ſą
Papieżnicy / náyduią ſie y inßego nabożeńſtwá ludźie/ to ſie nie
dźieie chęćią / y dobroćią tego to Kośćiołá / ále tym/ że ináczey
nie mogą.) Nie táki był Kośćioł Apoſtolſki X. e Sk./áni on kto-
ry był bliſko po nich. Nie ták ſłycháć było o tych klątwách ná
one czáſy / iáko potym / kiedy moc wźięli Xiężá / y Papieżowie
Rzymſcy. Miłośćią nawięcey nárabiáli/ nápomináli/pokázo-
wáli/czáſowi wiele zoſtáwowáli/ ſpodźiewáli ſie/ że Bog miał
ludźiom to obiáwić / czego nie rozumieli. Tylko tych kazáli ſie
ſtrzedz/ y od nich ſie odłączáć / ktorzy tákie náuki wnośili/ ktore
wiárę w Bogá/y w ſyná Bożego/y pobożność prawdźiwą zno-
śiły. A drugich/ ktorzy w iákim inßym ártikule/ábo cząſtce na-
bożeńſtwá Chriſtyáńſkiego rozni byli/koniecznie inßym znaßáć
kazáli. A ták tuße że y z tymi poſtępowano/ktorzy z przodku wi-
dząc / iáko ieſt wielka y Boſka moc páná Jezuſowá / poczęli o
tym myślić/że ieſt ſámym tymże Bogiem co y Oćiec. Bo to wy-
rozumienie / choćiaß ieſt z wielu miar ßkodliwe/ iednák gdy nie
pochodźi z vmyślney y dobrowolney nieumieietnośći / nie ieſt
tákie / ktoreby ſámo przez ſie ludźiom zbáwienie odiąć miáło.
Dla czego też y po dźiś dźień Zbor Páńſki / ludźi te znaßa / kto-
rzyby tym wyrozumieniem ießcze vwikłáni byli / ieśliby tylko

bálwochwálcámi nie byli / á pobożnie / wedle náuki páná Chri-
ſtuſowey żyli.
Każe nam, X. Skárgá, *vkázáć tego, ktory był pierwßym powodem* 16.
*y miſtrzem tey náuki o Troycy, iáko go zwano, ktorego roku, y ná ktorym
mieyſcu táki fałß rozśiewał? kto go vpominał y karał? co zá vcznie miał?*
Dźiećinne to ſą mowy/ y v ludźi tylko lekkich ważne/ á dowody
práwie nikczemne. A dlategoż to nie będźie prawdą/że Troycá
ieſt błąd / á błąd bárzo wielki y ßkodliwy / że kto tych rzeczy po-
kázáć nie może/ktore X. Skárgá wylicza? A iabym rozumiał/ że
doſyć ná tym/ kiedy ſie pokázuie / że tá náuká nie ieſt nápiſána w
Piſmiech świętych; że z Piſmá świętego żadnymi ſłußnymi con-
ſequentiámi pokazána być nie może; náoſtátek/że ieſt przećiwna
Piſmu świętemu. Bo záiſte/ kiedy ſie to pokázáć może/choćia-
by ſie nie pokazáło / od kogo / y kedy ſie poczęłá / y inße tákie o-
koliczności/ tedy doſyć ſie pokazáło/że nieprawdźiwa. Powie-
damy/że wßyſcy ći/ktorzykolwiek o Troycy piſáli/ći wßyſcy by-
li iey wymyślácżmi y promotormi: Tám/y w ten czás to ſie ſtá-
ło/gdźie y kedy oni byli. Niech ſie tedy ſam X. Skárgá o tym py-
ta. Niech ráchuie iáko dáleko chce názad / tylko niech w to nie
wkłáda páná Chriſtuſá / y Apoſtołow iego/ áni też zgołá y me-
rè onych Doktorow / ktorzy byli przed Concilium Niceńſkim.
Po Concilium Niceńſkim / dáruiemy mu wßytkie Doktory.
Acz nic nie wątpimy / że záwße byli ludźie ći/ ktorzy z tey náuki
contenći nie byli. Bo czemußby tákie piſmá były áduerſárzow
przećiwko nim/kiedyby ſie iey byli inßy nie ſprzećiwiáli. Ale iż
tákich ludźi máło było / tedy też máło co wſkuráli / y ták ich y o-
ſoby y piſánia / zá ſądem Bożym nád Papieżnikámi ſłußnym/
poginęły.
Powieda X. Skárgá, *że nam vkazał, kto począł náukę o Troycy* 17.
gánić, Ebion, y Sámoſatenus. Wątpię by X. Skárgá prawdę mowił/
żeby ći mieli począć gánić náukę o Troycy. bo ſam wyżßey piſał
o nich/że tylko o Bóſtwie Páná Chriſtuſowym ſpor wiedli. A
Sámoſátenus był we 272 lat po pánu Chriſtuśie / iáko ſam X. cap. 6. Par.
Skárgá wyznawa. A czym nam pokaże / że przedtym wßyſcy
wierzyli w Troycę?
Dźieie ktore były z Ariuſem / y ktore tu opiſuie X. Skárgá/ 18.

świádcza / iż ná on czás lepßy był / nie ten/ ktory miał dowody potężnieyße/ále ten/ktory był duższy. bo ſie kleli zobopolnie. Co było znákiem ſkázy wielkiey wiáry ich.

19. Pyta nas X. Skárgá, *czemu Ariáni, choć Ceſárze wßytkiego práwie świátá po ſobie mieli, nie trwáli, etc.* Odpowiedam: Temu/że nabożeńſtwo záwżdy wolne ieſt/ y nikogo Bog nie muśi do niego. Do tego/ temu nie trwáli/że nie byli z Bogá/ ieſli tákimi byli/ iáko o nich świádczą ich nieprzyiaćiele/ Choć mogło być/ że niektorą cząſteczkę prawdy mieli.

20. Twierdźi X. Skár., *że Kośćioł nie może zginąć.* A wyżßey przyznał / że prawdá ná czás może być pogrążona. A w czymże mu wierzyć? Lecz to ieſt błąd wielki y gruby Papieſki/że Kośćioł nie może vſtáć/ przećiwny ſámemu przyrodzeniu Ewánieliey.

21. Dowodźi tego tym, *że nie przemogą brany piekielne Kośćiołá.* Ale brany piekielne nie znáczą błędu ; y Kośćioł nie znáczy widźiálnego Kośćiołá. Ale brany piekielne/ znáczą potępienie; á Kośćioł/znáczy Kośćioł niewidźiálny. A ták Pan obiecuie/nie to/że ludźie raz prawdę wiedząc/záwße ią mieć mieli: ále to/ieśliby iego Zborem byli/ y prawdy ſie trzymáli/ (co w mocy ich miáło być/) że nie mieli być potępieni.

22. Dowodźi teo ießcze tym, *że Pan ieſt z ſwymi, áż do końcá wieku.* Ale nie mowi Pan/że záwße będą wierni; ále tylko wiernym/ieśliby byli / obiecuie ſwoię przytomność. Bo przedśie pan Jezus będźie / choćiaż nie będźie tych / ktorzyby go ßczyrze wyznawáli/ y prawdźiwie weń wierzyli.

23. Powieda X. Skárgá, *iż wyznawce Troyce, trwáią od Apoſtołow do Ariuſá, etc.* Jáwna to ieſt potwarz ná Apoſtoly/żeby mieli być wyznawce Troyce/ áni ſie to o nich / ábo o inßych po nich przez niemáły czás/ dowieść żadną miárą może.

24. Powieda, *że máłe prześládowánie, y iednego Królá práwá, wnet heretictwá pogubią.* Czemu ſie też nie ſromá X. Skárgá? A máłeß było prześládowánie zá Oycow náßych w Chrześćiáńſtwie? Podobno tákiego nie było nigdy w żadnym wieku po Apoſtolech. Bez liczby ludźi/ ieden Krol Hißpáńſki/on okrutnik y rozlewcá krwie Chriſtyáńſkiey / prześládował y mordował: ktorych ludźi krew/do tąd ießcze ták woła do Bogá, *y do kądże goſpodarzu*

Apoc. 6.10.

darzu święty y prawdźiwy, nie ſądźiß, y nie zemśćiß ſię krwie náßey od przemießkawáiących ná ziemi? A pewna to ieſt názbyt / że ſie Bog zemśći krwie ſłużebnikow ſwoich/ ná tey Nierządnicy wßeteczeńſtw/ Apoc.17.5,6.
pijáney krwią świętych / y krwią świádkow Jezuſowych/y ná wßytkich iey ſynách y pomocnikách: oddáć im Bog/iáko oni oddawáli wiernym/á to w dwoy naſob/dwoiáko odda im/ieſli ſie ießcze nie vpámiętáią/co iednák ledwie zda ſie być podobna. Chowa Bog te tám Páńſtwá/y tego Hißpaná/iáko niekiedy Fáráoná ná to/áby w ich karániu y znißczeniu/okazał świátu ſpráwiedliwość y ſurowość ſwoię. A máłeß to było prześládowánie/że ſie rzeki záczerwieniáły ode krwie ludźi niewinnych/ dla wiáry zábitych? A wygubiłoß tám to ich tyráńſtwo/ iáko ie X. Skárgá názywa/ heretictwo? By namniey. Bo wiecey tych teraz ieſt/ niż ich kiedy było / ktorzy zgołá tego Kośćiołá Rzymſkiego odſtąpili/y z niego wedle rády Bożey wyßli. A choćiażby też wygubiono ktore ludźi niewinne / co zá dźiw? poniewaz im nie wolno gwałtowi ſie gwałtem y pomſtą odeymowáć. cap.18.6.

Powieda X. Skárgá, *że Kośćiołá ich wßyſcy Monárchowie Pogáńſcy, y źli Krolowie, y Schiſmatici, y heretici, wygubić nie mogli.* Chriſtyánie/ ktore Monárchowie Pogáńſcy trapili / nie byli to Papieżnicy / y prozno ie ma zá ſwe X. Skárgá; ániby ſie do niego ználi pewnie / gdyby teraz zmartwych wſtáli. Że ſchiſmáticy y heretici záſie/iáko ie zowie X. Skárgá/ Papieżnikow nie wygubili: to naprzod ſtáło ſie dla tego/ że drudzy niechćieli; iáko ſie to o tych/ktore X. Skárgá ſchiſmaticos názywa/mowić może. A choćby byli chćieli/tedy ſie záwße Papieżnicy/nie Chriſtyáńſką ćierpliwośćią záſtáwowáli/ále gwałt gwałtem odpieráli/ y ták ſie potym pogodźić muśieli. Acz w niemáłu Kroleſtwách / iuż tám nie widáć Kośćiołá Rzymſkiego. 25.

Piße X. Skárgá, *że rozmáite ſecty y piſánia były, y zginęły.* A coż zá dźiw? poniewaz ieſli prawdę mieli/od Antichriſtá zátłumione były. A ieſli błędu broniły/niechćiał Bog/áby ſie krzewiły. 26.

Piße, *iáko ſię rozerwáły Zbory po Luthrze.* Ale mu to nic nie pomoże. Bo przedśie te Zbory iedno w tym ſą/że Papież ieſt Antichriſtem/ y że wßytká ſkázá nabożeńſtwá Chriſtyáńſkieo od niego/ choćiaż iedni w tym wiecey vpátrzyli/ niżli drudzy. A iż ſie ták rozer- 27.

ták rozerwáły/ to ſie ſtáło złoſcią ßátáńſką/ y defectem miłoſći
Chriſtyáńſkiey: á może to Bog zdárzyć/ że ſie wßytkie do kupy
zeydą. A choćiaby ták zoſtáli káżdy w ſwym Zborze/ przedſie
z nich żadney poćiechy mieć nie może X. Skárgá/ y iego Papież.
Nie nam tedy/ ále wam Xe Skárgo/ y wáßym baykom Papie-
ſkim bliſko/ dali Bog/ śmierć. A że ſie wam teraz troche pocze-
ło popráwowáć/ ták bywa poſpolićie przed śmierćią.

28. *Kaie nam mowić* X. Skárgá *cośći zá Hieronymem.* Abo Hiero-
nim Apoſtol? Abo to wßytko prawdá co on mowił? Lepiey ieſt
mowić zá Janem świętym, *Iákośćie ſię náucsyli od pocsątku, ták*
Ioh. 2. 24. *trwayćie.* Zadna trwáłość zmyślona/ nic nie waży przećiwko
prawdźie słowá Bożego.

29. *Wylicsa* X. Skárgá *kráie świátá, ktore Troycę świętą wysnawáią.*
Ale ia powiedam/ że Turkow nie mniey podobno/ niż Chrześći-
an; Zydow tákże y Pogan/ á przedſie prawdy nie máią. Dobra
ono ná to: Multitudo errantium, non parit errori patrocinium.

30. *Socin s Státoriuſem do tego ſię znáią*, práwi X. Skárgá, *że ſię Do-
ctorom y Conciliom ſprzećiwiáią*, przydáć było/ Papieſkim. Bo inßym
nic. A ná ſtárożytność Apoſtolſką záwße ſie ogladáią/ wáße
młoda ſtárożytność obłedliwa być pokázuiąc.

31. *Wßyſcy*, powieda X. Skárgá, *wysnawaią, że ták Arius náucsał iáko
oni.* Kedyż to Xe Skárgo? Było mieyſce ná brzegu/ mogło ſie
para słow przypiſáć. Sromay ſie Xe Sk. niepewney powieśći.

32. Powieda X. Skárgá, *że ſię wiárá Kátholicka ze wßytkimi Do-
ktorámi, y wßytka Kośćielna ſtárożytnośćią zgadza.* Niech to dla zgody
teraz wßytko ma X. Skárgá/ kiedy my iedno Apoſtoły y náuki
ich po ſobie mamy. Acz y to nie do końcá prawdá/ iáko ſie wyż-
ßey iuż o tym mowiło/ y tuße też/ w ſámey odpowiedźi ßyrzey o
tym bedźie. Bo żeby to Apoſtolſka náuká byłá/ ktora ſtárożyt-
ną iákimkolwiek ſpoſobem/ źle árgumentuie X. Skárgá. Pra-
wdá że náuká Apoſtolſka ieſt ſtárożytna: ále nie káżda náuká/ iá-
kokolwiek ſtárożytna/ ieſt Apoſtolſka. bo ſtárożytna wáßa wiá-
rá názwáć ſie może tym względem/ że przed tym długo trwáłá/
niż pan Bog zátłumiona prawde Ewánieliey/ y náße wyznánie
znowu obiáwił. A záſie náße wyznánie prawdźiwe ieſt ſtárożyt-
ne/ bo ſie oglada ná ſáme czáſy Apoſtolſkie: A wáße záſie poká-
zuie ſie

zuie ſie nowym wymyſłem ludzkim/ względem náuki Apoſtolſkiey.

Chwali X. Skárgá *ſwoy Kośćioł z ſucceſsiey, náß gáni, że iey nie ma.* 33.
My powiedamy/ że icy nie trzebá koniecznie. Poſtánowiłći
Bog Dozorce Zborom ſwoim/ ále nie Papieſkie. bo ći ſą/ o kto- Act. 10. 29.
rych támże Apoſtoł mowi/ wilcy drapieżni/ ktorzy po Apoſto-
lech weßli w Zbor Boży. Co Apoſtoł mowi: *Iáko będą obwoływáć,*
ieśliby nie byli poſłáni: rozumie ſie to nie o wßytkich ktorzy vczą. Act. 8. 4. y
bo vczyli ći zá dni Apoſtolſkich/ ktorzy nigdy ni od kogo poſłá- 18. 28.
ni nie byli: ále o tych/ ktorzy ták vczą/ iáko vczyli Apoſtołowie/
to ieſt/ ktorzy náuke nową przynieśli; iákiey/ to ieſt nowey/ iż
dźiśia nie przynoßą miniſtrowie náßy/ dla tego też poſłánia im
nie potrzebá.

Powieda X. Skárgá, *że ábo cudá, ábo święcenie, od tych ktorzy* 34.
Apoſtolſką linią idą, czynią náucsyćielá. á ná brzegu przypiſał, *ábo cudá,*
ábo święcenie dowod prawdy. Trzebáby dowodu. Bo słowom Xie-
dzá Skárgi bez dowodu/ nikt nie powinien wierzyć. *Cudow*, po-
wieda X. Skárgá, *dźiśia nie potrzebá*. co trzebá pámietáć. Swiece-
nia od tych ktorzy idą linią Apoſtolſką/ iż trzebá/ czym dowo-
dźi? nie máß áni w texćie/ áni ná brzegu żadnego árgumentu/ ábo
mieyſcá Piſmá świete° przypiſánego. Wymyśł to tedy Xiedzá
Skárgi. o czym iuż y w druku kśiąßki ſą Zboru náßego Láćin-
ſkie. My wiemy z Piſmá świetego/ że to/ co ſtánowi náuczyćie-
lá/ y czego koniecznie potrzebá/ nic inßego nie ieſt/ iedno ſpoſo-
bność do náuczánia/ y żywot nie nágániony. Kto to ma/ ten ieſt
godnym náuczyćielem/ wedle náuki Apoſtolſkiey. Tego Xieżá 1. Tim. 3. 1.
Papieſcy nie máiąc/ ábo bárzo ſkapo/ tym czáſem ſobie co inße- Tit. 1. 6.
go wymyślili; co káżdy zá fáuorem/ ábo y zá pieniądze mieć mo-
że. A ták dźiśia ten inßych w Papieſtwie vczy/ ktory ná ſie ma
łáſkáwe támte plánety nawyżße/ Papieżá y Biſkupy/ choćby też
niewiedźiał/ co ieſt nabożeńſtwo. Ná co nárzekáią/ y ſámi nie-
ktorzy Xieża/ y Jezuitowie. Ale ná te ſwoie ſucceſsią/ bedźie da-
li Bog miał/ iákom záſłychnął/ czáſu ſwego doſtátecznieyßą
odpowiedź X. Skárgá.

Chlubi ſie X. Skárgá, *że Papieżnicy máią potomſtwo Apoſtolſkie,* 35.
y namieſtniki ich, moc do náuk y Sácrámentow, rodzáiem duchownym y
święceniem podáną. Wolno to ták mowić/ y karmić ſie wiátrem. A
przedſie

przedſie táka hárdość ludźie widza/ y Bog oſadźi.
36. Powieda, *że im, y Kátholickiemu Kazániu wierzyć mamy.* Satis pro
imperio, Xe Skárgo. Pámietay ná to/ że ſtłoczy te twoie pyche
Bog/ ktory ſie záwße pyßnym przećiwia.
37. Piße, *że náßy Miniſtrowie nie ſą wſławieni, áni pobożnośćią żywotá,*
áni cudámi, y świádectwá od Kośćiołá nie máią. Pierwße / z łáſki Bo-
żey/ przed wámi Xieża/ y Jezuitowie/ náßy Miniſtrowie máią:
Drugiego/ nie potrzebuią: Trzećiego niechca.
38. Przywodźi mieyſce z Proroká, *iż drogá prawdy Bożey ták wiel-*
ka y znáczna ieſt, iż y głupi pobładźić nie może. A ia drugie przydá/ z Pro
Ozc.14.10. roká: *Proſte ſą drogi Páńſkie: ſpráwiedliwi ná nich chodźić będą, á przewro-*
tni ná niey vpádną. Niechże ie pogodźi X. Skár. bo y to prawdá.
39. *Nie każe nam, wierzyć Miniſtrom, choć Piſmá przynoßą, bo vrwáne z*
z niego słowá przynoßą: iáko y czárt, z piſmem idźie, á zdradza. Ale tego
trudno dowieść Xe Skárgo. Ná tobie to przyſchnie: bo to wáß
obyczay/ że Piſmá vrywaćie/ á z niego náuk ſwoich dowodźićie.
Kto iednego / ábo y wiela mieyſc Piſmá świetego vżywa prze-
ćiwko fundámentom wiáry Chrześćiáńſkiey iáwnie y wyráźli-
wie nápiſánym/ ten go iáko czárt vżywa/ iáko támte mieyſcá Pi-
Mat.4.6. ſmá świetego iáwnie pokázuią. Co ſie nabárźiey ná X. Skárge
zgadza/ y ná iego ádherenty. bo ći ták Piſmá vrywáią. Aż potym
kiedy widza/ że ich w tym dochodza: tedy mu inſufficientiam zá-
dáią bez wſtydu/ y do Tráditiy Kośćielnych/ iáko do iednego a-
ſylum, vćiekáć ſie muſzą.
40. Piße X. Skárgá, *że zdrády heretickie trudno poznáć.* á wyżßey
powiedźiał, *że ledwie y dźiećinnego rozumu nie zſtáłoby ná ßálbierſtwá*
náßych Miniſtrow. A kiedyż mu wierzyć? Niepewnemu powie-
dáczowi/ trzebá dobrey pámięći.
Wyznawa X. Skárgá, *że ledwie ſidłá Miniſtrow náßych drugdy*
41. *poznawáią.* A iákoż to przychodźi ná namieſtniki Apoſtolſkie?
Każe, X. Skárgá, owcom po proſtu ſłucháć Páſterzow, áni ſię pytáć o
42. *tym, czemu máią wierzyć.* Ale roſkazano owcom: *Doświádczaycie du-*
1.Ioh.4.1. *chow, ieśli z Bogá ſą.* y záſie: *Wßytkiego doświádczaycie, dobrego ſię trzy-*
1.Theſ.5.21. *maycie.* Kogo tu ſłucháć? Radby tákie miał wßytkie X. Skár-
gá/ iáki ſam ieſt/ y iego ſektá: oślep wierzyć/ co wyłożywßy/ ieſt
nic nie wierzyć.

Rozmáićie

Rozmáićie tu Rhetoriſuie X. Skárgá/ chwaląc Xieża/ ále 44.
bez wßelkiego dowodu. Każe mowić ſłucháczowi: *Nie rozumiem*
iáki Bog ieſt w Troycy. Ale tego áni Xiadz rozumie/ áni Kośćioł; á
przedſie muśi wierzyć/ według onego / Wierze iáko Kośćioł/ á
Kośćioł iáko ia.
Grozi nam potępieniem. Niech to ná ſie obroći: bo on ieſt ápo- 45.
ſtáta y odſtepca / ktory ſie kośćiołá wymyślonego/ y iego Trá-
ditiy bárźiey trzyma/ niżeli Piſmá świetego.
Powieda, *że gniew Boży ná nie przywodzimy.* A iákoß to może 46.
być/ żeby dla gárśći nas/ wedle X. Skárgi/ heretikow/ miał Pan
Bog tákie mnoſtwá práwych Chrześćian karáć? Nie ieſt
Bog táki. Nowßem dla máłá wiernych ſwoich/ Pan Bog fol-
guie tym Páńſtwom oſobliwie / ktore do tad goſpodka ich by-
ły: iáko też niekiedy chćiał folgowáć onym Páńſtwom Sodom-
ſkim y Gomorrheyſkim/ gdyby tám był dźieśieć niewinnych ná-
laſt.
Powieda, *iż dla tego Grecia, Aſia, Egipt, Afriká, y inne wielkie Kro-* 47.
leſtwá, pod mocą Pogáńſką ſtękáią, iż po więtßey częśći Bogá Chrześćiáńſkie-
go odſtąpili, á obráli ſobie, Ariáńſkie, Mácedoniáńſkie, Neſtoriáńſkie, Euti-
chiáńſkie, Monotelickie, y inne kácerſtwá, y od iedności Kośćielney odßcze-
pieńſtwá, &c. Radby X. Skárgá przedſie ſwoy Kośćioł wßedźie
ſławił/ y wynośił; ále mu nigdźiey nie ſporo / y tu to bárzo chro-
mo czyni. Rozumie Xiadz Skárgá ták o pánu Chriſtuśie/ iáko o
ſwoim Papieżu/ żeby dla tego miał ták wielki lud ſwoy wygu-
bić/ iż rozne rozumienia mieli iedne od drugich/ ábo od Kośćio-
łá Papieſkiego. Tákić ieſt wáß Papież Xe Skárgo/ ále nie Pan
Chriſtus / ktory tám te Páńſtwá nie dla iákiego roznego rozu-
mienia o cząſtce nabożeńſtwá Chriſtiáńſkiego/ ále dla tákich ko-
niecznie grzechow y báłwochwálſtwá ſkarał/ iákie teraz ſa mie-
dzy wámi. A wy pámietayćie ná ono co Pan Jezus mowił/ co
też y dźiśia wam ſłußnie mowić ſie może. Rozumiećieß Papie-
żnicy / że Grekowie / y inßy ná Wſchodźie/ ſámi byli grzeßniká- Luc.13.2.
mi/ dla tego że ie Turek pośiadł: Amen powiedám wam/ ieſliby-
śćie ſie nie káiáli/ tákże zginiećie. A kiedy też miáſtá Papieſkie
Turek pośiáda/ coż ná to rzeczećie? Trzebá bedźie inßego wy-
myſłu. A ieſliby Turek Rzym pośiadł/ dopieroż ſie gotuyćie ná

wymyſł

wymyſł wßyſcy obrońcy iego Jezuići. Lecz kto to powieda/ że one Kośćioły Wſchodnie Bogá Chrześćiáńſkiego po więtßey częśći odſtąpiły? X. Skárgá nieprzyiaćiel ich? Podeyźrzáne tedy bárzo świádectwo iego. Ktoż to wie/ że dla te° zginęły páńſtwá one/ iż ſie od iednośći Kośćiołá odßczepiły? Rzecze Greckiey religiey człowiek / że ſie Papież z ſwymi oderwał od Kośćiołá ich prawdźiwego / ktory wżdy pierwey był w Greciey niż w Rzymie. bo w Greciey y w Aſiey poczęli napierwey / po Zydowſkim kráiu/ Apoſtołowie Ewánielią opowiedáć. A záiſte zdánie Greckiey religiey / dla ktorego oni ſą ſchiſmátici názwáni od Papieżnikow / bliżße ieſt prawdy Ewánieliey/ niżeli Papieſkie. A iákoß ſkaráni dla tego od Bogá być mieli?

48. *Káże nam ná to pátrzyć, co ſię dźiało w Węgrzech z Ariány.* Pátrzymy ná to/ ále tego vpátrzyć nie możemy/ co to do nas ma/ co tám oni vczynili y ćierpieli. Poniewaž ich rozumienie ták dálekie ieſt od náßego / w naprzednieyßych cząſtkách religiey Chriſtiáńſkiey / á zwłaßczá z ſtrony Syná Bożego/ że my żadnym ſpoſobem bráterſtwá z nimi mieć niechcemy/ y nie mamy ich zá Chriſtiány / poki tego rozumienia ſwego o Synu Bożym / y inßych niepobożnośći nie odſtąpią. A z tym ktory w ſyná Boże° przedwiecznego wierzy/ ieſliby był prozen bálwochwálſtwá/ y nałogow inßych niepobożnych/ bráterſtwá mieć nie zbraniamy ſie.

49. *Modli ſię zá námi,* Xiądz Skárgá. Jákim ſercem/ to wie Bog. My wierzymy/ żeby tego prágnął/ ábyſmy ſie do iego Kośćiołá obroćili. Ale iákoß go Bog ma wyſłucháć/ gdyż ſie o to modli/ co ieſt przećiwko iáwney woley Bożey w Piſmiech świętych obiáwioney. Zyczymy też y my ſerdecznie tego Xiędzu Skárdze/ y wßytkim Jezuitom/ áby im pan Bog dał vpámiętánie/ á zá tym y z námi wieczne zbáwienie.

